

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UNIWERSYTETU  
MARII CURIE SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE

BIULETYN  
BIBLIOTEKI UMCS



ROK XXIX

1944

LUBLIN

1981

BIBLIOTEKA GŁÓWNA  
UNIwersYTETU MARIi CURIE SKŁODOWSKIEJ  
W LUBLINIE

BIULETYN  
BIBLIOTEKI UMCS

ROK XXIX

---

LUBLIN

1981

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Mieczysława Adrianek, Teresa Gaworczyk,  
Zdzisław Kowalski (przewodniczący), Stefan Pawelec

REDAKCJA

Zdzisław Kowalski

REDAKCJA TECHNICZNA

Antoni Dudek

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UMCS · 1981

---

Maszynopis przyjęto do składu w listopadzie 1981 r. Podpisano do druku w styczniu 1983 r. Wydrukowano w marcu 1983 r. Ark. wyd. 7; ark. druk. 6,75; format 15,5×24 cm, nakład 200 egz., zam. nr 666/81

---

Zakład Poligrafii UMCS, Lublin, ul. Nowotki 11

## SPIS TREŚCI

<i>Zdzisław Kowalski</i>	PROGRAM POPRAWY STANU BIBLIOTEKARSTWA POLSKIEGO W DOBIE KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ . . . . .	7
<i>Mieczysława Adrianek</i>	BIBLIOTEKA SZKOLNA W OPOLU LUBELSKIM W LATACH 1810—1831 . . .	24
<i>Teresa Batorska</i>	POLSKA ENCYKLOPEDIA NAUKOZNAWCZA XVII WIEKU . . . . .	43
<i>Barbara Niezgoda, Anna Żurkowska</i>	Z DZIEJÓW LUBELSKIEJ PRASY MŁODZIEŻOWEJ PO STRAJKU SZKOL- NYM 1905 R. „GŁOS MŁODZIEŻY” 1906/07 . . . . .	62
<i>Bogumiła Olechnowicz</i>	ORGANIZACJA I DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA RSW „PRASA—KSIĄZ- KA—RUCH” . . . . .	74
<i>Stanisława Wojnarowicz</i>	LEON ŁOŚ — „BIBLIOTEKI NAUKOWE”. WROCŁAW 1980, 178 S. (RE- CENZJA) . . . . .	82
<i>Zdzisław Kowalski</i>	DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ UMCS W 1980 ROKU . . . . .	85
<i>Zdzisław Kowalski</i>	PUBLIKACJE PRACOWNIKÓW BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ UMCS W 1980 ROKU	107



*Księgi, wiersze, dzienniki, płatni uwielbiacze,  
Pełno dzieł heroicznych, a jednak lud płacze.*

(Ignacy Krasicki)



... Nikt nie spodziewał się, aby Polska zdobyła się na dzieło tyle zadziwiające w czasie zwłaszcza dla siebie najkrytyczniejszym. W momencie, kiedy ten naród ulec musiał postradaniu swych rozległych prowincyj, nastąpiło skasowanie zakonu jezuickiego. Joachim Chreptowicz chciał ten wypadek obrócić na korzyść tego nieszczęśliwego narodu, podjął projekt ustanowienia Komisji Edukacyjnej, projekt zamienił się w prao...<sup>1</sup>

## PROGRAM POPRAWY STANU BIBLIOTEKARSTWA POLSKIEGO W DOBIE KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ<sup>2</sup>

Powszechnie znana, bogata literatura odnosząca się do Komisji Edukacji Narodowej — pierwszej w Polsce i w Europie centralnej władzy oświatowej — słusznie główny akcent kładzie na ukazanie reformatorskiego dzieła zmiany systemu oświatowego. Działalności Komisji przecież przypisać należy odegranie czołowej roli w rozbudzeniu i ukształtowaniu świadomości narodowej oraz podjęcie realizacji postępowych ideałów polskiego oświecenia. Jej udziałem stało się w szczególności: zreformowanie szkolnictwa wyższego i stworzenie „stanu akademickiego”, zorganizowanie na nowo szkolnictwa średniego i opracowanie dlań nowoczesnych programów nauczania, wprowadzenie w miejsce łaciny języka ojczystego jako języka wykładowego, powołanie Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, które przygotowywało i wydawało podręczniki szkolne, otwieranie seminariów nauczycielskich, inicjacja zakładania świeckich szkół elementarnych oraz zapoczątkowanie oświaty dla dziewcząt<sup>3</sup>. Komisja Edukacji Narodowej, realizując postępowe idee pedagogiczne swoich czasów, zlikwidowała także monopol oświatowy kościoła katolickiego. Z okresem

<sup>1</sup> Korespondencja listowna ks. Hugona Kołłątaja z Tadeuszem Czackim. Kraków 1844—1845, T. II, s. 236—244.

<sup>2</sup> Właściwa nazwa: Komisja nad edukacją młodzi narodowej szlacheckiej do-zór mająca. Por. *Uniwersał KEN zawiadamiający społeczeństwo o jej powołaniu*. [w:] *Historia wychowania* pod red. Ł. Kurdybachy. T. I, Warszawa 1967, s. 661.

<sup>3</sup> Projekt księcia Augusta Sułkowskiego założenia w Rydzynie konwiktu dla panien szlacheckich i szkoły „kunsztów” [w:] S. Truchim: *Szkice z dziejów szkolnictwa i kultury*. Poznań 1930, s. 7—27; Franciszek Bieliński: *Sposób edukacji w XV listach opisany, które do Komisji Edukacji Narodowej od bezimiennego autora były przesłane* (Warszawa) 1775 [w:] *Droga do Komisji Edukacji Narodowej*. Oprac. A. Czerwińska, Warszawa 1973, s. 152.





Joachim Litawor Chreptowicz (1729—1812)

jej działalności wiąże się zmniejszanie różnic stanowych w szkolnictwie polskim. Utworzenie instytucji wizytatorów szkolnych z grona komisarzy Komisji oraz wybitnych pedagogów o wysokiej randze społecznej i szerokich pełnomocnictwach wpłynęło ożywiająco na proces odnowy szkolnictwa i doskonalenie administracji szkolnej <sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup> W pierwszych latach wizytacje przeprowadzali osobiście komisarze KEN chcąc bliżej poznać stan szkolnictwa, później na wizytatorów wyznaczano członków Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych lub profesorów szkół głównych. Por. *Komisja Edukacji Narodowej* (pisma Komisji o Komisji). Wybór źródeł zebrał i opracował S. Tync. Wrocław 1954, s. 60—61



Na podstawie Ustawy Komisji Edukacji Narodowej  
 Wyd. D. Bujalskiego, Warszawa 1902.

Zasięg działania Komisji Edukacji Narodowej

Na tle tak niezwykle ważnych przemian w kulturze umysłowej społeczeństwa polskiego wniesionych przez Komisję Edukacji Narodowej, wielu badaczy, historiografów oraz popularyzatorów jej poczyniń nie dostrzegało i nie dostrzega podwalin, jakie położyła pod rozwój bibliotekarstwa. Przeciż dzięki szeroko zakrojonym pracom KEN na tym zaniedbanym odcinku, ukształtowała się w Polsce, wcześniej niż w którymkolwiek z krajów Europy Zachodniej, państwowa polityka biblioteczna.

Dlatego też na szczególną uwagę zasługują nieliczne, ale jakże cenne, opracowania, ukazujące udział Komisji w rozbudowie bibliotekarstwa, zwłaszcza szkolnego, które w tymże okresie obok funkcji dydaktycznych

spełniało także rolę ogniska wychowania narodowego. Zapoczątkował je w 1930 r. historyk oświaty i wychowania S. Truchim, wydobywając z Ustaw szkolnych S. Konarskiego oraz z Ustaw Komisji Edukacji Narodowej postanowienia określające zasady funkcjonowania bibliotek szkolnych<sup>5</sup>. Bogaty obraz działalności KEN na odcinku rozwoju bibliotek szkolnych ukazał w swoich źródłowych opracowaniach historyk polityki bibliotecznej doby oświecenia M. Łodyński<sup>6</sup>, autor wartościowej monografii Biblioteki Szkoły Rycerskiej<sup>7</sup>. Zainteresowaniom KEN bibliotekami szkolnymi i podjętymi pracami „nad książkami i z książką” poświęciła swój artykuł J. Rudnicka<sup>8</sup>. Biograficzny artykuł M. Manteufflowej o Marianie Łodyńskim jako historyku polityki bibliotecznej w dobie KEN jest zarazem traktatem naukowym o polityce bibliotecznej tego okresu<sup>9</sup>. Z bogatej literatury odnoszącej się do Towarzystwa Książ Elementarnych, którego działalność miała ścisły związek z bibliotekami szkolnymi, na czoło wysuwają się monografie J. Lubienieckiej<sup>10</sup> i Cz. Majorka<sup>11</sup>.

Podstawę źródłową wymienionych opracowań stanowiły głównie wydane wcześniej Ustawy Komisji Edukacji Narodowej...<sup>12</sup>, Protokoły po-

---

<sup>5</sup> S. Truchim: *Szkice...* (op. cit.), s. 137.

<sup>6</sup> M. Łodyński: *U kolebki polskiej polityki bibliotecznej (1774—1794)*. Warszawa 1935; *Zaagdnienie dubletów w reformie bibliotecznej Komisji Edukacji Narodowej* [w:] „Przegląd Biblioteczny” R. 8: 1934 z. 3, s. 149—164; *Z dziejów Biblioteki Rzeczypospolitej Załuskich zwanej w latach 1783—1794*. Warszawa 1935; *Biblioteka Rzeczypospolitej im. Załuskich* [w:] „Przegląd Biblioteczny” R. 9: 1935, z. 1, s. 20—26; *Hugo Kołłątaj a bibliotekarstwo polskie* [w:] „Przegląd Biblioteczny” R. 20: 1952, s. 184—221; *Z dziejów organizacji nauki w Polsce: Początki polskiej polityki bibliotecznej (1774—1794)* [w:] „Przegląd Zachodni” R. 9: 1953, T. 1, s. 606—613; *Pierwszy polski projekt „Generalnej Dyrekcji Bibliotek”* [w:] „Przegląd Biblioteczny” R. 24: 1956, s. 1—23; *Biblioteka Rzplitej — Załuskich zwana* [w:] *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*. Warszawa 1961, s. 26.

<sup>7</sup> M. Łodyński: *Biblioteka Szkoły Rycerskiej 1767—1794*. Warszawa 1930.

<sup>8</sup> J. Rudnicka: *Książka w działalności Komisji Edukacji Narodowej* [w:] „Przegląd Biblioteczny” R. 41: 1973, s. 409—420.

<sup>9</sup> M. Manteufflowa: *Marian Łodyński jako historyk polityki bibliotecznej w dobie Komisji Edukacji Narodowej* [w:] „Przegląd Biblioteczny” R. 41: 1973, s. 421—438.

<sup>10</sup> J. Lubieniecka: *Towarzystwo do Książ Elementarnych*. Monografie z dziejów oświaty pod red. Ł. Kurdybachy, T. 4, Warszawa 1960, s. 220.

<sup>11</sup> Cz. Majorek: *Książki szkolne Komisji Edukacji Narodowej*. Warszawa 1975, s. 443.

<sup>12</sup> *Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane w Warszawie roku 1783*. Wyd. D. Fr. Bujalskiego. Warszawa 1902, s. 113.

siedzeń Komisji...<sup>13</sup>, Pierwiastkowe przepisy pedagogiczne...<sup>14</sup>, Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji...<sup>15</sup> oraz pisma Komisji o Komisji<sup>16</sup>.

Przyczyn mniejszego, niż należałoby oczekiwać, zainteresowania historiografów dzieła Komisji Edukacji Narodowej problemami bibliotek należy dopatrywać się nie w niedocenianiu ich roli, lecz w tym, iż wszelkie postanowienia KEN odnoszące się do bibliotek znalazły się w ogólnych przepisach związanych z reformą szkolnictwa i programami nauczania. Także i współcześnie codzienna troska o byt 37 008 bibliotek (naukowych, pedagogicznych, publicznych, fachowych, szkolnych, itp.), skupiających 284 071 000 woluminów książek, obsługujących 17 265 000 czytelników, przesłania cieniem ich historię sprzed lat.

Sięganie zatem do tematu oznaczonego w tytule ma na celu nie tylko przypomnienie ważniejszych postanowień z programu prac Komisji Edukacji Narodowej w dziedzinie bibliotekarstwa, ale także zachęcenie bibliotekarzy do śmielszego wglądu w źródła i opracowania tego okresu, zwłaszcza, że wiele z nich, mimo upływu ponad dwustu lat, nadal nie straciło na aktualności.

\*  
\*   \*  
\*

Renesans kultury europejskiej jaki odnotowujemy w końcu XVII wieku stosunkowo późno odczuło bibliotekarstwo. Jeszcze na przełomie XVIII i XIX wieku, tak w Polsce, jak też i w innych krajach Europy, żałośnie przedstawiał się stan bibliotek. Jeden z historyków niemieckich po zapoznaniu się ze stanem bibliotek nie zawahał się nazwać je „grobowcami, w których wspólnie spoczywa nieśmiertelna spuścizna najszlachetniejszych dusz...” To dramatyczne porównanie zrodziło mu się nie z metafory literackiej lecz z autopsji, widział bowiem wiele bibliotek nazywanych powszechnie publicznymi, które bywały „zamknięte przez cały rok”<sup>18</sup>. Oceniając zaś ich stan materialny wskazywał, że: „...w bardzo wielu bibliotekach (nie chcąc powiedzieć, że we wszystkich) brakuje —

<sup>13</sup> *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1781—1785*. Wyd. Teodor Wierzbowski. Warszawa 1915, s. 235.

<sup>14</sup> *Pierwiastkowe przepisy pedagogiczne Komisji Edukacji Narodowej z lat 1772—1776*. Wyd. Z. Kukulski. Lublin 1923, s. CL184.

<sup>15</sup> *Ustawy szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej. Rozporządzenia, ustawy pedagogiczne i organizacyjne 1773—1793*. Zebrał i zaopatrzył wstępem krytycznym oraz przypisami J. Lewicki. Kraków 1925, s. 456.

<sup>16</sup> *Komisja Edukacji Narodowej (pisma Komisji o Komisji)*. Wybór źródeł zebrał i opracował S. Tync. Wrocław 1954, s. CCVI 730.

<sup>17</sup> *Rocznik statystyczny GUS 1980 R 40*. Warszawa 1980, s. 425.

<sup>18</sup> Hirsching: *Versuch einer Beschreibung schenswürdiger Bibliotheken und Teutschlande Bd Erlangen 1786 (Vorrede)*. Cytuję za M. Łodyńskim: *U kolebki...* (op. cit.), s. 32, 77.

z jednej strony możliwości i miejsca aby należycie ustawić książki, z drugiej zaś — wystarczającego funduszu na pokrycie kosztów, jak również — i to dość często — zdolnych i zawsze chętnych do pracy bibliotekarzy i osób nadzorujących...”<sup>19</sup>.

Biblioteka uniwersytecka w Halle w XVIII wieku mieściła się w trzech niewielkich pomieszczeniach, a zbiory swoje udostępniała czytelnikom dwa razy w tygodniu i tylko po dwie godziny dziennie. Jeszcze gorzej z czytelnictwem było w bibliotece uniwersyteckiej w Lipsku, która udostępniała zbiory zaledwie jeden raz w tygodniu przez jedną godzinę. Biblioteką uniwersytecką w Marburgu zarządzał jeden schorowany bibliotekarz, który w zimie, ze względu na chłody i zły stan zdrowia w ogóle nie udostępniał zbiorów<sup>20</sup>.

Kronikarz dziejów bibliotek niemieckich Friedrich Adolf Ebert wydał w 1811 r. rozprawę o stanie bibliotek publicznych, a że nie był to obraz budujący przeczytajmy przytoczone urywki: „...Czym w większości są biblioteki? Zakurzonymi, pustymi i przez nikogo nie odwiedzanymi salami, w których bibliotekarz — z tytułu swojego urzędu musi wytrzymać po kilka godzin w tygodniu, po to tylko, aby cały ten czas spędzić w samotności. Jedyne przygnębiające wgrzanie się robaków w książki przerywa tu i ówdzie tę głęboką ciszę... Szczególny brak nowszej literatury odczuwają biblioteki akademickie, na co — nie bez powodu — narzeka się w większości miast... w wielu bibliotekach uniwersyteckich powstał taki bałagan, że sam bibliotekarz nie przyznaje się do tego, iż nie może nic znaleźć...”<sup>21</sup>.

Wielki pisarz niemiecki Johann Wolfgang Goethe także wystawił niezbyt pochlebną opinię bibliotece uniwersyteckiej swoich czasów w Jenie, pisząc: „...Do — już od trzystu lat — kompletowanego księgozbioru dołączono dość dużą ilość zbiorów pochodzących z zapisów testamentowych, zakupów lub uzyskanych na drodze różnego rodzaju umów; w nie mniejszym stopniu przyczyniły się do jego wzbogacenia pojedyncze książki, zdobywane w rozmaity sposób. Składowano je w niezbyt dla nich korzystnych pomieszczeniach, warstwami, jedno na drugich lub jedno obok drugich. Pomieszczenia te były obskurne i w większości przypadkowe. W jaki sposób i gdzie można było znaleźć książkę, pozostawało wyłączną tajemnicą bardziej służby bibliotecznej niż wyższych urzędników...”<sup>22</sup>. Niewiele lepiej było w bibliotece uniwersyteckiej w Królewcu, naukowej w Wolfenbüttel i książęcej w Bonn<sup>23</sup>.

<sup>19</sup> *Tamże*, Bd. II, s. V—VI; 299.

<sup>20</sup> M. Łodyński: *U kolebki...* (op. cit.), s. 33.

<sup>21</sup> F. A. Ebert: *Ueber öffentliche Bibliotheken*. Freyberg 1811, s. 19, 22—26.

<sup>22</sup> M. Łodyński: *U kolebki...* (op. cit.), s. 33.

<sup>23</sup> *Tamże*, s. 34.

Niedocenie roli bibliotek w dobie oświecenia miało charakter powszechny. Austriacki pisarz i dramaturg Franz Grillparzer niezbyt pochlebnie oceniał pracę bibliotekarzy osławionej Nadwornej Biblioteki w Wiedniu, pisząc, że poruszają się wśród zbiorów „...jak pies w sianie lub inwalida w arsenale...”<sup>24</sup>. Rozbudowę pomieszczeń dla muzeum i biblioteki narodowej British Museum w Londynie prowadzono od 1753 r. do 1857, a więc ponad sto lat<sup>25</sup>. Nawet największa podówczas Biblioteka Królewska w Paryżu udostępniała swoje zbiory zaledwie dwa razy w tygodniu<sup>26</sup>.

Na tak ciemnym tle stanu bibliotek nietrudno było błyszczyć nielicznym, wyróżniającym się, bądź to z uwagi na tradycje i zasoby bądź też ze względu na lepszą sytuację materialną i stan organizacyjny, księżnicom jak: papieska w Rzymie, Ambrosiana w Mediolanie, Bodlejańska w Oxfordzie czy najmłodsza z nich uniwersytetu w Göttingen.

Żałośnie przedstawiał się również u schyłku Rzeczypospolitej stan bibliotek polskich. Największa biblioteka braci Józefa i Andrzeja Załuskich w Warszawie, zwana Biblioteką Rzeczypospolitej i mająca charakter księżnicy publicznej mieściła się w zbyt ciasnych pomieszczeniach, wilgotnych i nie przystosowanych do magazynowania zbiorów. Ks. Andrzej Onufry Kopczyński, pisarz, pedagog, językoznawca, poeta i wieloletni bibliotekarz tejże biblioteki pisał, iż zastał ją „...w nieładzie i nieochędostwie, iż znaczne szkody już z tego wyniknęły i większeby niechybnie nastąpiły, gdyby był temu wcześniej, a skutecznie nie zaradził... może za świadków stawić ludzi wiary godnych... którzy... jako ochotnicy długo i pilnie pracując, litowali się nad nieładem, nieochędostwem i rzetelną szkodą zgnojonych lub mólami stoczonych książek. Zgniłe lub robactwa pełne księgi z przyczyny zarażania drugich były i są jedne w ziemi zakopane, drugie po smutnych zakątnych miejscach na smutne świadectwo po dziś dzień zostawione...”<sup>27</sup>.

<sup>24</sup> Tamże, s. 33.

<sup>25</sup> *Encyklopedia Britannica*, wyd. 31, vol. 14 — 1964. *Modern British Libraries*, s. 4—5.

<sup>26</sup> M. Łodyński: *U kolebki...* (op. cit.), s. 34.

<sup>27</sup> Biblioteka Załuskich urzeczywistniła ideę biblioteki narodowej w Polsce i przez długi okres funkcję tę spełniała. Do XIX wieku była też największą księżnicą polską, zaliczaną także do największych na świecie. Ks. A. O. Kopczyński pracował w niej w latach 1783—1794, zastał ją w wielkim zaniedbaniu. Trzynastoletni zarząd, jaki sprawowali jezuita (1761—1774) na podstawie zapisu fundacyjnego Józefa Andrzeja Załuskiego — biskupa kijowskiego, nie wyszedł zbiorom na dobro. Wiele bezcennych książek utracono bezpowrotnie na skutek zniszczeń, sprzeniewieżeń, kradzieży lub sprzedaży. Budynek był w wielkim zaniedbaniu, książki w nieładzie, inwentarze niekompletne, brak katalogów oraz niefachowy i niechętny do pracy personel. Mimo, iż ks. A. O. Kopczyński w dzieło poprawy tego stanu włożył wiele inwencji, wiedzy, doświadczenia, a nade wszystko pracy, został oczerniony

Dwa lata przed tym raportem w liście do ks. Adama Kazimierza Czartoryskiego — członka KEN — uskarżał się ks. O. Kopczyński, że „...cudzoziemcy Bibliotekę tę zwiedzający... dziwią się pospolicie.. jak Rzplita cała może w tak zakątnym miejscu w tak nieforemnych klitkach, w takim nieochędnym i nieładzie trzymać szacowne i liczne zabytki polskich i cudzoziemskich dowcipów?... Kto w szczególności przejrzał i poznał Bibliotekę, może i powinien zapewnić, że koszt terazniejszy na jej urządzenie oszczędzi niezmierne sumy na dokupywanie starych zwłaszcza i rzadkich książek. Kilkadziesiąt już autorów takich dla niedozoru zgniło. Kilka tysięcy za lat kilka na nicby się nie zdało, gdybym ich był spod gnoju i spod wapna nie wydobył, nie oczyścił, nie osuszył. Między innymi Biblia Hepaglotta w dziesięciu wielkich tomach, która tysiąc dukatów kosztować miała, byłaby zgniła dotychczas, leżąc pod oknem, przez które śnieg i deszcze walił się na tak szacowne dzieło. Ileż to książek znalazłem zbutwiałych i spleśniałych? Ile bez okładek? Ile rozprutych?...”<sup>28</sup>.

W podobnym duchu pisał ks. Hugo Kołłątaj w raporcie powizytacyjnym o stanie najstarszej w Polsce Biblioteki Jagiellońskiej: „...Przy tym Kollegium jest wielka Biblioteka w znacznej części z manuskryptów greckich, łacińskich i polskich złożona; jest to najciekawszy w Królestwie naszym skarb, najbardziej historią rozumną zatrudniający się. Szkoduje ta Biblioteka na wielu oryginałach przez zły dozór akademików, gdyż wiele książek dla złych okien, przez które śnieg zawiewał pogniło i w niewcz się obróciło...”<sup>29</sup>. Znacznie gorzej przedstawiał się stan bibliotek szkolnych. Mówią o tym raporty generalnych Wizytatorów Komisji z wizytacji szkół w Sandomierzu, Płocku, Pułtusku, Kaliszu, Piotrkowie, Ostrogu i innych<sup>30</sup>. Sekularyzacja bibliotek pojezuickich po kasacie zakonu przyniosła wiele szkody księgozbiорom zgromadzonym przy szkołach i klasztorach, które uległy znacznemu rozproszeniu, zniszczeniu i grabieży przy ich przemieszczeniach; część z nich z naruszeniem prawa zasilila zbiory prywatne.

Komisja nad edukacją młodzi narodowej szlacheckiej dozór mająca, powołana przez Sejm 15 X 1773 r. w celu przejęcia i wykorzystania na cele oświaty majątku pojezuickiego, skupiła w swoim składzie wybitnych

---

przez niezycliwego mu ks. J. Koźmińskiego przed Komisją Edukacji Narodowej. Wówczas to w obszernym memoriale do KEN odparł wszystkie krzywdzące go zarzuty. Por. P. Bańkowski: *Biblioteka Publiczna Załuskich i jej twórcy*. Warszawa 1959; Bibl. Jagiellońska rksp nr 77 „W interesie Biblioteki Załuskich zarzuty J.W. ks. Koźmińskiego przeciwko ks. Kopczyńskiemu i odpowiedzi na nie Prześw. Komisji Edukacji Narodowej podane roku 1794”, k. 6; K. Zawadzki: *Dom pod królami*. Warszawa 1973, s. 48.

<sup>28</sup> Cytuję za M. Łodyńskim: *U kolebki...* (op. cit.), s. 15.

<sup>29</sup> *Tamże*.

<sup>30</sup> *Tamże*, s. 16—17, 46—48, 59—60.

przedstawicieli postępowej myśli w nauczaniu i wychowaniu, pedagogów i reformatorów. Jej autorytet dodatkowo umacniała wysoka ranga społeczna, polityczna, a nawet niezależność majątkowa członków<sup>31</sup>. Jako ludzie światli i wpływowi znali stan oświaty i kultury nie tylko w kraju, ale i na świecie. Przyjmując na swoje barki ciężar reformacji oświaty i szkolnictwa w Polsce doceniali wartość książki w procesie nauczania i wychowania społeczeństwa, stąd widome w ich poczynaniach przejawy troski o podniesienie roli bibliotek Szkół Głównych (krakowskiej i wileńskiej), szkół wojewódzkich, powiatowych i pensji oraz Biblioteki Publicznej Załuskich. Znalazło to wyraz w ustawach i licznych postanowieniach Komisji oraz w zwiększonej opiece materialnej i ożywieniu wydawnictw, zwłaszcza podręczników szkolnych. Postanowienia KEN w części odnoszącej się do bibliotek zajmowały się ich organizacją, księgozbiorami, gospodarką dubletami, egzemplarzem obowiązkowym, stroną finansową i personelem. Wszystkie te, na szeroką skalę podejmowane, działania zopczątkowały kształtowanie się państwowej polityki bibliotecznej, ukierunkowanej głównie na wychowanie obywatelskie w duchu postępu.

---

<sup>31</sup> Członkowie Komisji Edukacji Narodowej (zwani też komisarzami), w większości wykształceni w kulturze zachodniej i powiązani z nią licznymi więzami, stanowili najlepszą reprezentację ówczesnej inteligencji polskiej. Ich nazwiska rodowe, zajmowane stanowiska i pozycja majątkowa podnosiły rangę KEN wśród społeczeństwa. W okresie od 1773 r. do 1794 r. w pracach KEN brało udział 38 komisarzy; do najwybitniejszych bądź najbardziej znanych należeli: Joachim Litawor Chreptowicz, projektodawca, współtwórca i członek KEN — kanclerz wielki litewski, senator, czołowy przedstawiciel fizjokratyzmu polskiego; Ignacy Józef Massalski, pierwszy prezes KEN, zwolennik idei oświeceniowych w oparciu o wzory fizjokratów francuskich — biskup wileński; Michał Jerzy Poniątkowski, prezes KEN od 1776 r. — książę i brat króla, biskup płocki, arcybiskup gnieźnieński, prymas Polski; Adam Kazimierz Czartoryski, książę, kandydat Famili i do tronu polskiego, komendant Szkoły Rycerskiej — teoretyk i krytyk literacki, autor licznych komedii, mecenas sztuki; Ignacy Potocki, marszałek wielki litewski — wychowanek Collegium Nobilium i uniwersytetów włoskich i francuskich, przywódca obozu reformatorskiego, autor wielu traktatów politycznych; August Sułkowski, magnat wielkopolski i wojewoda gnieźnieński; Andrzej Zamoyski, b. kanclerz wielki koronny, magnat, jeden z przywódców Famili i, autor *Zbioru praw sądowych*; Adam Poniński, książę, podskarbi wielki koronny, marszałek sejmu, na którym zatwierdzono I rozbiór Polski; Franciszek Bieleński, starosta czerski, autor listów *O sposobie edukacji*; Hugo Kołłątaj, ksiądz, filozof, pisarz i polityk, czołowy ideolog oświecenia polskiego; Grzegorz Piramowicz, ksiądz jezuita, pisarz, pedagog, retoryk, jeden z najwybitniejszych reformatorów szkolnictwa, sekretarz KEN; Feliks Oraczewski, rektor Akademii Krakowskiej, Julian Ursyn Niemcewicz, znany poeta; Andrzej Gawroński, uczonek, matematyk; Dawid Pilchowski, profesor wymowy; Hieronim Stroynowski, profesor prawa i inni.



Działając na terenie Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego KEN objęła między innymi zarządem i nadzorem wszystkie biblioteki Rzeczypospolitej z wyjątkiem bibliotek kościelnych i zbiorów prywatnych. Starała się też zapewnić im warunki nie zagrożonego rozwoju w dramatycznym dla Polski okresie rozbiorów, chroniąc je przed kontrybucjami i rekwizycjami wojskowymi oraz uwalniając od świadczeń podatkowych. W ustawie potwierdzającej te przywileje czytamy: „...Wszystkie budynki, Biblioteka Rzplitej Załuskich, inne biblioteki pod zarządem Komisji zostawione... od kwaterunku wojskowego i wszelkich nań składek i opłat, od zakładów magazynowych dla wojska i od wszelkiego obcego ich przeznaczenia użycia przyjmujemy i uwalniamy...”<sup>32</sup>. Było to, jakby przyznanie bibliotekom statusu instytucji wyższej użyteczności publicznej.

Tworząc ustawy dla stanu akademickiego Komisja, z dużą znajomością problemu i wycuciem potrzeb społecznych, określała rolę bibliotek. Stawiała przed nimi zadanie gromadzenia, ochrony i udostępniania piśmiennictwa nie tylko nauczycielom Szkół Głównych, kandydatom do stanu akademickiego i słuchaczom, ale też wszystkim, pragnącym z nich korzystać. Zapewnienie ogółowi obywateli dostępności do księgozbiorów bibliotek Szkół Głównych nadawało im charakter jednostek instytucjonalno-publicznych, który przetrwał do dziś. Rola bibliotek naukowych w zreformowanym systemie szkolnictwa polskiego została sformułowana następująco w ustępie 24 ustawy: „Jako w zamiarze rozszerzania światła pożytecznego w kraju nauk postanowiła Komisja w Szkołach Głównych publiczne katedry i lekcje dla publicznej usługi i korzyści z nauk, tak w tymże zamiarze biblioteki w Szkołach Głównych chce mieć publiczne dla pożytku nie tylko nauczycielów Szkoły Głównej i podwydziałowej, kandydatów do nauczycielstwa i uczniów, ale też dla każdego z obywateli, któryby przy tejże bibliotece światła jakiego z książek chciał zasięgnąć. Urządzenie dni i godzin otwierania publicznej biblioteki oraz całego porządku, którymby się i całości książek zapobiegło i pożytkowi publicznemu dogodziło, zostawuje Komisja Radzie Szkoły Głównej. W takowym widoku ustanawia Komisja urząd bibliotekarza, który albo z osób Szkoły Głównej, albo z innych uczonych ludzi ma być podług roz. III na Radzie Szkoły Głównej wybrany, obowiązkiem zaś jego będzie I-mo porządku, ochędóstwa i całości dostrzegać nie tylko biblioteki publicznej, ale też książek wszelkich w gabinetach i stancjach profesorów złożonych, a onym nieodbicie potrzebnych, rejestra porządnie utrzymywać; przybyte bądź kosztem Komisji, bądź darem od kogo, księgi wpisywać podług rozd. I,

---

<sup>32</sup> *Ustawodawstwo szkolne za Komisji Edukacji Narodowej. Rozporządzenia, ustawy pedagogiczne i organizacyjne (1773—1793)*. Zebrał i zaopatrzył wstępem krytycznym oraz przypisami Józef Lewicki. Kraków 1925, s. 380, ust. 38.

art. 10. 2-o Jeżeliby który profesor mający pod rejestrem skład u siebie ksiąg do swej nauki potrzebnych, (który rejestr drugi dla dozoru i wiadomości w bibliotece być powinien), umarł, albo się chciał oddalić, ma zaraz po zejściu pierwszego, a przed oddaleniem się drugiego księgi przetrzeć i o zupełności lub niedostatku onych Radzie Szkoły Głównej donieść. 3-o Żadnych ksiąg sprowadzać nie ma, bez dołożenia się Szkoły Głównej, do której onych wybór należeć będzie. 4-o W dniach i godzinach przepisanych od Szkoły Głównej powinien będzie bibliotekę otwierać, żądającym ksiąg do czytania lub przejrzenia podawać, po upłynionym czasie odbierać i na miejsce odkładać. Do której publicznej posługi Szkoła Główna wyznaczy mu pomocników. 5-o Profesorom potrzebującym ksiąg z biblioteki, za rewersem wyrażającym księgę każdą i czas onej wrócenia wydawać będzie: innym zaś jako chętnie każdej księgi do czytania w bibliotece udzieli, tak nikomu żadnej wyniść nie dozwoli, chyba za pozwoleniem na piśmie rektora oraz rewersem pożyczającego z wyrażeniem czasu wrócenia i złożoną zastawą, przynajmniej dwa razy wartość księgi przewyższającą..."<sup>33</sup>.

Taż sama ustawa KEN „dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane” stworzyła podstawę prawną przyznania przywileju Szkole Głównej Wileńskiej do otrzymywania z drukarni po jednym egzemplarzu każdego wydawnictwa książkowego. Jak wiemy, wprowadzony przez Komisję przywilej otrzymywania egzemplarza obo-

<sup>33</sup> *Tamże*, s. 231.

<sup>34</sup> *Tamże*, s. 232—233. Uchwała sejmowa z 1780 r. zapewniała egzemplarz obowiązkowy wszystkich druków z terenu całej Rzeczypospolitej Bibliotece Załuskich, zaś z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego — Bibliotece Szkoły Głównej Wileńskiej. W liście okólnym, obwieszczającym wszystkim drukarniom w Koronie i W. Ks. Litewskim o konstytucji sejmu w 1780 r. czytamy: „...Aby tak chwalebne i najoczywściej przekonujące każdego o pożyteczności dla całego narodu dzieło, ufundowanie Załuskich Biblioteki publicznej Rzeczypospolitej w mieście Warszawie, rezydencji naszej, którą pod rząd Komisji na zawsze oddajemy, nie upadło, i owszem pomnożone było, stanowimy, aby odtąd drukarniom w krajach Rzeczypospolitej, żadnej księgi w kraju wyszłej i wyjść mającej nie wolno było sprzedawać, dopóki zaświadczania nie było od Komisji Edukacyjnej, o daniu pierwszego egzemplarza do tejże Biblioteki, którego to zaświadczania Komisja Edukacji trudnić nie powinna. A co się tyczy prowincji W. Ks. Lit. stanowimy, aby podobnie wszelkie drukarnie w prowincji litewskiej oddawały jeden egzemplarz wychodzącego z drukarni dzieła do Biblioteki wileńskiej; a ktoby się ważył, nie dopełniwszy tej kondycji przedawać, zapozwany bądź przez instygatora na rzecz Funduszu Edukacji czyniącego, bądź przez zawiadującego Biblioteką Komisji Edukacji ma się sprawić, i będąc o tym przekonany, wszystkie egzemplarze nie sprzedane i pieniądze wzięte za sprzedane (praevis juramento supra quantitate) fisco tej Biblioteki na kupienie książek podpadać mają...”. Por. *tamże*, s. 164—165. Biblioteka Szkoły Głównej Koronnej w Krakowie mimo usilnych starań jej rektora H. Kollątaja, nie uzyskała egzemplarza obowiązkowego. Por. M. Manteufflowa: *M. Łodyński...*, (op. cit.), s. 429.

wiązkowego wydawnictw przez niektóre bibliotki przetrwał do dziś; w ówczesnej ustawie na ten temat czytamy: „7-o Bibliotekarz w Szkole Głównej litewskiej ma pilnie dostrzegać dopełnienia konstytucji r. 1780, nakazującej drukarniom w W. Ks. L. żadnej księgi u siebie drukowanej, nie wprzód na jaw wydawać, aż egzemplarz do biblioteki Szkoły Głównej oddany będzie. Jeżeliby zaś drukarnia, która obowiązkowi temu zadosyć nie uczyniła, doniesie Szkole Głównej, a ta Komisji.”<sup>34</sup>

W trosce o umocnienie instytucji bibliotek Szkół Głównych przez zapewnienie im należytej opieki i fachowej obsługi Komisja Edukacji Narodowej utworzyła stanowisko bibliotekarza, nadając mu w strukturze organizacyjnej Szkoły Głównej odpowiednio wysoką rangę. Jak wynika z cytowanej powyżej ustawy „urząd bibliotekarza” winien być obsadzany w drodze wyboru z grona akademików Szkoły Głównej albo z innych uczonych. Bibliotekarz, rozumiany w brzmieniu ustawy jako przełożony biblioteki, wchodził, na równi z wszystkimi profesorami, do Zgromadzenia Szkoły Głównej<sup>35</sup>. Komisja równała go „co do stopnia i zasług z innymi profesorami, jako osobę jedną z uczonych i uczących”<sup>36</sup>. Do jego obowiązków należało „prócz dozoru Biblioteki pisać historię Szkoły Głównej przy pomocy sekretarzów collegiorum”<sup>37</sup>.

Utworzenie ustawami KEN w bibliotekach Szkół Głównych, a także w Bibliotece Publicznej Żałuskich „urzędu” bibliotekarza i jego pomocników rozwiązywało doraźnie sprawy niezbędnego personelu; na przyszłość zaś stwarzało podstawy kształtowania się wyodrębnionego zawodu. Od tego czasu personel biblioteczny stanowić zaczął określone grono ludzi odpowiedzialnych za organizację i funkcjonowanie bibliotek, specjalnie do pracy przyspasabianych i odpowiednio wynagradzanych. Doceniając rolę bibliotek w wychowaniu publicznym, Komisja troszczyła się także o zabezpieczenie bibliotekarzom odpowiednich warunków zamieszkania i pracy. W decyzji KEN na ten temat czytamy: „...Na stancję dla pierwszego bibliotekarza, którego urzędowi należy przyzwoite choć bez zbytku pomieszkanie, nie tylko, że ten urząd użytecznością swoją równa się z katedrami, ale też przez wzgląd na honor kraju i akademii, aby przyjeżdżający tak narodowi jako i cudzoziemcy po kątach bibliotekarza nie szukali...”<sup>38</sup>.

Obok zabezpieczenia stałych etatów w bibliotekach Szkół Głównych

<sup>35</sup> J. Łukasiewicz: *Historia szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*. Poznań 1849—1851. T. III — 1951, s. 271

<sup>36</sup> *Plan instrukcji i edukacji przepisany od Komisji dla Szkół Głównych i innych w krajach Rzeczypospolitej*. J. Lewicki: *Ustawodawstwo...* (op. cit.), s. 353.

<sup>37</sup> *Tamże*.

<sup>38</sup> *Wizyta Szkoły Głównej Koronnej przez Feliksa Oraczewskiego (Zapiski i dokumenta do dziejów instrukcji publicznej w Polsce*. Wyd. W. Sereżyński, Kraków 1884, s. 393.

i w Bibliotece Publicznej Żałuskich, KEN nie szczędziła pieniędzy na opłacanie doraźnych prac przy porządkowaniu zbiorów i sporządzaniu ich inwentarzy<sup>39</sup>. Pozwoliło to znacznie skrócić czas sanacji największych publicznych księżnic w kraju.

W bibliotekach szkolnych, w których liczba książek była niewielka, zatrudnianie specjalnych pracowników należało do rzadkości, zaś opiekę nad zbiorami zlecano jednemu z nauczycieli za dodatkowym wynagrodzeniem. Komisja zalecała też, by do prac przy porządkowaniu i prowadzeniu bibliotek szkolnych wykorzystywać tych nauczycieli szkół jezuickich, którzy w młodym wieku, po pozbawieniu ich praw nauczania, otrzymali emerytury z funduszu edukacyjnego<sup>40</sup>.

Komisja Edukacji Narodowej nie tylko tworzyła drogą ustawodawstwa ramy organizacyjne, określające kierunki działalności bibliotek, ale, poprzez stałą opiekę, instruktaż i nadzór zapewniała im warunki dalszego rozwoju. Znane są starania o poprawę sytuacji lokalowej bibliotek Szkół Głównych i śędnich oraz Biblioteki Publicznej Żałuskich.

Intencją Komisji było stworzenie takich form i struktur w instytucjach oświatowych, które by centralizowały wszelkie czynności związane z organizacją szkół, zakładów naukowych i bibliotek w jeden wspólny organizm podległy jej nadzorowi. Z tych też przesłanek wypływał obowiązek Szkół Głównych sprawowania ogólnego nadzoru bibliotek szkół wojewódzkich, których nadzorowi z kolei podlegały biblioteki szkół niższych stopni (powiatowych, parafialnych i pensji prywatnych).

Wizytacje szkół, w których w pierwszym okresie uczestniczyli komisarze KEN, obejmowały obowiązkową problematyką kontroli także biblioteki. Właśnie dzięki informacjom i raportom wizytatorów Komisja mogła śledzić sposób realizacji jej postanowień. Również Szkoły Główne uzyskały prawo wizytacji, kontroli i rewizji bibliotek szkolnych<sup>41</sup>. W instrukcji do wizyty generalnej z 1783 r., wśród wielu szczegółowych wytycznych, dotyczących organizacji i programów szkół, czytamy: „...Wizytator zleci zgromadzeniom akademickim, ażeby się starały biblioteki swoje ułożyć i onych inwentarz porządny spisać, nie czekając na to osobnego od Komisji wydatku. Tym zaś, którzy z wykonaniem tego zalecenia pośpieszą, oświadczy, iż Komisja biblioteki ich, w potrzebne do nauki książki opatrzy...”<sup>42</sup>. Można się domyślać, że z gorliwością w wykonywaniu postanowień Komisji, odnoszących się do bibliotek, nie było naj-

<sup>39</sup> M. Łodyński: *U kolebki...* (op. cit.), s. 20—22.

<sup>40</sup> *Tamże*.

<sup>41</sup> *Ustawodawstwo szkolne...* (op. cit.), s. 226, 354.

<sup>42</sup> *Tamże*, s. 178—181. Instrukcja do wizyty generalnej dana Imć Xu Garyc-kiemu, kanonikowi kolegiaty WW. SS. profesorowi prawa starorzemskiego w Szkole Głównej Krakowskiej z 29 kwietnia 1783 r.

lepiej skoro, musiała się ona uciekać do obietnicy zapewnienia pierwszeństwa w zaopatrzeniu w podręczniki szkolne w zamian za uporządkowanie stanu ewidencyjnego zbiorów. Można także wnioskować o dużym zapotrzebowaniu na aktualne do zmienionych programów nauczania podręczniki szkolne. Komisja, troszcząc się o uporządkowanie stanu ewidencyjnego bibliotek szkolnych, miała na celu poprawę ich stanu organizacyjnego jako instytucji współdziałających w nauczaniu. Pragnęła także w miarę szybko doposażyć je w aktualne, świeckie i postępowe podręczniki. W instrukcji dla wizytatorów nakazywała: „I wizytator zwiedzi także stancje nauczycielskie, da oko na ich bibliotekę, będzie usiłował wrażyć im gust i wybór w księgach...”<sup>43</sup>. Wizytator zatem w sprawach bibliotecznych, obok funkcji kontrolnych, występował w roli instruktora i doradcy. Podobne zadanie stawiano prefektom szkół, zalecając, by prefekt „...wprawował i pociągał dyrektorów w gust czytania dobrych książek, informując ich o tychże książkach i według możliwości swojej potrzebne dla nich opatrując...”<sup>44</sup>.

Wiele starań Komisji pochłonęło przygotowanie zreformowanego programu i nowych podręczników. Zajęło się tym Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych — organ KEN powołany w 1775 r. Reformując oświatę i szkolnictwo w duchu świeckim i postępowym, Komisja nakazywała dokonywanie selekcji podręczników szkolnych i zastępowanie ich nowymi, które to stawały się narzędziem realizacji społecznych zadań jakie KEN stawiała przed oświatą. W kolejnej instrukcji KEN, adresowanej do Szkół Głównych i niższych stopniem, wskazywano na rolę i znaczenie księżnic w ogólnonarodowym oświeceniu, zalecając równocześnie organizowanie bibliotek publicznych w miastach stołecznych. W trosce o zapewnienie czytelnikowi godziwych warunków korzystania ze zbiorów, wskazywano na potrzebę zapewnienia bibliotekom niezbędnych funduszy, właściwego wyboru książek, odpowiednio przystosowanych (widnych i ciepłych) pomieszczeń i kwalifikowanego personelu. Wspomniana instrukcja głosiła:

„...Cokolwiek się dotąd mówiło o naukach, wszystkiego tego składem są księgi. Wnosić należy, ile kosztów potrzeba na zaprowadzenie po wszystkich szkołach dostarczających tym obiektom bibliotek, z którychby profesorowie czerpać wiadomości i siebie doskonalić mogli, dla udzielenia ich swoim uczniom.

Dotąd prócz ksiąg elementarnych, dla niedostarczającego funduszu szkoły wojewódzkie mało co są w księgi opatrzone.

Nie dość atoli na tych bibliotekach, potrzebne są publiczne, tak przy Szkołach Głównych, jako i po miastach stołecznych... Tym końcem nie

---

<sup>43</sup> *Tamże*, s. 170.

<sup>44</sup> *Tamże*, s. 50.

tylko jest potrzebne opatrzenie bibliotek wyborem książek, rządców mogących dać światło i prowadzić czytającego, tudzież ludzi potrzebnych do usługi, ale nadto obmyślenie miejsca wygodnego nawet w zimie do czytania i wypisywania..."<sup>45</sup>.

Egzekwując z dużą konsekwencją od przełożonych bibliotek obowiązki prowadzenia rejestrów i sporządzania spisów kontrolnych, Komisja zwracała uwagę na potrzebę odpowiedniego skatalogowania i rozstawienia zbiorów. W tym okresie, w ramach szeroko zakrojonej akcji porządkowania zbiorów, w większych księżnicach, obok prowadzenia katalogu alfabetycznego, zapoczątkowano prace nad katalogiem rzeczowym<sup>46</sup>.

Wszystkie te przedsięwzięcia zmierzające do uporządkowania rejestrów książek miały na celu ujednoczenie systemu ewidencji zbiorów piśmiennictwa w kraju, zapewnienie warunków do dokonywania analiz i wyciągania wniosków w zakresie potrzeb finansowych, przeciwdziałanie nadmiernym ubytkom, określenie niezbędnego zapotrzebowania na zakup książek oraz zapoczątkowanie racjonalnej gospodarki zbiorami. Komisja Edukacji Narodowej bowiem dużą wagę przywiązywała do właściwego wykorzystywania książek przez poszczególne biblioteki. Zainicjowała więc akcję sporządzania spisów i rozprowadzania druków zbędnych, w szczególności dubletów. Upatrywała nawet, że na tej drodze powstanie dodatkowe źródło finansowania nowych zakupów. W liście okólnym, adresowanym do rektorów i prorektorów szkół, zwołującym ich na zjazd do Warszawy „dla przyjęcia ustaw stanowi akademickiemu i szkołom narodowym przepisanych” czytamy między innymi: „...Przywieziesz WMPan razem z sobą katalog książek biblioteki swego kollegium i poblizszych, z tych książek zostawiwszy potrzebne miejscu, resztę byleby bez kosztu (co innym też poblizszym kollegiom doniesiesz), postarasz się teraz i zimą po trochu przez łatwe okazje przesłać do Warszawy na aukcję, która w publicznej bibliotece z duplikatów będzie złożona, aby za sprzedane niepotrzebne, można się potem opatrzyć w wybór książek. Wiele użytecznych na samejże tej aukcji (zostawiwszy komu komis) może się wybrać...”<sup>47</sup>.

Akcją sprzedaży dubletów objęto także największy podówczas księgozbiór Biblioteki Publicznej Żałuskich w Warszawie kierując się głównie potrzebą rozluźnienia nadmiernie zatłoczonych książkami pomieszczeń oraz nadzieją zdobycia dodatkowych środków na zakup nowych druków. Dowiadujemy się o tym z obrad Komisji na 22 sesji: „...Gdy ks. Garnysz

<sup>45</sup> Plan Instrukcji i edukacji przepisany od Komisji dla Szkół Głównych i innych w krajach Rzeczypospolitej po 1791 r. Ustawodawstwo szkolne... (op. cit.), s. 349—350.

<sup>46</sup> M. Manteufflowa: *Marian Łodyński...* (op. cit.), s. 431.

<sup>47</sup> *Ustawodawstwo szkolne...* (op. cit.), s. 166—167.

biskup Chełmski, przy podaniu raportu względem biblioteki Załuskich, przelożył Komisji swojej, że duplikaty książek mniej potrzebne, kazawszy na nowo przerewidować, sprzedaż całe niezdatnych zlecił ogłosić publico przez drukowane katalogi, z wyrażeniem przy każdej książce miernej ceny i że takowy sposób sprzedaży w początkach dość dobrze udaje się; przeto Komisja, zezwalając na dalsze przerzeczonym sposobem duplikatów, które całe dla tej Biblioteki nie są zdatne, sprzedawanie, jakowe stąd zebrane będą mieć pieniądze na inne nieuchronne potrzeby tejże Biblioteki obrócone mieć chce..."<sup>48</sup>

Troska o racjonalne wykorzystanie dubletów nie miała charakteru jednorazowej akcji lecz przewijała się w stałym działaniu KEN. W niespełna dwa lata po wyżej cytowanym postanowieniu, na kolejnej sesji „...Komisja stosownie do dawniejszej rezolucji swojej zaleca ks. Koźmińskiemu przelożonemu w bibliotece publicznej Załuskich zwanej, aby duplikata książek różnych, z dawna pod dachami nad oficyną przy bibliotece tejże złożone, jako mniej potrzebne przerewidowawszy, sprzedaż onychże przez licytację, czyli raczej przez wydrukowanie regestrów książek z wyrażeniem przy każdej pomiernej ceny, tym sposobem, jak już zaczęła, dalej teraz kontynuował..."<sup>49</sup>

Szczególną troską Komisji, przez wszystkie lata jej działalności, była Biblioteka Publiczna Załuskich w Warszawie i jej zbiory, traktowane jako dobro ogólnonarodowe. Finansowanie jej działalności objęto budżetem KEN, a dla zapewnienia należytej opieki, niezależnie od ustanowienia etatowego personelu, powołano kuratora Ignacego Potockiego — jednego z najwybitniejszych i najświetlejszych komisarzy Komisji. Ustalony w 1775 r. przywilej szczególnej opieki został potwierdzony ustawą na sejmie grodzieńskim 18 lat później w brzmieniu: „...Bibliotekę Rzplitej Załuskich zwaną, prawem r. 1775 pod rząd i opiekę Komisji Edukacji oddaną, pod dozorem, rządem i staraniem tejże Komisji Edukacji zostawujemy. A że szczególniejsze prace w dozorze takiej uwagi oddzielnej potrzebują straży i pilności, z tych więc względów ustanowienie osobnego kuratora nad tą Biblioteką za nieodbitą uznajemy potrzebę, a chcąc za tak kosztowny dar dla Rzplitej uczyniony, domowi Załuskich ukazać wdzięczność, stnowimy, żeby zawsze jeden z imienia tegoż był uprzywilejowanym od królów polskich kuratorem, tę posługę dla dobra publicznego odbywać ofiarującym się, a jako całą Bibliotekę pod dozór zwierzchni Komisji Edukacyjnej oddajemy, tak zalecamy tejże Komisji, aby ta dla tegoż kuratora obowiązki przepisała, które on i wiernie pełnić i ścisły z czynności swoich rachunek pod tą Komisją zdawać winien

---

<sup>48</sup> T. Wierzbowski: *Protokóły posiedzeń...* (op. cit.), s. 125—126.

<sup>49</sup> *Tamże*, s. 220—226.

będzie. Dla powiększenia zaś bibliotek publicznych zalecamy, aby drukarnie wszystkie, drukujące nowe dzieła w Koronie, każdego dzieła po dwa egzemplarze do Biblioteki Rzplitej Załuskich w Warszawie, a w Litwie po dwa egzemplarze do Biblioteki Szkoły Głównej w Wilnie oddwały. Czego pilny dozór w oddwaniu tych ksiąg Komisji Edukacji zalecamy, a w przypadku przeciwności, Komisja Edukacyjna z Komisją Policji znosić się będzie..."<sup>50</sup>.

W szerokim programie poprawy stanu bibliotekarstwa polskiego Komisja Edukacji Narodowej dostrzegała także potrzebę tworzenia bibliotek przy pensjach prywatnych. W tym duchu wydała przepis „dla pensjonistek i mistrzów, którzy za wiadomością Komisji damom i kawalerom po domach swoich prywatnie edukację dawać zechcą”, zamieszczając w nim zestawy literatury obowiązkowej<sup>51</sup>.

Wybrane przykłady zaangażowania KEN w poprawę stanu bibliotek rysują dostatecznie wyraziście obraz szeroko zakrojonych reform; stały się one fundamentem, na którym przez wiele następnych dziesiątek lat budowano bibliotekarstwo polskie. Wcielając konsekwentnie w życie śmiałe idee postępowych reform edukacji narodowej, Komisja trafnie uczyniła swoim sojusznikiem biblioteki i ich zasoby. Jednakże, by mogły one współrealizować te szlachetne cele, należało je zorganizować, unowocześnić i usprawnić w działaniu. To właśnie zaważyło, iż państwo poprzez KEN, po raz pierwszy w dziejach, podjęło problem kompleksowego uregulowania spraw bibliotekarstwa.

Stworzone w Polsce okresu oświecenia, w niesprzyjających warunkach rozdarcia społeczno-politycznego, podstawy rozwoju bibliotekarstwa, okazały się tak trwałe, że mogły owocować w przyszłości. Choć Polska utraciła na długo swój byt państwowy, to dzieła Komisji Edukacji Narodowej nie zniweczono w całości; przeżyło ono bogactwem idei i celów ciężkie lata niewoli narodowej, stając się wzorem do działań dla następnych pokoleń.

---

<sup>50</sup> *Ustawodawstwo szkolne...* (op. cit.), s. 368—381.

<sup>51</sup> J. Rudnicka: *Książka w działalności...* (op. cit.), s. 419.



## BIBLIOTEKA SZKOLNA W OPOLU LUBELSKIM W LATACH 1810 — 1831

Najstarsze i najbardziej znaczące biblioteki szkolne dalekie są od etapu opracowania monograficznego. W chwili obecnej syntetyczny zarys dziejów tych cennych dla polskiej nauki i kultury — księgozbiorów nie jest możliwy. Doświadczyła tego Helena Falkowska prezentując w r. 1964 książkę pt. *Z dziejów polskich bibliotek szkolnych*, która została oceniona krytycznie<sup>1</sup>. Na niespełna 130 stronicach, autorka przedstawiła historię bibliotek szkolnych od wieku XVI aż po czasy współczesne. Historia bibliotek szkolnych w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku skreślona została na ośmiu zaledwie kartach. O bibliotece szkolnej w Opolu Lubelskim brak jest najmniejszej wzmianki. We wstępie książki autorka wyznała szczerze, że praca jej nie ma ambicji rozprawy naukowej i została napisana na podstawie łatwo dostępnego materiału drukowanego.

Przyczyn tego stosunkowo małego zainteresowania naszej historiografii bibliotekami szkolnymi można dopatrywać się głównie w niedostatku i wielkim rozproszeniu materiałów źródłowych. Większość bibliotek szkolnych uległa całkowitej zagładzie lub w najkorzystniejszym przypadku resztki księgozbiorów zostały włączone do większych zespołów, gdzie w ogromnej masie książek innej proveniencji stały się praktycznie trudne do uchwycenia i zewidencjonowania. Straty w księgozbiorach dydaktycznych poczyniły nie tylko niszczycielskie wojny, lecz także zwyczajny proces zacytowania, co w przypadku książki szkolnej miał miejsce nader często. Duże nadzieje wiążą historycy bibliotek z prowadzonymi w wielu bibliotekach naukowych badaniami proveniencyjnymi. Sporo jednak upłynie czasu zanim wszystkie biblioteki, które wchłonęły dawne księgozbiory szkolne dorobią się odpowiednich ewidencji proveniencyjnych, uwzględniających nie tylko zasoby starych druków, ale też wydawnictw dziewiętnastowiecznych.

W chwili obecnej zatem najcenniejszym źródłem do poznania dawnych bibliotek są inwentarze i katalogi pod warunkiem, że zawierają niezbędne w celach identyfikacji druków, elementy opisu rejestracyjnego. Pozwalają one wnikać w zawartość treściową bibliotek, określić ich strukturę językową, chronologiczną i typograficzną, ocenić rozmiary zgromadzonych kolekcji. Dla badaczy książki szkolnej niezwykle bogaty we

<sup>1</sup> Z. Marciniak: Recenzja: Helena Falkowska: *Z dziejów polskich bibliotek szkolnych*. Warszawa 1966. „Przegląd Historyczno-Oświatowy”. 1967, nr 3, s. 426—429.

wnioski i konstatacje jest zabieg konfrontacji tych inwentarzy z zaleceniami programowymi i oficjalnymi instrukcjami centralnych władz oświatowych.

Zatem przyszła synteza dziejów bibliotek szkolnych — to zadanie długofalowe. Odczuwa się potrzebę przede wszystkim skrupulatnej ewidencji zachowanych materiałów źródłowych oraz zdefiniowania metod badawczych. Przydałyby się też opisy najważniejszych i najbardziej reprezentatywnych bibliotek szkolnych, które choć o charakterze przyczynkarskim mogłyby dostarczyć odpowiedniego materiału egzemplifikacyjnego do pracy, poświęconej całościowemu obrazowi bibliotekarstwa szkolnego w przeszłości.

Prezentowany artykuł zawiera historię biblioteki szkolnej w Opolu Lubelskim w latach 1810—1831. Do powstania listopadowego szkołę tę prowadził Zakon Pijarów, a następnie nadano jej charakter świeckiego zakładu nauczania. Wśród bibliotek szkolnych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego pod względem zgromadzonych zbiorów zajmowała ona dalekie miejsce. Zasluguje ona jedna na naszą uwagę choćby dlatego, że w omawianym okresie ani razu nie zmieniła organizacyjnego statusu służąc szkole tego samego typu. Jest to także biblioteka, której historia, narastanie księgozbioru, problemy opracowania i udostępniania znalazły stosunkowo bogate odzwierciedlenie w materiałach archiwalnych. Działalność szkoły w zakresie biblioteki była bardzo ożywiona i pozostawiła po sobie wiele śladów w postaci najróżnorodniejszych dokumentów. Zachowany materiał źródłowy obejmuje rozporządzenia i okólniki władz, programy nauczania, sprawozdania o stanie szkoły i jej biblioteki, bogatą korespondencję z centralnymi władzami oświatowymi w sprawie uzupełniania zbiorów, ich opracowania, konserwacji, a także wykorzystywania. Pozwala on możliwie dokładnie poznać zawartość biblioteki i określić jej miejsce i rolę w procesie dydaktycznym.

Poza biblioteką ściśle szkolną, nauczyciele opolskiej szkoły wydziałowej mieli do dyspozycji zasobną w cenne i unikalne dzieła — bibliotekę kolegium pijarskiego, której początki sięgają połowy XVII stulecia. Przedstawiony rozwój tego nadzwyczaj interesującego zespołu i jego wnikliwą charakterystykę zawdzięczamy Ludwikowi Zalewskiemu<sup>2</sup>, zasłużonemu bibliofilowi i kierownikowi Biblioteki Seminarium Duchownego w Lublinie, do której, po kasacie zakonów w Królestwie Polskim w r. 1864, również trafiła większość ocalałej spuścizny pijarskiej.

Pijarów sprowadził do Opola w r. 1743 Jan Tarło, wojewoda sandomierski i oddał im w zarządzanie parafię. Rychło rozpoczęli oni do

---

<sup>2</sup> L. Zalewski: *Biblioteka Seminarium duchownego w Lublinie i biblioteki klasztorne w diecezji lubelskiej*. Warszawa 1926, s. 210—240.

## STAN SZKOŁY,

krótka jej historia, i niektóre Uwagi Rektora ty-  
czące się Uczniów.

Zgromadzenie Nauczycielskie w roku szkolnym 1833 składały nastę-  
pne osoby:

- Książ Paulin Siekierzyński Rektor dawał Naukę Moralną w Klassach I,  
II, Język Łaciński w Klassie IV, Język Niemiecki w Klassie II.
- X. Joachim Milanowski, Religją w III, Moralną w III, IV, Język Pol-  
ski w I, IV.
- X. Mateusz Piechowski, Religją w IV, Jeografią w II, III, Historją  
Naturalną przez wszystkie Klassy, Technologią w IV.
- X. Ignacy Mościcki, Religją w II, Język Polski w II, Historją Polską  
w II i IV, Historją Powszechną w II, III, IV.
- X. Napoleon Gros, Język Łaciński w IV, Matematykę w I, Fizykę w  
II i III, Chemją w IV, Historją Polską w III, Jeografią w IV.
- X. Piotr Sciegienny, Religją w I, Język Polski w III, Język Łaciński  
w II i III, Jeografią w I.
- X. Franciszek Mięrzowski, Historją Świętą w I, Język Łaciński w I,  
Język Niemiecki w III i IV.
- Pan Karol Skowroński Magister Filozofii, Matematykę w II, III, IV,  
Fizykę w IV.
- P. Ignacy Komerowski, Historją Polską w I, Kalligrafią w I, II, III,  
Rysunki przez wszystkie Klassy.
- P. Tomasz Bogusławski Nauczyciel Klassy Początkowej.

*Nauczyciele prywatni:* Pan Franciszek Müller rodem z Szwajcarji Fran-  
cuzkię, Metr Języka Francuzkiego. --- P. Jan Luge Metr Muzyki.

Wszystkich Uczniów było zapisanych w pierwszym półroczu 130,  
w drugim podobnie 136.

Nadto strzymany jest Szkoła elementarna, czyli Klasa Początko-  
wa, dla młodzieży przy Instytucie Opolskim sposobiącej się do Klassy  
I. Exystuje ona dopiero drugi rok, dla tego więc nie mogła jeszcze sta-

Fragment sprawozdania szkolnego z 1830 r.

celów liturgicznych, kaznodziejskich i samokształceniowych gromadze-  
nie ksiąg i formowanie biblioteki. Jak inne biblioteki klasztorne pomna-  
żała się ona dzięki zapisom osób, które łożyły pieniądze na zakup ksią-  
zek albo też ofiarowały mniejsze lub większe zespoły druków. Nadto

pijarzy, podobnie jak zakonnicy innych reguł, przekazywali kolegium własne książki.

Biblioteka pijarów w Opolu Lubelskim rozwijała się w niezwykle pomyślnych warunkach. Okolica, którą zamieszkiwały różne rody szlacheckie mające ambicję służenia ojczyźnie nie tylko orężem, ale także walorami intelektualnymi, podzielona w XVI wieku różnymi prądami religijnymi, bogata była w księgi. Z czasem znajdowały one schronienie pod gościnnym dachem pijarów, którzy umieli skarby te zabezpieczyć przed zagładą i zniszczeniem.

Podstawą księżnicy pijarów były zbiory dawnych, od XV w. dziedzi-  
ców Opola — Grotów Słupeckich h. Rawicz. Była to liczna i rozgałęziona  
rodzina, jedna z najwybitniejszych w Lubelskiem. Znana była ona z aspi-  
racji do zdobywania gruntownego wykształcenia, którego poszukiwała w  
kraju i za granicą. Zwolennicy reformacji zbierali księgi i szczylicili się du-  
żymi prywatnymi bibliotekami. Książki z biblioteki Stanisława Słupec-  
kiego, kasztelana lubelskiego, odznaczały się piękną renesansową oprawą  
z inicjałami i datą wyciśniętymi złotem. Jego syn, Zbigniew, kawaler  
jerozolimski, wracając do prawowitej wiary dopuścił się nawet spale-  
nia heretyckiego księgozbioru, co odbiło się szerokim echem w kraju.  
Mimo to, z jego kolekcji ocalało około 20 dzieł w języku łacińskim  
i włoskim, odznaczających się również piękną i bogatą oprawą. Cenne  
zabytki krajowego i światowego piśmiennictwa posiadali także Feliks,  
Aleksander, Krzysztof, Jerzy, Mikołaj i Barbara Słupeccy. Skupiając  
drobne dary rodzinne biblioteka pijarów w Opolu Lubelskim urosła  
z czasem do rozmiarów poważnej księżnicy. Zwiększała ona następnie  
swoje zasoby w drodze uzyskiwania druków z bibliotek spokrewnionych  
ze Słupeckimi rodów Borkowskich i Tarłów. Do tego doszły ofiary książ-  
kowe bardzo wielu innych osób bardziej lub mniej znanych i zasłużonych  
w dziejach narodu.

Między innymi, przekazali pijarom opolskim różne książki: Krzysztof  
Kraker, Paweł Pszonka, Maria Leszczyńska, żona Ludwika XV, a także  
wykształceni i światli pijarzy, jak na przykład, Ignacy Konarski, brat  
sławnego reformatora szkolnictwa pijarskiego Stanisława, Onufry Kop-  
czyński, autor znakomitej gramatyki języka polskiego, wybitny i zasłu-  
żony pedagog Edmund Andraszek. Nie wiadomo w jaki sposób dostały  
się do omawianej biblioteki pod koniec XVIII wieku książki wielkiego  
bibliofila Józefa Załuskiego, biskupa kijowskiego z jego znakami włas-  
nościowymi.

W porównaniu z bibliotekami tych zgromadzeń zakonnych, które pro-  
wadziły działalność dydaktyczną, w drugiej połowie XVIII stulecia miał  
miejsce pewien zastój w rozwoju naszej księżnicy. Dopiero, kiedy w roku  
1787 otwarto w Opolu nowicjat, a w kilka lat później gimnazjum, opol-

scy pijarzy rozpoczęli owocną pracę na niwie oświaty i biblioteka stała się przedmiotem troskliwej opieki. Wtedy to zabrano się do uporządkowania biblioteki i sporządzenia dokładnego wykazu, w rezultacie czego powstał spis ksiąg pt. „Cathalogus librorum bibliothecae collegii Opoliensis Scholarum Piarum conscriptus A. D. 1798”<sup>3</sup>. Ten cenny zabytek rękopiśmienny znajduje się obecnie w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, jego zaś mikrofilm jest w posiadaniu autorki. Biblioteka liczyła wówczas 1441 dzieł w 1903 tomach. Wskutek uszkodzenia rękopisu brak w katalogu działów: „Concilia” i „Sancti Patres”, co utrudnia w pełni rekonstrukcję księgozbioru. Bardzo oszczędny opis dzieł w owym katalogu przysparza także sporo kłopotów związanych z identyfikacją poszczególnych druków. Szczególnie dotkliwy jest brak nazwiska autora, a także miejsca i roku wydania. Na podstawie zachowanego katalogu jest jednak możliwa ogólna charakterystyka pijarskiego zasobu.

W XIX stuleciu nadal obdarowywano bibliotekę pijarów w Opolu Lubelskim. Dużą życzliwość dla niej wykazywali ówcześni dziedzice Opola — Lubomirscy. Żona Tarły, fundatora pijarów, Zofia z Krasińskich po śmierci męża wyszła za Antoniego Lubomirskiego, wojewodę lubelskiego, dobra opolskie w ten sposób przeszły na Lubomirskich. W drugiej połowie XVIII wieku rodzina ta z dużym zaangażowaniem i kompetencją bibliofilską gromadziła druki. Król Stanisław August Poniatowski jadąc do Kaniowa w r. 1787 zwiedził tę bibliotekę już wówczas z „licznych i wybornych ksiąg złożoną”<sup>4</sup>. Po śmierci Zofii Lubomirskiej dobra opolskie stały się własnością Aleksandra Lubomirskiego wielkiego miłośnika ksiąg, który swój zbiór ozdobił ekslibrisami i superekslibrisami, proponował Edmundowi Andraszskowi uporządkowanie i skatalogowanie biblioteki. Po jego śmierci, córka Rozalia Rzewuska z niezwykłą hojnością szafowała tymi skarbami. W materiałach źródłowych zachowały się wzmianki o darowiznach, poczynionych na rzecz biblioteki Szkoły Wojewódzkiej Lubelskiej i opolskich pijarów. Tym ostatnim przekazała ok. 300 dzieł różnej treści, przeważnie w języku francuskim. Ostatni dar dla biblioteki opolskich pijarów miał miejsce w r. 1847 i liczył 22 dzieła w 50 wol. Położył na nim swą rękę kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego i polecił ich dokładne spisanie. Z wykazu tego wynika, że przedmiotem darowizny były niezwykle cenne, siedemnastowieczne i osiemnastowieczne starodruki<sup>5</sup>. Wskutek interwencji Kuratorium ONW trafiły one prawdopodobnie do zbiorów Biblioteki Okręgu Naukowego Warszawskiego (dziś — Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego).

<sup>3</sup> Rkps Biblioteki PAN w Krakowie, nr 2340.

<sup>4</sup> A. Naruszewicz: *Diariusz podróży St. Augusta na Ukrainę w r. 1787*. Warszawa 1805, s. 157.

<sup>5</sup> WAP Lublin, Szkoła Obwodowa w Opolu Lubelskim, nr 8.

Hrabina Rozalia Rzewuska ze swej biblioteki dawała również książki na nagrody dla wyróżniających się pilnością i zachowaniem uczniów tego zakładu. Wprawdzie każdego roku otrzymywano z Warszawy pewną ilość druków, ale nie zawsze zdaniem terenowej administracji szkolnej były to pozycje do tych celów najstosowniejsze. We wrześniu 1838 r. inspektor szkoły opolskiej, Bonifacy Brodowski zwracał: Józefa Kobyleckiego — *Wiadomość o Syberii*, które — jak pisał — „z powodu dostatecznej ilości na nagrody innego rodzaju książek z daru JW. Hrabiny pochodzących, oszczędzone zostało”<sup>6</sup>. Warto przy tej okazji dodać, że warszawska centrala edukacyjna pragnęła widzieć w rękach młodzieży książki o określonym profilu ideologicznym i mieć w tej kwestii pełne rozeznanie.

Książnica pijarów w Opolu Lubelskim przez wiele lat była chlubą zakonu. Po jego likwidacji w r. 1864 od razu znalazła się w nieładzie i uległa grabieży. Mimo to ostatni katalog notował jeszcze 2520 dzieł w 3568 tomach. Książki z biblioteki nowicjatu spisano oddzielnie; było ich 556 dzieł w 2820 tomach. Ogólnie więc pijarskie zasoby wynosiły wówczas 3076 dzieł w 6388 tomach.

Po długim okresie korespondencji książki przewieziono do Lublina i stały się własnością seminarium duchownego, skąd po wielu latach trafiły na warsztat badawczy lubelskiego bibliofila. W nieznannej bliżej sytuacji 44 druki z napisem „Bibliothecae Collegii Opoliensis Scholarum Piarum” dostały się do najstarszej części Biblioteki im. H. Łopacińskiego w Lublinie<sup>7</sup>.

„Sądząc ze spisu oraz z książek, które się obecnie w seminarium znajdują — pisał Ludwik Zalewski — książnica pijarów opolskich obok teologii posiadała bogaty dział prawniczy, historyczny, filozofię, nauki przyrodnicze, militaria, mnóstwo klasyków i podręczniki. Co do treści była przeważnie świecką. Wielu dzieł zapisanych w ostatnim katalogu, próżnym byłoby szukać w bibliotece seminarium (...) I to jednak, co pozostało może radować uczonego i bibliofila. Druki akatolickie, historyczne, militaria, klasycy, pisma polityczne byłyby ozdobą każdej biblioteki. Najcenniejsze pochodzą ze spadku po Słupeckich”<sup>8</sup>. Brak wiadomości w jakim stopniu zasób ten eksploatowany był przez opolskich pedagogów do nauki i nauczania.

Niezależnie od biblioteki ściśle kolegialnej, opolscy pijarzy przyczynili się również do zorganizowania księgozbioru w szkole wydziałowej,

<sup>6</sup> *Tamże*.

<sup>7</sup> Kartoteka proveniencyjna w Oddziale Zbiorów Specjalnych w Bibliotece im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

<sup>8</sup> L. Zalewski, (*op. cit.*), s. 239—240.

która do 1833 r. pozostawała w ich gestii. Najwidoczniej faktu tego z przeszłości księgozbiorów pijarskich nie znał ks. Ludwik Zalewski, skoro w swym cennym i szczegółowym studium nie wspomina ani słowem o bibliotece szkolnej w zakładzie nauczania kierowanym przez zakon pijarów w Opolu Lubelskim.

Okoliczności powstania szkoły wydziałowej w Opolu Lubelskim były następujące. Po trzecim rozbiore, ówczesny prowincjał pijarów w Galicji, Zygmunt Linowski, za zgodą władz austriackich przekształcił istniejącą w Opolu niewielką szkółkę rzemieślniczą na pięcioletnie gimnazjum. Władze oświatowe Księstwa Warszawskiego postanowiły nadać temu zakładowi stopień szkoły wydziałowej. W związku z reorganizacją polskiego szkolnictwa, jaka miała miejsce po powstaniu listopadowym, szkoła ta otrzymała świecką administrację i status szkoły obwodowej (od r. 1842 — powiatowej). W r. 1848 została ona zlikwidowana, a jej księgozbiór przekazano w całości Bibliotece Okręgu Naukowego Warszawskiego<sup>9</sup>.

Podstawę funkcjonowania bibliotek szkolnych na terenie Księstwa Warszawskiego oraz Królestwa Polskiego stanowiły normy biblioteczne, zamieszczone w ramach ogólnych przepisów dotyczących poszczególnych typów szkół, a opracowanych przez Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych. Biblioteki wydziałowe opierały się na zarządzeniu z dnia 6 października 1812 r. pt. „Wewnętrzne urządzenie szkół wydziałowych”. Miejsce i rolę w systemie oświatowym Księstwa Warszawskiego określał rozdział piąty cytowanego zarządzenia — „Urządzenie biblioteki i archiwum szkoły”<sup>10</sup>. Między innymi znajduje się tam szczegółowy regulamin biblieczny. Do najważniejszych postanowień należy zaliczyć § 60, który cytuje: „Biblioteka tej szkoły służyć właściwie powinna dla nauczycieli szkół i uczniów klasy najwyższej”. Mogli jednak z tej biblioteki korzystać na specjalnych warunkach również uczniowie klas niższych. Książki można było wypożyczać do domu oraz korzystać z nich na miejscu. W tym celu biblioteka była otwarta dwa razy w tygodniu przez kilka godzin. Szkoła miała na celu wyrabianie u młodzieży nawyk czytania książek oraz uczenia korzystania z biblioteki szkolnej. Zasługuje na uwagę zamieszczenie w owym przepisie następującej dyrektywy: „Dla przekonania się, że uczniowie pożyczane z biblioteki książki z pożytkiem czytają, każdy w swoim przedmiocie nauczyciel, przeznaczy jedną a najwięcej dwie w miesiąc godziny, w których uczniowie zdawać mu będą

<sup>9</sup> WAP Lublin, Szkoła Obwodowa w Opolu Lubelskim 12.

<sup>10</sup> *Wewnętrzne urządzenie szkół wydziałowych z 6 X 1812 r.* [w:] „Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia”. T. 2, 1867, s. 375—381.

sprawę z tego, co czytali, już ustnie opowiadając treść książek przeczytanych, już okazując porobione z nich wypisy”<sup>11</sup>.

„Wewnętrzne urządzenie szkół wydziałowych” z dnia 8 czerwca 1820 r. zawiera również rozdział: „Urządzenie biblioteki i archiwum szkolnego”<sup>12</sup>, nie wprowadza jednak istotniejszych zmian w stosunku do wcześniej obowiązującego zbioru zaleceń regulaminowych. Brak jest natomiast postanowienia, aby biblioteka udostępniana była prezencyjnie. Nie położono również tak wyraźnego nacisku na kontrolę i egzekwowanie czytelnictwa uczniów, skoro ustalono już znacznie mniej kategorycznie, iż w celu przekonania się czy uczniowie pożyczone z biblioteki szkolnej książki czytają, nauczyciele poszczególnych przedmiotów „szukać będą sposobności przekonania się czy z czytania uczniowie odnoszą pożytek”.

Odpowiedni przepis o bibliotece znajduje się w ustawie szkolnej z r. 1833. Jest tam jednak tylko skromny postulat następującej treści — „Oprócz potrzebnych zbiorów naukowych powinien być chociaż niewielki zbiór moralnych i innych pożytecznych książek do czytania, tak dla uczniów jak i samych nauczycieli”<sup>13</sup>. Identycznie sformułowaną dyrektywę znaleźć można w ustawie szkolnej z r. 1840<sup>14</sup>. Nie bez powodów położono tu nacisk na istnienie w bibliotece szkolnej pewnej ilości książek o charakterze religijno-moralizatorskim. Pozostaje to w ścisłym związku z nowymi celami i zadaniami szkół w tym okresie, które miały przede wszystkim wychowywać uczniów na dobrych katolików i wiernych poddanych.

Ważnym składnikiem warsztatu badawczego historyka książki i bibliotek oświatowych są wszelkie programy i instrukcje szkolne. Stawiają one przed zakładami nauczania konkretne cele dydaktyczne i naukowe, precyzują przedmioty nauczania, które wytyczają kierunki gromadzenia zbiorów, zawierają podstawowe treści nauczania, wskazują najważniejsze metody w prezentowaniu wiedzy szkolnej, co także ma wpływ na dobór odpowiednich materiałów bibliotecznych i zadania bibliotek szkolnych. Ale najbardziej interesuje historyka bibliotek szkolnych wymienione w tych programach i instrukcjach piśmiennictwo, mające służyć pedagogom

<sup>11</sup> *Tamże*.

<sup>12</sup> *Wewnętrzne urządzenie szkół wydziałowych (z 8 czerwca 1820 r.)* [w:] „Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia”. T. 3, s. 51—55.

<sup>13</sup> *Wyciąg z Najwyżej w r. 1833 zatwierdzonej ustawy dla gimnazjów, szkół obwodowych i elementarnych czyli parafialnych w Królestwie Polskim.* [w:] „Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia”. T. 3, 1863, s. 159.

<sup>14</sup> *Wyciąg z Najwyżej w r. 1840 zatwierdzonej ustawy dla gimnazjów, szkół obwodowych, tudzież elementarnych okręgu naukowego Warszawskiego.* *Tamże*, s. 245.



podczas realizacji nakreślonych zadań pedagogicznych. Książki związane bezpośrednio z procesem dydaktycznym stanowiły zawsze najcenniejszą warstwę każdej biblioteki oświatowej.

Dotychczasowe badania nad funkcją i znaczeniem biblioteki szkolnej wykazują, że ta część zasobów bibliotecznych była wykorzystywana intensywnie i stale znajdowała się w obiegu szkolnym.

W świetle obowiązujących ustaw, szkoły wydziałowe przysposabiały uczniów do pracy zawodowej i życia obywatelskiego, a najzdolniejszym umożliwiały kształcenie się w wyższych zakładach nauczania. Wykładano w nich języki: polski, francuski, niemiecki, łaciński oraz historię powszechną i Polski, geografii, arytmetykę, geometrię, historię naturalną, fizykę, technologię, konstytucję krajową, kaligrafię, rysunki, naukę religii i moralności. Już w r. 1820 usunięto z nauczania język francuski i konstytucję krajową, przedmiot, który miał za zadanie rozwijać uczucia patriotyczne i kształtować postawy obywatelskie. W Opolu język francuski był przedmiotem nadobowiązkowym.

Po powstaniu listopadowym, z programu szkoły obwodowej w Opolu Lubelskim znikła historia naturalna, pojawił się natomiast nowy przedmiot — język rosyjski. Od r. szk. 1838/39 nauczano tu następujących przedmiotów: religii i moralności, języków: polskiego, rosyjskiego, niemieckiego, łacińskiego, arytmetyki, geometrii, geografii Rosji, historii Rosji, geografii powszechnej, historii powszechnej, kaligrafii i rysunków. Mimo, że w planach naukowych szkoły opolskiej w okresie polistopadowym nie było takich przedmiotów jak język grecki, francuski czy historia naturalna, to jednak gromadzono zbiory biblioteczne z zakresu tych dyscyplin wiedzy.

Obowiązkowe nauczanie języka rosyjskiego, prowadzony po rosyjsku wykład historii i geografii zaborczego państwa stał się wystarczającym pretekstem do wprowadzenia do naszej biblioteki dużej ilości druków rosyjskich. Zmieniło to wyraźnie dotychczasową strukturę i charakter zasobów szkolnych.

Szkoła opolska obejmowała klasę elementarną oraz trzy klasy właściwe, później dodano jeszcze klasę czwartą.

Pierwszy plan nauczania — „Rozkład nauk na klasy w szkołach wydziałowych” otrzymały szkoły wydziałowe w r. 1810. Został on opublikowany przez Zygmunta Kukulskiego w wydawnictwie pt. *Zródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej. 1807—1812*<sup>15</sup>. Choć dla praktyki pedagogicznej w tym czasie miał on duże znaczenie, nie ma go w *Zbiorze przepisów administracyj-*

<sup>15</sup> *Rozkład nauk na klasy w szkołach wydziałowych.* [w:] *Zródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej. 1807—1812.* Zebrał i wstępem poprzedził Zygmunt Kukulski. Lublin 1931, s. 568—575.

nych Królestwa Polskiego, wydanym w 1868 r. i stanowiącym kompletny zbiór ustaw i różnych przepisów oświatowych tego okresu. Można więc wnioskować, że był tylko pewną propozycją i miał spełniać zadania o charakterze eksperymentalnym. Oficjalnymi więc programami nauczania w szkołach wydziałowych były: *Rozkład nauk na klasy w szkołach wydziałowych* z 6 października 1812 r.<sup>16</sup> i jego znowelizowana wersja — *Plan nauk na szkoły wydziałowe* z 8 czerwca 1820 r.<sup>17</sup>. Jak już wspomniano, obok treści nauczania i wskazówek metodycznych centralne władze edukacyjne przekazywały takim sposobem pewną ilość książek do bezpośredniego wykorzystywania ich podczas nauki. Liczba wymienionych publikacji była zenująco skromna, a niektóre spośród nich kierowano jedynie do tymczasowego użytkowania. Do dyspozycji nauczycieli szkół wydziałowych przekazano w tym czasie tylko trzy książki elementarne, które Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych zdążyło opublikować. Były to Konstantyna Wolskiego — *Nauka początkowego czytania, pisania i rachunków*, Gedikego — *Tirocinium linguae latinae in usum I et II classis*, które dla potrzeb polskiej szkoły przystosowali Edward Czarnecki i Jan Stefazjusz. Ci sami autorzy sporządzili wypisy pisarzy łacińskich, znane pod nazwą — *Selecta ex auctoribus latinis in usum III et IV classis*, które odegrały poważną rolę w nauczaniu łaciny w naszym kraju.

Inne książki wymienione w „Rozkładzie nauk na klasy w szkołach wydziałowych” z 6 października 1812 r. miały pełnić rolę książek elementarnych do czasu ukazania się na rynku księgarskim nowych wydawnictw szkolnych, opracowanych z inicjatywy i pod protektoratem Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych. Cytowany wyżej program wyszczególniał więc: do nauki języka polskiego — Onufrego Kopczyńskiego — *Gramatykę języka polskiego*, utwory Jana Kochanowskiego, Szymona Szymonowica, Jana Gawińskiego, Adama Naruszewicza, psalmy i pieśni Franciszka Karpińskiego, bajki, satyry: *Pijaństwo* i *Oszczędność* oraz *Pana Podstolego* — Ignacego Krasickiego, a także pojedyncze, drukowane w różnych czasopismach i wydawnictwach zbiorowych „pieśni historyczne” — Juliana Ursyna Niemcewicza.

Z podstawami gramatyki francuskiej, z upoważnienia władz centralnych można było zapoznawać uczniów z książek Kajetana Kamińskiego oraz Grüninga, natomiast odpowiednich tekstów do czytania mógł nauczyciel poszukiwać w podręczniku pt. *Lectures pour les classes élémentaires des écoles publiques* — Józefa Rousseau, profesora Liceum War-

<sup>16</sup> *Rozkład nauk na klasy w szkołach wydziałowych*. [w:] *Wewnętrzne urządzenie szkół wydziałowych*. Warszawa 1812, s. 61—105.

<sup>17</sup> *Plan nauk na szkoły wydziałowe* (8 czerwca 1820 r.) [w:] „Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia”. Warszawa 1868, T. 3, s. 71—105.

szawskiego, oraz w popularnych wypisach francuskich Fryderyka Gedikego. Niezależnie od tego mogły mieć zastosowanie na lekcjach francuskiego wymyki z pism takich autorów jak Berken, Floryan i Lafontaine.

Język niemiecki otrzymał skromniejsze wyposażenie w pomoce naukowe. Do dyspozycji nauczyciela tego przedmiotu przekazano jedynie elementarz Fischera, gramatykę języka niemieckiego — Kajetana Kamińskiego, wypisy niemieckie — Gedikego oraz bajki znakomitego twórcy tego gatunku literackiego — Krystiana Gellerta.

Nauczyciel matematyki otrzymał do swego wykładu podręczniki Lhuilliera, Clairaut i Lacroix. Niezastąpiona w pracy szkolnej była *Fizyka najnowszymi okryciami pomnożona* — Józefa Osińskiego. Technologia, wprowadzona po raz pierwszy do programu szkolnego, nie miała wówczas jeszcze podręcznika w języku polskim. Do tymczasowego więc użytku zalecono książkę autora niemieckiego, Karola Filipa Funkego, z której, w najlepszym przypadku mógł korzystać nauczyciel tego przedmiotu. Na liście podręczników do nauki religii figurował prawie wyłącznie Klaudiusz Fleury, którego liczne publikacje, przełożone na język polski przez Szymona Bielskiego, cieszyły się nie słabnącym powodzeniem przez długie lata. Natomiast książka Józefa Markiewicza — *Nauka obywatelowa*, uznana została za najodpowiedniejszą do prowadzenia wykładu z zakresu moralności.

Do historii, geografii, historii naturalnej, rysunków, kaligrafii i nauki o konstytucji program nie wyszczególniał żadnych pomocy naukowych. Zapewne spodziewano się, że Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych opracuje w przeciągu krótkiego czasu odpowiednie książki. Tymczasem pozostawiono nauczycielom tych przedmiotów dużą swobodę w doborze materiałów dydaktycznych. Właściwie aż do powstania listopadowego tego liberalizmu nie można było wyeliminować całkowicie, gdyż Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych, wskutek wielu obiektywnych trudności nie mogło poszczycić się zbyt wielkimi rezultatami.

*Plan nauk na szkoły wydziałowe* z r. 1820 nie wprowadził w zasadzie żadnych istotnych zmian w stosowanym dotychczas przez szkoły wydziałowe — zestawie podręczników i lektur. W ramach nauki języka polskiego wzbogacono lekturę uczniów o odpowiednie wymyki z *Wojny Chocimskiej*, *Myszeis* Ignacego Krasickiego oraz z *Nocy* angielskiego pisarza Younga, tłumaczonej przez Franciszka Ksawerego Dmochowskiego.

Znacznie większą rolę niż cytowane wyżej programy nauczania w zakresie ujednoczenia i modernizowania procesu dydaktycznego w ówczesnych szkołach wydziałowych miał opracowany przez Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych — „Rejestr książek, mających się znajdować w bi-

bibliotekach szkół wydziałowych” z r. 1812<sup>18</sup>. Był to wykaz książek pomocniczych dla nauczycieli: języka polskiego, francuskiego, niemieckiego, łacińskiego, religii, arytmetyki, algebry i geometrii, fizyki i chemii, historii. Obejmował on 59 pozycji, dzieł znacznie więcej, gdyż w paru przypadkach wymieniono tylko nazwiska autorów, pragnąc aby w bibliotekach szkolnych znalazł się cały ich dorobek twórczy. Druków wydanych w kraju w owym wykazie było bardzo niewiele, co świadczy, że odpowiednich książek szkolnych w języku polskim było początkowo mało.

Do najcenniejszych pozycji krajowych zaliczyć należy: dziesięciotomowe *Dzieła wierszem i prozą* — Ignacego Krasickiego, doskonałej edycji Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, *O wymowie i poezji* — Filipa Nereusza Golańskiego, *Sztukę rymotwórczą* — Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, *Zasady edukacji i instrukcji* — Augusta Hermana Niemajera, *Uwagi nad wyższymi szkołami polskimi w porównaniu do niemieckich* — Wojciecha Szweykowskiego, *Krótkie wyobrażenie dziejów Królestwa Polskiego* — Jerzego Samuela Bandtkiego, *Zoologię* Bonifacego Stanisława Jundziłła, *Geometrię praktyczną* — Ignacego Zaborowskiego, dzieła Krzysztofa Kluka, Jana i Jędrzeja Śniadeckich, zbiory kazań: Piotra Skargi, Wilhelma Kalińskiego, Michała Karpowicza.

Cytowany wykaz wymienił do nauki łaciny tylko trzy pozycje i to zagranicznej proveniencji, zamieszczając jednocześnie zobowiązującą uwagę — „Oprócz tego wszystkie edycje autorów klasycznych, które się w kraju drukują”. Publikacji z tej dziedziny wiedzy wychodziło w kraju wiele, więc działy literatury klasycznej w ówczesnych bibliotekach szkolnych należały do znaczniejszych.

Ponadto wskazano do biblioteki szkoły wydziałowej dzieła takich autorów jak Levizac, Berquin, Lafontaine, Adelung, Gellert, Gaspari, Galleti, Becker. Nauki ścisłe reprezentowali, między innymi, autorzy: Libes, Fourcroy, Chaptal. Z powodu trudności finansowych, szkoła wydziałowa w Opolu Lubelskim ze wskazanej listy niewiele zdołała nabyć dzieł zachodnioeuropejskich.

Osiem lat później opublikowano nowy wykaz druków dla bibliotek wydziałowych<sup>19</sup>, wprowadzając do obowiązującego zespołu wydawnictw szkolnych kilka nowych pozycji, wyłącznie w języku polskim. Były to więc: Patrycego Przeczytańskiego — *Kazania*, Juliana Ursyna Niemcewicza — *Bajki i powieści* oraz tegoż — *Spiewy historyczne*, Onufrego

<sup>18</sup> Rejestr książek, mających się znajdować w bibliotekach szkół wydziałowych. [w:] *Wewnętrzne urządzenie szkół wydziałowych*. Warszawa 1812, s. 108—113.

<sup>19</sup> Rejestr książek, mających się znajdować w bibliotekach szkół wydziałowych (8 czerwca 1820 r.) [w:] „Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia”. Warszawa 1868, T. 3, s. 109—113.

Kopczyńskiego — *Gramatyka języka polskiego* z r. 1818, Samuela Bogumiła Lindego — *Słownik języka polskiego*.

Skierowano też do biblioteki szkoły wydziałowej popularne wydawnictwa adresowane dla najmłodszych czytelników, jak na przykład: Izabeli Czartoryskiej — *Pielgrzym w Dobromilu, czyli nauki wiejskie*, Wawrzyńca Piotra Jussieu — *Pan Maciej z Jędrzychowa, drelicharz jarmarkowy* oraz Klementyny z Tańskich Hofmanowej — *Pamiętka po dobrej matce*. Do nauki historii zalecono dzieła popularnego pisarza Oliviera Goldschmidta: *Historię rzymską* oraz *Krótki zbiór historii greckiej*.

Niezależnie od tego centralne władze edukacyjne adresowały do biblioteki szkoły wydziałowej w Opolu Lubelskim, każdą pozycję która ukazała się na krajowym rynku wydawniczym, i uznaną za odpowiednią do biblioteki szkolnej. W ten sposób znalazła się kolekcja książek elementarnych, opracowanych i wydanych w ramach akcji podręcznikowej, prowadzonej w latach 1810—1830 przez Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych<sup>20</sup>.

Poza książkami elementarnymi, drogą jednostkowych, pisemnych skierowań znalazły się dzieła wydane przez ówczesnych pedagogów, wybitnych uczonych, profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, członków Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Lista książek skierowanych do szkół wydziałowych, w tym i do szkoły opolskiej jest bardzo długa. Dla celów badawczych historyków oświaty, bibliotek, dla uczonych innych dyscyplin wiedzy, istnieje ogromna potrzeba zwykłego wyszczególnienia i spopularyzowania przynajmniej najważniejszych tytułów druków, które złożyły się na podstawowy trzon biblioteki szkolnej. Jest to niezwykle cenny materiał dla oceny stopnia percepcji poszczególnych dzieł i całych zespołów piśmienniczych.

W tej grupie wydawnictw na uwagę zasługują: Feliksa Bentkowskiego — *Historia literatury polskiej*, Stanisława Kostki Potockiego — *O wymowie i stylu*, oraz tego samego autora — *O sztuce u dawnych, czyli Winkelman polski i Pochwały, mowy i rozprawy*, Euzebiusza Słowackiego — *Dzieła z pozostałych rękopisów ogłoszone*, Szczepana Rostkowskiego — *Krótki zbiór uwag o stylu i jego rozmaitości*, Franciszka Ksawerego Dmochowskiego — *Pisma rozmaite*, Gerarda Witowskiego — *Pustelnik z Krakowskiego Przedmieścia*, Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza — *Mentor polski* i tegoż — *Słownik niemiecko-polski, krytycznie wypracowany*, Jana Walentego Meidingera — *Praktyczna francuska gramatyka*, Sallustiusza — *Próby wojny Katylinowskiej*, w tłumaczeniu Teodozego Sierocińskiego, Owidiusza — *Przemiany, poema w XV pieśniach*, prze-

<sup>20</sup> M. Adrianek, *O książkach elementarnych w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1979, nr 1, s. 18—38.

łożone przez Brunona Kicińskiego, (z oryginałem obok), Horacego — *Ody celniejsze, stosownie do użytku szkół objaśnione*, z obszernym komentarzem filomaty Józefa Jeżowskiego, Tomasza Święckiego — *Opis starożytnej Polski*, Antoniego Karola Rejbergera — *Etyka chrześcijańska, czyli teologia moralna do użytku szkolnego zastosowana*, Karola Schmida — *Mały Henryś. Powieści moralne*, Konstancji z Małachowskich Bierneckiej — *Rozmowy Pawlunia z babunią*.

Z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych zalecono, między innymi, Fryderyka Hofmana — *Zasady nauki o roślinach podług Wildenowa*, Feliksa Jarockiego — *Zoologia czyli zwierzętopismo ogólne i użyteczne bo obejmujące ważną wiadomość o kraju ojczystym*, dzieło geologiczne — Stanisława Staszica: *O ziemiorodztwie Karpatów*. Nauki medyczne reprezentowały takie dzieła jak: Wincentego Szczuckiego — *Ogólny rys wiadomości lekarskich czyli propedeutyka do nauk medycyny*, Filipa Kencla — *Rozprawa o zapaleniu krtani i kanału powietrznego*.

Znalazło się też w ten sposób w Bibliotece Szkoły Wydziałowej w Opolu Lubelskim znakomite, czterotomowe dzieło naukowe, Fryderyka Skarbka — *Gospodarstwo narodowe*, niezwykle pożyteczna *Encyklopedia popularna* — Antoniego Krausa, oraz kilka cennych wydawnictw z zakresu teorii wychowania i nauczania, a także parę historycznych publikacji źródłowych.

Niezależnie od książek zaleconych w ten czy inny sposób przez warszawską centralę oświatową, kupowano książki, o które prosili wykładowcy poszczególnych przedmiotów. Nabywano więc pożyteczne dzieła naukowe, popularnonaukowe, utwory literatury pięknej, książki pisane specjalnie dla dzieci i młodzieży, produkowane przede wszystkim w oficynach Wilna i Wrocławia. Zwłaszcza w latach 1819—1830 zakupiono do biblioteki opolskiej wiele interesujących dzieł wydanych przez Józefa Zawadzkiego w Wilnie i Wilhelma Bogumiła Korna we Wrocławiu.

W okresie przedlistopadowym władze oświatowe aprobowały te dezyderaty, mimo że czasem propozycje indywidualne pedagogów luźno tylko związane były z obowiązującym programem szkolnym. Zdarzało się jednak niekiedy, że Komisja Rządowa WR i OP miała zastrzeżenia co do trafności niektórych wniosków.

W grupie książek, które wpłynęły do omawianej biblioteki z inicjatywy samych nauczycieli wymienić trzeba następujące pozycje: *Wybór pisarzy polskich* (26 tomów) edycji Tadeusza Mostowskiego, Hieronima Juszyńskiego — *Dykcjonarz poetów polskich*, Adama Tomasza Chłędowskiego — *Spis dzieł polskich opuszczonych lub niedokładnie oznaczonych w Bentkowskiego Historii literatury polskiej zebrany i drukiem ogłoszony*, Boileau Despreaux — *Satyry wierszem polskim przełożone z przyśtosowaniem do polskich rzeczy przez Jana Gorczyzewskiego*, Szymona

Bielskiego — *Pieśni narodowe z różnych autorów polskich zebrane*, Kazimierza Brodzińskiego — *Rozprawa o metryczności i rytmiczności języka polskiego, szczególnie o wierszach polskich we względzie muzycznym*, Jana Kazimierza Ordyńca — *Zasady poezji i wymowy*, Juliana Ursyna Niemcewicza — *Zbiór pamiątek historycznych o dawnej Polsce*, Franciszka Karpińskiego — *Dzieła wierszem i prozą*, Cypriana Godebskiego — *Dzieła wierszem i prozą*, Alojzego Felińskiego — *Pisma własne i przekładania wierszem*, Jana Pawła Woronicza — *Sybilla, poema historyczne we czterech pieśniach*, Jana Śniadeckiego — *Pisma rozmaite*, Jana G. Hautepierre'a — *Sztuka pisania listów, czyli dzieło elementarne, w którym podaje się sposób dobrego pisania listów, przetłumaczone z francuskiego przez Wojciecha Sitkiewicza (obok z tekstem francuskim)*, Homera — *Illiada i Odysea*, zarówno w przekładzie Jacka Przybylskiego jak i Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, Gotfryda Ernesta Grodka — *Historiae Graecorum literariae elementa, Selectae ex auctoribus latinis in usum III et IV classis*, Józefa Kajetana Trojańskiego — *Słownik polsko-łaciński do szkolnego użycia*, Abrahama Trotza — *Nowy dykcjonarz to jest mownik polsko-niemiecko-francuski*, Grzegorza Piramowicza — *Dykcjonarz starożytności*, Antoniego Huberta Wandelaincourt'a — *Elemens de mythologie ausage des écoles du second age et des adollescentes* (tekst francuski i polski), Horacego — *Poezje, przełożone prozą na język polski i przypisami objaśnione przez Marcina Fijałkowskiego* (obok tekst łaciński), Anakreonta — *Pieśni*, tłumaczone przez Fryderyka Skarbkę.

Książka historyczna była ulubioną lekturą ówczesnego pokolenia Polaków, stąd okazałe i starannie kompletowane były działy tego typu wydawnictw w ówczesnych bibliotekach szkolnych. Między innymi, znalazły się w nich: Pawła Kotowskiego — *Historia starożytna*, oraz Teodora Wagi — *Historia książąt i królów polskich krótko zebrana*, (z przydaniem panowania Stanisława Augusta przez J. Lelewela, 1818).

Z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych zasługują na uwagę następujące pozycje: Bonifacego Stanisława Jundziła — *Początki botaniki i Opisanie roślin litewskich według układu Linneusza*, Michała Pełki Polińskiego — *Początki tygonometrii płaskiej*, Euklidesa — *Początków jeometrii ksiąg ośmioro*, w tłumaczeniu Józefa Czecha, Ernesta Fischera — *Fizyka mechaniczna*, Franciszka Sapalskiego — *Geometria wykreślna*, Jędrzeja Śniadeckiego — *Podręcznik fizyki* i tego samego autora — *Początki mineralogii*.

Bardzo wysoko cenione były w bibliotekach szkolnych, specjalnie opracowane dla uczącej się młodzieży, „wybory” z wybitnych i uznanych już dzieł naukowych. Dobrym przykładem tego rodzaju szkolnych pu-

blikacji może być zakupiony dla biblioteki opolskiej *Wybór z dzieł Bufjona, czyli mała historia naturalna zwierząt, gadów, ryb i ptaków*.

Celom, przede wszystkim wychowawczym, służyły takie dzieła jak: *Nowy Galateusz, czyli ustawy obyczajności i przystojności między ludźmi dobrego wychowania*, Gellerta — *Moralne pisma*, Klementyny z Tańskich Hofmanowej — *Powieści moralne dla dzieci*.

Dla rozwijania refleksji przydatne być mogły bardzo popularne wówczas zbiory myśli filozoficznych i moralnych maksym, jak na przykład: *Wolter dla młodzieży czyli wybór myśli i zdań ze wszystkich dzieł tego sławnego autora, zdolnych oświecić umysł i kształcić serce*, *Myśli i zdania moralne wyjęte z „Pamiętki po dobrej matce” Klementyny z Tańskich Hofmanowej*, Pelletiera — *Zbiór pięknych myśli wyjętych z dzieł Bossueta, Fenelona, Bourdaloue, Massilona i innych*, *Myśli i zdania moralne i filozoficzne Ignacego Krasickiego, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego*, wybór przygotowany przez znanego pedagoga, Wincentego Karzewskiego.

Funkcję literatury rozrywkowej pełniły niezmiennie popularne *Podróże i przypadki Telemaka syna Ulisesowego* — Fenelona, *Amelia matką*, i popularne *Rozrywki dla dzieci* — Klementyny z Tańskich Hofmanowej, zbiory bajek autorów: Ignacego Krasickiego, Juliana Niemcewicza, Karola Tetmajera, Stanisława Jachowicza.

W bibliotekach szkolnych, prowadzonych przez zgromadzenia zakonne sporo było literatury teologicznej, znacznie więcej niż w analogicznych księgozbiorach, funkcjonujących w świeckich zakładach nauczania. Inwentarz biblioteki opolskiej odnotował wiele tekstów Pisma Św., zbiorów żywotów świętych, zbiorów kazań, katechizmów, modlitewników i podręczników do nauki religii.

Podstawowy zręb biblioteki opolskiej stanowiły książki. Zbiór czasopism był niewielki. Biblioteka opolska prenumerowała takie czasopisma jak: „Dziennik Wileński”, „Pamiętnik Warszawski”, „Gazeta Warszawska”, „Pamiętnik Warszawski Umiejętności Czystych i Stosowanych”, „Izys Polska”, „Biblioteka Polska”, „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych”, „Monitor Warszawski”.

Niewiele też było w naszej księżnicy map, wzorów rysunkowych i kaligraficznych, a więc tych materiałów, które miały służyć realizacji tak mocno wówczas akcentowanego postulatu upogładowienia zajęć lekcyjnych, dokumentów pobudzających wysiłek intelektualny uczniów i ograniczających zabiegi mechanicznej pamięci.

Księgozbiór opolski stanowił trafnie dobraną, wartościową kolekcję dydaktyczną. Znalazły się w niej najwybitniejsze publikacje o dużych walorach naukowych i wychowawczych wydawane w pierwszych trzech dziesiątkach XIX stulecia pod auspicjami Towarzystwa do Książ Ele-



mentarnych, Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, dzieła wykowane w niezwykłym trudzie w pracowniach uczonych całego kraju. Dzieł obcojęzycznych było w tym zbiorze zaledwie kilkanaście. Niewiele też było starodruków.

Biblioteka opolska była nie tylko narzędziem przekazywania wiedzy, ale też cennym instrumentem wychowawczym, rozwijała uczucia patriotyczne, kształtowała postawy obywatelskie i polityczne pedagogów i młodzieży szkolnej. Znaczenie zgromadzonych przed powstaniem listopadowym książek wzrosło znacznie po utracie całkowitej niepodległości. Ich zadaniem było wówczas wychować i przygotować przyszłych bojowników o niepodległość Polski. Trwała więc biblioteka opolska na posterunku polskości przez ciężkie lata epoki paskiewiczowskiej.

Podstawowym źródłem powiększania zbiorów były zakupy, dokonywane dzięki istnieniu specjalnego funduszu, tworzonego z opłat uczniowskich. W szkole wydziałowej pijarów w Opolu Lubelskim opłata taka wynosiła 18 złp. Przede wszystkim nabywano książki zalecane przez centralne władze oświatowe. Wpływ Komisji Rządowej WR i OP na formowanie odpowiedniego profilu biblioteki szkolnej był duży. Znaczna ilość książek znalazła się w bibliotece wskutek indywidualnych zainteresowań i upodobań opolskich pedagogów. Zachowany inwentarz omawianej biblioteki nie zarejestrował żadnych darów osób postronnych. Włączano je zapewne do pijarskiej biblioteki zakonnej. Jedynie kilka książek ofiarowanych przez Komisję Rządową WR i OP i Uniwersytet Warszawski odnotował zachowany inwentarz.

Brak jest danych upoważniających do sformułowania wniosku, aby otwarta w r. 1810 szkoła wydziałowa pijarów w Opolu Lubelskim natychmiast rozpoczęła formowanie odrębnej od zakonnej — biblioteki szkolnej, obejmującej obowiązujące podręczniki, dzieła pomocnicze i lektury. Pobierane od uczniów opłaty szkolne pozwalały jedynie wzbogacać i pomnażać dział dydaktyczny pijarskiej ksiąźnicy.

Doktor Michał Dymidowicz wizytując szkołę opolską w r. 1810 wyraźnie stwierdzał:

„Szkolnej biblioteki nie ma, jest atoli biblioteka zgromadzenia pijarskiego. Ma oddzielną swoją salkę w kolegium, ma bibliotekariusza, którego rektor naznacza, z której potrzebne książki profesorom do dawania obiektów wydawane bywają”<sup>21</sup>.

Wyodrębnienie księgozbioru dydaktycznego z całości posiadanych zasobów nastąpiło w październiku 1818 r., kiedy to centralne władze oświatowe zaleciły przeprowadzenie ogólnokrajowej akcji inwentaryzacyjnej.

<sup>21</sup> A. Karbowski, *Wizyta szkół gimnazjalnych w czterech nowych departamentach Księstwa Warszawskiego w roku 1810*, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce”, T. 10, 1904, s. 92.

W Opolu, ks. Erazm Sokołowski, rektor szkoły, miał wątpliwości, czy ewidencją ma objąć całość zbiorów, czy tylko księgozbiór dydaktyczny. Przeto Komisja Rządowa WR i OP „objaśniając wątpliwości”, przypominała o konieczności „przesłania sobie katalogu biblioteki szkolnej, mianowicie wykazu książek, które czy to z ofiar, czyli też innym sposobem lub nareszcie z opłat od uczniów zakupione zostały”. W dalszym ciągu pracy tej towarzyszyła ożywiona wymiana korespondencji między zainteresowanymi stronami. Wreszcie w grudniu 1819 roku inwentarz był gotowy, ale spotkał się on z wyraźną dezaprobatą administracji szkolnej. Komisja Rządowa zalecała rektorowi, że w spisie tym powinien „rozróżnić co za opłaty od uczniów podług rachunków, a co z ofiar, czyli też innym sposobem przybyło”. Uwadze najwyższej magistratury edukacyjnej nie uszedł też fakt pominięcia w sporządzonym wykazie dwu dzieł: Adelunga — *Sprachlehre* oraz Grodka — podręcznika historii literatury greckiej<sup>22</sup>. Było to wystarczającym pretekstem, aby nakazać opracowanie nowej, poprawnej wersji inwentarza. Spisy te nie zachowały się w materiałach archiwalnych.

Warto dodać, że jednocześnie zobowiązano rektora Sokołowskiego, aby najpóźniej z końcem marca 1820 r. przesłał na ręce swego prowincjała w dwóch egzemplarzach katalog biblioteki kolegalnej. Jeden z nich przeznaczony został do archiwum Komisji Rządowej WR i OP.

Ta część zbiorów, która wpłynęła do biblioteki szkolnej przed powstaniem listopadowym ma jednak swoją cenną dokumentację. Z polecenia bowiem Komisji Województwa Lubelskiego z dnia 1 października 1834 r. księgozbiór opolski ponownie poddany został zabiegom inwentaryzacyjnym. Powstał wówczas wykaz: „Stan Biblioteki Szkoły Obwodowej w Opolu od roku 1821 do dnia 22 X 1834 r., ... powtórnie spisany”<sup>23</sup>.

Wykaz składa się z dwu części. Pierwsza obejmuje zbiory gromadzone w latach 1810—1821, druga zarejestrowała kolejne wpływy z poszczególnych lat aż do r. szk. 1831/32 włącznie, z podziałem na kupno i dary. Wykaz ten należy do nielicznych dokumentów, rejestrujących stan posiadania biblioteki szkoły wydziałowej kierowanej przez zgromadzenie zakonne.

Biblioteka szkolna w Opolu Lubelskim w r. 1832 liczyła 307 dzieł, 345 egzemplarzy, 532 woluminów, 3 atlasy, 39 map, 41 tomów czasopism, 1 poszyt i 97 pojedynczych sztuk wzorów rysunkowych. Pieniężna wartość biblioteki opolskiej wynosiła 5491 złp. i 5 gr.<sup>24</sup>

Organizatorami biblioteki byli zwierzchnicy opolskiego zakładu nauczania. Pierwszymrektorem był ks. Erazm Sokołowski. On to rozpoczął

<sup>22</sup> WAP Lublin, Szkoła Obwodowa w Opolu Lubelskim 2.

<sup>23</sup> WAP Lublin, GWL 634.

<sup>24</sup> *Tamże*.

gromadzenie ksiąg dla celów dydaktyczno-wychowawczych. Kontynuował tę działalność jego następca, ks. Paulin Siekierzyński. Ten zasłużony pijar pochodził z rodziny szlacheckiej. Uczęszczał do gimnazjum zamojskiego, a po jego ukończeniu wstąpił do nowicjatu zgromadzenia pijarów. Był następnie nauczycielem w Chełmie a od r. 1806 w Opolu Lubelskim. Od r. 1812 wykładał w szkołach pijarskich w Warszawie — język polski, łacinę, grekę, arytmetykę, geografiię i historię naturalną. W r. 1821 powrócił do Opolu i został rektorem szkoły wydziałowej. W r. 1830 wydał ceną publikację: *Na popis publiczny uczniów Szkoły Wydziałowej XX. Pijarów w Opolu*, zawierającą — *Stan szkoły, krótką jej historię i niektóre uwagi rektora tyżące się uczniów*. Szczególnie cenna jest w tym unikalnym wydawnictwie historia zgromadzenia pijarów opolskich. Dowiadujemy się z niej że nauczycielem religii, języka polskiego, języka łacińskiego i geografii był wielki patriota, działacz społeczny i polityczny — ks. Piotr Ściegienny.

Ks Paulin Siekierzyński przestał pełnić funkcję rektora w r. 1833, kiedy to szkole opolskiej nadano charakter świeckiego zakładu nauczania. Uczył w niej nadal. W r. 1848, po trzydziestu dwu latach ofiarnej i rzetelnej pracy z młodzieżą postanowił przejść na emeryturę. Dyrektor Gimnazjum Lubelskiego przesyłając podanie Siekierzyńskiego do kuratora ONW, dołączył własną opinię, stwierdzając, że „postępowaniem swoim, gorliwością, pracowitością i wykładaniem z korzyścią nauki religii i moralności, jak również niemieckiego, zasłużył sobie na szczególne względy. Nadto ile razy tego zachodziła potrzeba powierzenia mu zastępstwa urzędu inspektora, czy to z powodu słabości tegoż, czy też wyjazdu do szkół elementarnych, urząd ten z wielką sprężystością i wzorową uległością względem władzy przełożonej i podwładnych sobie sprawował”<sup>25</sup>.

Jak już wspomniałam szkołę opolską zlikwidowano w r. 1848. Przedstawiając więc historię jej biblioteki w okresie 1810—1831, nie wyczerpano tematu. Bogactwo zachowanego materiału, dotyczącego jej popowstaniowych dziejów będzie wykorzystane w następnym znacznie obszerniejszym studium.

---

<sup>25</sup> WAP Lublin, GWL 630.

## POLSKA ENCYKLOPEDIA NAUKOZNAWCZA XVII WIEKU<sup>1</sup>

Wiek XVII w Europie został obecnie uznany przez jego znawców za wielkie stulecie, stulecie erudycji, które mimo nie sprzyjających warunków życia, okazało się okresem rozkwitu nauki. Powstawały wtedy na świecie wybitne systemy filozoficzne, dokonywano przełomowych odkryć naukowych, budowano coraz doskonalszą aparaturę badawczą, rozdziły się koncepcje metanaukowe. Były to symptomy wielkiej rewolucji umysłowej i zapowiedź nauki nam współczesnej.

W Polsce epoka baroku swą żywiołowością, wszechstronnością, nowoczesnością i oryginalnością koncepcji naukowych dorównywała dorobkowi polskiej nauki zarówno doby odrodzenia jak i oświecenia. Nauce polskiej nie były obce także osiągnięcia myśli zachodnioeuropejskiej. Na zachodzie Europy, jak i u nas dzieła wielu uczonych wykazywały encyklopedyczne tendencje w pojmowaniu nauki. Ten polihistoryzm, dążący do ogarnięcia różnorodnych dziedzin wiedzy, zaowocował również w Polsce dziełami naukowymi i podręcznikami szkolnymi Bartłomieja Kerkermanna, Jana Jonstona, Szymona Starowolskiego i innych.<sup>2</sup>

W wieku XVII narodziły się też pierwsze encyklopedie polskie.<sup>3</sup> Autorem encyklopedii wyrosłej z zainteresowań polihistorycznych i naukoznawczych baroku był Antoni Sulcz. On to w ostatnim dwudziestoleciu

<sup>1</sup> Sulcz (Sulc, Szulc) Antoni: *Orbis Quod Vult: || In Obiectis Centum Scientiarium [sic!]. || Seu || Omni-Scibile, || Compendiosè, et Distinctè, || Explicatum. || In Mysterio Concrucifixionis Christo: || B. Francisci, Patriarchae Minorum. || Nová Methodo, ac Materiá, Lectoribus et Praedicatoribus Opportuná, Omnibusq̄ Scientificis Iucundá, || Ut Corda Fidelium, in Christi Crucifixi, accendantur amorem. || <Iuxta Bull. Pauli V. Pontif. Max.> || Declaratum. || Omnigenaeque [sic!]. Inventionis et Multiplicis Sensus, || Quingentis Conceptibus, R.P. Antonii Sulcz, Poloni. || Ord. Minor. Reg. Obs. Prov. Russiae, S. Th. Lector. et Praed. Gen. || Anno Domini MDCLXXXII [1682]. || Dantisci, || Imprimebat David-Fridericus Rhetius. || 4<sup>o</sup> s. nlb. 26, Liber I s. 100, Liber II s. 184, Liber III s. 92, Liber IIII — Liber V s. 98, s. nlb. 35 [indeksy i errata]. E XXX 24. W drugim wersecie tytułu błąd: „scientiarium”; powinno być: scientiarum. Różnice z E.: w egz. Biblioteki Uniw. KUL przed Księgą I jest s. nlb. 26; u E.: s. nlb. 16. W egz. tejże Biblioteki oraz w egz. WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie zostały wymazane litery „que” w wyrazie „omnigeneaque” jako błędne.*

<sup>2</sup> Voisé W.: *Myśl społeczna XVII w.* Warszawa 1970 s. 9—11, 181; Kamiński St.: *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk.* Lublin 1970 s. 82—83; *Nauka.* [w:] WEP, T. 7 s. 648; Barycz H.: *Barok.* W: *Historia nauki polskiej.* T. 2. Wr. 1970 s. passim i 224; *Historia Polski.* Red. J. Tazbir. Warszawa 1980 s. 289.

<sup>3</sup> Por. Protasowicz Jan: *Inventores rerum.* Wyd. K. Świerkowski. Wr. 1973. Rok wydania pierwszego: 1608.

ORBIS QUOD VULT:  
IN OBIECTIS CENTUM SCIENTIARIUM.  
SEU  
OMNI-SCIBILE,

Compendiosè, & Distinctè,  
EXPLICATVM.

In MYSTERIO CONCRUCIFIXIONIS CHRISTO:  
B. FRANCISCI, Patriarchæ Minorum.

*Novâ Methodo, ac Materiâ, Lectoribus & Predicatoribus Opportunâ, Omnibusq; Scientificis lucundâ*

Ut Corda Fidelium, in Christi Crucifixi, accendantur amorem.

*(iuxta Bull. Pauli V. Pontif. Atax.)*

DECLARATUM.

Omnigenâ Inventionis & Multiplicis Sensûs  
Quingentis CONCEPTIBUS,

R. P. ANTONII SULCZ, Poloni.

Ord. Minor. Reg. Obs. Prov. Rusiæ, S. Th. Lector. & Præd. Gen.

ANNO DOMINI M DC LXXXII

DANTISCI,

Imprimebat DAVID-FRIDERICUS RHETIUS.

Strona tytułowa encyklopedii Antoniego Sulcza

XVII w. podarował współziomkom encyklopedię naukowawczą, prawdopodobnie pierwszą tego typu w naszym kraju. Wypada zatem uznać Antoniego Sulcza za prekursora w Polsce nowego gatunku encyklopedii specjalnych.

Antoni Sulcz (Sulc, Sulcius), a właściwie Szulc<sup>4</sup>, był zakonnikiem franciszkaninem, gwardianem klasztoru oo. bernardynów prowincji rus-

<sup>4</sup> Na s. nłb. 14 nazwa autora Antonius Szulc; por. dzieła religijne zapewne tego samego autora, A. Szulca — E XXX 305—306.

kiej w Brześciu. Jednocześnie zaś sprawował we Lwowie funkcję lektora teologii, czyli profesora kleryków zakonnych. Ponadto piastował godność kaznodziei generalnego zakonu franciszkanów, czyli minorytów (braci mniejszych) reguły obserwantów, zwanych w Polsce bernardynami.

W 1682 roku Antoni Sulcz opublikował w Gdańsku dzieło po łacinie *Orbis quod vult...*, który to tytuł można odtworzyć następująco w języku polskim: „[To wszystko] Co System Wiedzy Oznacza: || W Przedmiotach Stu Nauk. || Albo || W S Z E C H — W I E D Z A, || Zwięźle, i Wyrażnie: || WYJAŚNIONA. || W Tajemnicy Współukrzyżowania z Chrystusem: || Świętego Franciszka, Patriarchy Minorytów. || Nową Metodą, jak i Treścią, Czytelnikom i Kaznodziejom Przydatną, a zwłaszcza Wszystkim Uczonym Przyjemną, || Aby Serca Wiernych, do Chrystusa Ukrzyżowanego, zapłonęły miłością. || (Według Bulli Pawła V Najwyższego Kapłana) || UKAZANA. || W Różnorodnej Tematyki i Wielorakiego Znaczenia, || Pięciuset Pozycjach, || [przez] Najprzewielebniejszego Ojca Antoniego Sulcza, Polaka. || Zakonu Minorytów Reguły Obserwantów Prowincji Ruskiej, Świętej Teologii Lektora i Kaznodzieję Generalnego. || Roku Pańskiego 1682 || w Gdańsku || Tłoczył Dawid-Fryderyk Rhetius”.

Dwa słowa tytułu: *orbis* i *wszechwiedza* — *omni-scibile* są prawdopodobnie bezpośrednio powiązane: pierwsze — z tytułem słownika encyklopedycznego z roku 1658 *Orbis pictus* — „Świat malowany” lub „Świat w obrazach” Jana Amosa Komenskigo, pedagoga czeskiego; drugie — z głoszoną wówczas przez tegoż Komenskigo oraz Jana Jonstona ideą *pansofii* — wszechmądrości, zmierzającej do osiągnięcia wiedzy uniwersalnej<sup>5</sup>. Pośrednio jednak pierwszym słowem tytułu nawiązuje erudyta XVII stulecia do średniowiecznych nazw encyklopedii: ogólnych obrazów i zestawień. *Orbis* oznaczał bowiem krąg, okrąg, całokształt poglądów, system wiedzy, zbiór dyscyplin naukowych, wykształcenie encyklopedyczne. I rzeczywiście, w przedmowie na s. 7 autor podobnie objaśnia to słowo. Jego kompendium lub wokabularz, tak jak materialny okrąg ziemi — *orbis terrarum*, jest pod względem racjonalnym mikrokosmosem, czyli małym światem — *parvus orbis*, który się składa z wielkiej liczby przedmiotów (tematów) naukowych, ukazanych w mądrości krzyża.

Porównanie *centum scientiarum* A. Sulcza i *hekatontas scriptorum* Sz. Starowolskiego<sup>6</sup> wskazuje na barokową manierę, przejawiającą się w chęci ogarnięcia pełni omawianych zjawisk, ponieważ *centum* znaczy nie tylko „sto”, ale i „bardzo wiele”. Natomiast liczba pięćset jest oznaką religijności autora — franciszkanina, który tym sposobem pragnie uczcić

<sup>5</sup> Kopalński W.: *Słownik wyrazów obcych...* Wyd. 5. Warszawa 1965, s. 539; *Pansofia*. W: WEP T. 8 s. 443.

<sup>6</sup> Starowolski S.: *Scriptorum polonicorum hekatontas*. Francoforti 1625; Wyd. w jęz. pol. Starnawski J., Bielak F. pt. *Setnik pisarzy polskich*. Kr. 1970.

pięć ran Jezusa<sup>7</sup>, objawionych w ciele św. Franciszka. Z tego powodu autor nadaje liczbie pięć zasadniczą rolę w kompozycji *Orbisu*.

Warto przyjrzeć się bliżej staremu, sprzed trzystu lat dziełu, aby się przekonać, jaką metodę zastosował w nim autor, i czy treść encyklopedii może jeszcze dziś zaciekawiać swoimi wartościami poznawczymi. Analiza dzieła A. Sulcza będzie zatem charakterystyką *Orbisu* od strony koncepcji metodologicznej autora i edytora oraz autorskiej koncepcji merytorycznej — treści encyklopedii.

#### KOMPOZYCJA WEWNĘTRZNA I ZEWNĘTRZNA

Zarówno kompozycja wewnętrzna, wydawnicza encyklopedii, uformowana przez autora i edytora, jak i związana z nią jej struktura zewnętrzna, czyli ukształtowanie graficzne i typograficzne są przeprowadzone jednolicie i konsekwentnie.

Główny zrąb encyklopedii — tekst właściwy podzielił autor na sto numerowanych haseł. Hasło, które podaje informacje o jednej umiejętności ludzkiej — *scibilium*, czyli nauce bądź sztuce (rzemiośle) składa się z dwóch części: *informatio* i *inventio*, te zaś z kolei zawierają po pięć pozycji. Pierwsza część każdego hasła, zwana *informatio*, jest właściwą encyklopedią o naukach. Do *informatio* wchodzi pięć pojęć wrodzonych — *praenotanda*: 1. *Nomen* lub *interpretatio*, *ethymologia*, *explicatio* — objaśnienie znaczenia i pochodzenia słowa, np. *Theologia, á Theos et Logos... id est Sermo de Deo*;<sup>8</sup> 2. *Descriptio* — definicja danej nauki lub umiejętności praktycznej, np. *Medycyna jest nauką zachowywania zdrowia, leczenia chorób i przedłużania życia ludzkiego naturalnymi lekarswami*; 3. *Divisio* lub *partitio* — podział, klasyfikacja danej nauki, np. *Podział... na gramatykę teoretyczną, czyli badawczą — speculativa i historyczną, czyli opisową — expositiva*. Pierwsza składa się z prozodii, etymologii i składni, druga — z odczytania, objaśniania, poprawiania i oceny mowy; 4. *Obiectum* — przedmiot danej nauki, np. *Obiectum geographiae est orbis terrarum*; 5. *Differentio* lub *distinctio* — ukazywanie różnic między naukami, np. *Metafizyka i teologia zgadzają się w przedmiocie, bo obie traktują o Bogu, różnią się zaś sposobem poznawania: pierwsza dochodzi do Prawdy drogą naturalną, druga — nadnaturalną, naukową*. Wymienione pojęcia typowe, które zazwyczaj występują

<sup>7</sup> Na s. nlb. 7: „*Quincunxis Vulnerum Iesu*”. *Quincunx*, -*uncis*, m.: kształt piątki rzymskiej, pięć punktów rozstawionych w prostokącie, cztery w rogach a jeden w środku, jak w kostce gry w domino lub w kartach do gry; tu — symbol geometryczny pięciu ran Chrystusa. Por. Koncewicz Ł.: *Nowy słownik podręczny łaćcińsko-polski*. Warszawa, Druk. K. Prochaska, Cieszyn [br.].

<sup>8</sup> *Theologia od Theos i Logos... to jest mowa o Bogu*.

w *informatio* są wielokrotnie zastępowane innymi; wtedy szyk nieco się zmienia, ale liczba pozycji trwa nie naruszona. W ogóle w księgach od trzeciej do piątej zdarza się więcej wariantów nazw pozycji. Najczęściej pozycja piąta nazwana jest *consideratio* — rozważania, uwagi dodatkowe albo, rzadko, *laudes* — pochwały danej umiejętności, wyrażające się w wierszach czy powiedzeniach sławnych ludzi, np. Książki „Wy jesteście znakomitym myśli odpoczynkiem, || Przyjemną rozkoszą szlachetnego ducha”<sup>9</sup>. Niekiedy, a dotyczy to zwłaszcza umiejętności praktyczno-gospodarczych i mechanicznych — rzemiosł, których opisy są umieszczone w księgach czwartej i piątej, podaje A. Sulcz nazwiska wynalazców, twórców, autorów — *inventores*. Są one umieszczone w jednej z pozycji części pierwszej hasła, zatytułowanej *inventio*, czyli wynalazek, przemysł, np. „W sztuce drukarskiej wynalazcami byli: Joannes Gunderberger [sic!], Joannes Faust [sic!], Joannes Mendinbach [?], obywatele Moguncji”<sup>10</sup>. Najrzadziej, tylko sporadycznie, wspomina autor o metodzie — *officium*, *modus*, *qualitas* danej nauki; są to informacje wprowadzane niekonsekwentnie, bądź to w specjalnych pozycjach, nazwanych *modus*, bądź w tekście innej pozycji, np. w *consideratio* medycyny.

Część druga każdego ze stu haseł *Orbisu*, podzielona również na pięć pozycji, pojęć — *conceptus*, nosi nazwę *inventio* — temat, czyli przedstawienie, pogłębienie i analizowanie danej umiejętności zależnie od jej charakteru. *Inventio*, według A. Sulcza, „uczy szukać, odkrywać i zrozumieć zjawiska, które mówca przedstawia; jest zatem zgłębieniem problemów prawdziwych albo prawdopodobnych, które czyni zagadnienie wiarygodnym”<sup>11</sup>. *Inventio* jest syntetycznie, encyklopedycznie opracowanym zbiorem materiałów, przede wszystkim do kazań. Obok podstawowych wiadomości z zakresu danej dyscypliny naukowej czy zawodu A. Sulcz notuje przykłady z życia, cytaty z Pisma Świętego, ojców Kościoła i innych autorów oraz różne własne skojarzenia, związane niekiedy tylko drobnym rysem z głównym tematem hasła, nie zapominając w ostatnich zdaniach każdej prawie pozycji powiązać swoich wywodów z męką Jezusa Chrystusa i stygmatami św. Franciszka. Ciekawie przedstawia się *inventio scibilium chalcographicum seu typographicum*. Po kilku wzmiankach o białym papierze, metalowych czcionkach i innych przyrządach z zakresu drukarstwa przytacza A. Sulcz dwa dłuższe przykłady: o dużej literze T, która oznacza krzyż i o cudzie w Sandomierzu, który

<sup>9</sup> „Libri...: || Vos estis requies honesta mentis || Jucunda ingenii bonis voluptas”. — Ks. IV sc. 96 [właśc. 95] s. 73.

<sup>10</sup> Jan Gutenberg, właściwe nazwisko Johannes Gensfleisch; Jan Fust; Jan Mendinbach (?). — Ks. V sc. 94 s. 69.

<sup>11</sup> Ks. II sc. 47 poz. 5 s. 126. *Inventio* jest pierwszą z pięciu części retoryki.



**CONCEP:** V. Est Sendomiria, in Regno Poloniz, Civitas  
*Num. 470.* celebris. ibi in Conventu P. Prædicatorum, obeunte prio-  
 ratum Beato Sadoc, cum quadraginta novem Fratribus, psal-  
 lentibus in Ecclesia Domino, Novitius legens Martyrolo-  
 gium in Choro, invenit aureis literis impressum: *Sendomiria*  
*passio 49. Martyrum*, obstupuit. atq; cum legisset voce clarâ,  
 obstupere omnes. probarunt itaq; aspiciendo librum, & ap-  
 probarunt. Et mysterium erat, Tarratis Poloniam tunc de-  
 vastantibus: trucidatione è vita sublatis, ad solemnitatem  
 cælestis Jerusalem, migraturos. Ut rem probavit exitus. In  
 Libro quoq; Stigmatum. expressum est *aureis characteribus*  
*Charitatis* Scriptum: *Passio Domini nostri JESU CHRISTI.*  
 estq; Scripto hoc, pronuntiatio *Martyris Regis Martyrum*, pa-  
 tulo ore vulnerum.

Biere: in  
 Com: Vit.  
 S. Dom.  
 Prufez in  
 Chr: Sanct  
 Polon.

## CAPUT X.

De 96. Scibili Bibliopægico.

**INFORMATIO.** Prænotandis V: *Descriptio-  
 nem, Divisionem, Objectum, Considerata, Inven-  
 tionemq; Bibliopægie, declarans.*

I. **B**ibliopæica: est Ars mechanica, compactionis ordina-  
 tionisq; chartæ Librorum, causâ decoris, roboris,  
 commoditatis legentium, & præcipue conservationis.

II. Bibliopægi, multiplex labor est: aliter compin-  
 git solidatq; Libros, in pargamena charta, seu corio Scriptos  
 aut impressos. aliter in papyro. aliter obvelando pelle, serico,  
 ligno. aliter solâ papyro tegendo.

III. Objectum materiale, *volumen Libri*, sumit nomen  
 à *voluendo* vel *Involuendo*. revoluuntur enim chartæ ejus, ac ne  
 facile destruantur, corio involuuntur. item à *Volitando* folia  
 namq; Libri, instar folii arboris, præ tenuitate levitateq;

MALERT

Fragment tekstu głównego dzieła: hasło „introligatorstwo”

to opis jest rzadko spotykaną w tej księdze informacją o Polsce, a za-  
 czyna się od słów *Est Sendomiria, in Regno Poloniae, Civitas celebris.*  
 Zanim 49 zakonników sandomierskich zginęło śmiercią męczeńską z rąk  
 Tatarów, pustoszących ziemię polskie, przeczytało przedtem w księdze

podczas modłów w chórze słowa wydrukowane złotymi literami *Sandomiriae passio 49 Martyrum*<sup>12</sup>.

Pod względem formalnym budowa *informatio* — części pierwszej hasła nie odbiega wiele od dzisiejszej struktury typowego hasła encyklopedycznego. Zaczyna się wyrazem hasłowym, np. *de scibili philosophico*; ponadto jeszcze ma rozbudowany nagłówek hasła: wymienia bowiem nie tylko sam wyraz *informatio* ale również, zaraz obok niego, określniki pięciu pozycji (podobnie zresztą, jak w hasle *inventio*). Przytacza znaczenie i etymologię wyrazu hasłowego, nawet hebrajską i egipską, czasami syryjską; przeważa jednak źródłosłów grecki lub łaciński. Dużo nazw nauk pochodzenia greckiego lub będących zlepkiem grecko-łacińskim zupełnie dziś wyszło z użycia, albo zostało utworzonych przez autora? Ustali to może kiedyś specjalista. Encyklopedia podaje następnie definicję wyrazu hasłowego oraz wiadomości dostępne autorowi o stanie teoretycznym danej nauki czy rzemiosła, a także klasyfikacje terminologiczno-pojęciowe tych umiejętności. Brakuje natomiast programowo rozwiniętego rysu historycznego nauk, choć sporadycznie są wymieniane postacie historyczne — wynalazców; nie ma też prawie wcale informacji o nauce polskiej. Te pominięcia są jednak do wybaczenia, gdy się zważy abstrakcyjny w dużej mierze aspekt encyklopedii i wyraźną tendencję autora do kondensacji treści. Oczywiście, co już całkiem nie dziwi, nie ma w hasle wyrazów odsyłaczowych, tak bardzo rozpowszechnionych w dzisiejszych encyklopediach. A. Sulcz zasługuje natomiast na uznanie jako mistrz „stylu encyklopedycznego” pierwszej części haseł — *informatio*, który się odznacza naukową obiektywnością ujęcia tekstu, a zaniechaniem dyskusji, polemik, sądów kategorycznych i wyrażania prognoz, choć pozwala na stosowanie syntez i sądów wartościujących, jak w ocenie nauki nr 100 — *sophiologii*. Autor posługuje się językiem lapidarnym, poprawnym terminologicznie i zrozumiałym dla niespecjalistów.

Charakterystyka rodzaju hasła *informatio* przedstawia się następująco: ze względu na budowę opracowania jest to dłuższe hasło opisowe o określonej ciągłości tekstu, a nie krótkie, zwarte hasło definicyjne, czyli słownikowe; z uwagi na stopień autonomii — hasło samoistne, samodzielne, ponieważ encyklopedia nie ma podhaseł i odsyłaczy; według kryterium zawartości — hasło jednostkowe, obejmujące informacje wskazane nagłówkiem hasła. Ponadto jednak, według tego samego kryterium, encyklopedia zawiera inny rodzaj haseł, wyższego stopnia. Są to zacząt-

---

<sup>12</sup> W Królestwie Polskim jest Sandomierz, sławne miasto. Cierpienie (męka) 49 męczenników z Sandomierza. — Ks. V sc. 94 s. 72.

ki, jak gdyby załączki współcześnie występujących w encyklopediach haseł zbiorczych, sumujących informacje wielu haseł pojedynczych. Haseł jednostkowych w *Orbisie* jest sto, a haseł zbiorczych — pięć. Hasła zbiorcze, nazwane *aditus* — wstęp, są umieszczone na początku pięciu wielkich grup nauk w celu ich ogólnego, skrótowego scharakteryzowania. Przede wszystkim jednak hasła zbiorcze pełnią specjalną funkcję: informują o dalszym logicznym podziale nauk, tym razem w obrębie każdej z ich pięciu grup.

Liczba pięć jest, jak już wspomniano, specjalnie preferowana przez miłośnika stygmatów św. Franciszka. Toteż nic dziwnego, że i tekst główny *Orbisu* dzieli się na pięć zasadniczych grup nauk, a zarazem pięć ksiąg: 1. *scibilia sacra* — nauki święte, 19 haseł; 2. *sc. scholastica* — n. szkolne, 40 haseł; 3. *sc. politica* bądź *civilia* — umiejętności polityczno-obywatelskie, 17 haseł; 4. *sc. aeconomica* lub *domestica* — um. gospodarcze, domowe, prywatne, 9 haseł; 5. *sc. mechanica* lub *artificialia* — um. mechaniczne, czyli sztuki albo rzemiosła, 15 haseł. Podział nauk według kryterium adresata, względnie przydatności dla zbiorowisk osób, prywatnych lub stowarzyszonych w zawodach i instytucjach, jest układem przejrzystym, celowym i użytecznym dla czytelników. Struktura materiału hasłowego w encyklopedii A. Sulcza jest rzeczowa, logiczna. Jest to układ systematyczny, zewnętrznie tylko dwustopniowy, w zasadzie zaś nawet pięciostopniowy. Hasła zbiorcze, nadrzędne nad stu naukami są pierwszym, najwyższym stopniem uogólnienia. Drugi stopień klasyfikacji stanowi podział na pięć ksiąg, grup nauk. Trzeci zaś stopień — to zróżnicowanie na dalsze podrzędne pięć zbiorów nauk w obrębie jednej głównej grupy, według wskazań autora, zawartych w hasłach zbiorczych. Można jednak, a nawet należy, idąc za tropem liczby pięć, doszukiwać się podziałów czwartego, a niekiedy też i piątego stopnia. Tkwią one już wewnątrz tekstu hasła, w pozycji *divisio*, w której autor przeprowadza klasyfikację nauk szczegółowych, jak w *scibilium* gramatyki. *Orbis* jest więc systematycznie rozbudowanym schematem klasyfikacyjnym nauk, ujętym jednak w ramy syntetycznego, uporządkowanego wydawnictwa informacyjnego, wygodnego w doraźnych poszukiwaniach.

W nowoczesnej encyklopedii specjalnej o układzie systematycznym trzon główny — *corpus* encyklopedii uzupełniają spisy pomocnicze. Powstała przed trzystu laty encyklopedia A. Sulcza została zaopatrzona obficie w dodatki do tekstu podstawowego. Nie zapomniał autor zamieścić spisu treści, a właściwie — tylko spisu nauk: *Anacephalaeosis scibilium* ... na s. nlb. 19—22. Wyposażył też swą księgę na s. nlb. 7 w przedmowę — *praefatio*, w której wyklada metodę dzieła oraz we wstęp, odnoszący się do drugiej części haseł *Orbisu* — religijnej. Wstęp ten skła-

da się z dwóch artykułów na s. nlb. 23—26: *Informatio et relatio historica conrucifixionis Christo, B(eati) Francisci* oraz *Altera narratio historica mysterii stigmatum*<sup>13</sup>. Szczególną jednak wartość ma aparat naukowy, na który się składają przypisy i indeksy, dotyczące obu części haseł *Orbisu*. Przypisy, umieszczone na marginesach tekstu podstawowego — hasłowego notują skróty przeważnie trzech lub czterech elementów bibliograficznych, jak autor, tytuł, numer tomu i numer rozdziału, np. *Vovin: de Herb.*; c. 5 lub *Isid.: Lib. 7. cap. 10*<sup>14</sup>. Jako uzupełnienie zrebu głównego encyklopedii A. Sulcz wprowadza przy końcu ostatniej księgi aż trzy indeksy, a według jego nomenklatury — jeden *index*, który się składa z trzech zbiorów *collectiones*. Każdy indeks jest zaopatrzoney na początku, jakże nowocześnie, w uwagę — *advertendum*, objaśniającą sposób korzystania z niego. Pierwszy indeks, działowy, nazwany „Zbiorem tekstów świętych” lub „stron świętych tekstów” wymienia w porządku chronologicznym tytuły ksiąg najpierw Starego, a potem Nowego Testamentu, a w ich ramach — cytaty z tegoż Pisma Świętego, poprzedzone numerami utworu (rozdziału) i wiersza, a zakończone cyfrą pozycji — *conceptus*. Cyfra ta pochodzi z *inventio*, czyli z drugiej części hasła, np. *Psalmorum ... 65.16 Audite et narrabo omnes qui timetis Deum, quanta fecit animae meae. 161*<sup>15</sup>. Indeks drugi: „Zbiór głównych i godnych uwagi tematów (haseł), wyjaśniających podstawowe zasady stu nauk” jest indeksem klasowym, czyli wykazem w kolejności abecedną, stu głównych dziedzin wiedzy — pierwszych wyrazów hasłowych bez wymieniania nazw nauk szczegółowych, pochodzących z tekstu encyklopedii. Indeks zawiera: nazwę umiejętności, jej numer kolejny, informacje o treści hasła, numery księgi i rozdziału — *caput*, np. *Bibliopaegicum. [Scib.] num: 95. Descriptio I. Varietas operis II. Obiectum et Denominatio III. Decoris Obiecti Inventor IV. Librorum laus V. Lib: [er] 5, c. [aput] 10*<sup>16</sup>. Z tego przykładu wynika, że autor umieszcza zawartość hasła w pięciu krótkich numerowanych notkach, podobnie jak to uczynił na początku hasła *informatio*, z tą jednak różnicą, że w indeksie określenie treści nauki jest bardziej obszerne, trafne i zindywidualizowane. Indeks trzeci — to „Zbiór ogólnych tematów, obejmujących i wymieniających pojedynczo własne charakterystyczne pozycje (pomysły)”. Można go nazwać umownie numerycznym, wyliczającym, ponieważ cytuje, pra-

<sup>13</sup> Informacja i sprawozdanie historyczne o współukrzyżowaniu z Chrystusem Błogosławionego Franciszka; Inne opowiadanie historyczne o tajemnicy stygmatów.

<sup>14</sup> Ks. IV sc. 81 s. 20.

<sup>15</sup> *Psalm 65* [właśc. 66] w. 16: Pójdźcie, posłuchajcie a opowiem, wszyscy, którzy boicie się Boga, co dla duszy mojej uczynił. — *Księga psalmów*. Tłum. z hebr. Cz. Miłosz. Paris 1981 s. 165.

<sup>16</sup> *Introligatorstwo...* . Opis I. Różnorodność pracy II. Przedmiot i nazwa III. Wynalazca oprawy książki IV. Pochwała ksiąg V. ...

## II. COLLECTIO.

Proæmialium & notandorum Præmissorum.

*Primaria Dogmata, Centum Scibilium, explicantium.*

*Aduertendum*: Numerum priorem, significare *Libros*, qui non nisi *Quinque*. Posteriozem, denotare *No-tanda*. Singulis scibilibus, quinquies solum apposita.

### A.

AGYOGRAPHICVM. Scibile Num: 5.

*Scientia Sacra Scriptura. Denominatio* Notando I. *Explicatio*. Notando II. *Diuisio Librorum, Veter: & N. Testam*, III. *Obiectum Materiale & Formale*, IV. *Vniuersitatem scientiarum, scriptura continet*. V. Lib: 1. c. 5.

ALCHIMICVM. Scibile num: 31.

*Interpretatio eius*. N. I. *Quid sit*. II. *Ad quam scientiam reducitur*. III. *Practica Philosophia dicitur*. IV. *Medicina inferuit, & quando Mechanica*. V. Lib: 2. c. 12.

ALPHABETICVM. Scib. num: 55.

*Interpretatio Nominis*. I. *Descriptio Artis*. II. *Literarum Diuisio*. III. *Litera apud Græcos Latinosq; quid denotat*. IV. *Inuentor primus*. V. L. 2. c. 36.

ANATOMICVM. num: 30.

*Significatio Nominis*. N. I. *Explicatio* II. *Cuius Notitia fit pars*. III. *Docendi Methodus*. IV. *Obiectum quod, & qualis diuisio*. V. L. 2. c. 11.

APOCALYPTICVM. num: 8.

*Interpretatio quoad Reuelationes*. I. *Descriptio notitia*. II. *Inspirationis Reuelationum species & modi*. III. *Obiectum Materiale & Formale*. IV. *Qualis Reuelatio naturalis & supernaturalis, & quomodo fiat*. V. L. 1. c. 8.

ARCHITECTONICVM. Scib: 87.

*Vosù generica acceptio*. I. *Obiecta Architectonica*. II. *Causa adificiorum*

Q

III.

Początek indeksu klasowego

wie dosłownie, tytuły hasła *inuentio* według kolejno następujących numerów. Na początku zapisu indeksowego autor stawia numer bieżący *inuentio*, na końcu zaś powiela ten sam numer *scibilium*, np. 95, *Artificiola voluminum perfectio...* [Scib:] 95. O ile indeksy pierwszy i drugi, opisujące materiał dzieła w odmiennym porządku, niż w zrzębie głów-

nym, stanowią właściwe uzupełnienie podstawowego tekstu dzieła, o tyle indeks trzeci jest tylko powtórzeniem układu trzonu głównego encyklopedii. Mimo to spełnia swą rolę informacyjną, ułatwia bowiem poszukiwania skupiając w jednym miejscu tematy stu rozważań.

Ciekawa struktura wewnętrzna encyklopedii — kompozycja autorska i edytorska ma swój bogaty odpowiednik w ukształtowaniu zewnętrznym — typograficznym książki. Układ tekstu całego dzieła, z jedynym wyjątkiem indeksu pierwszego, jest jednoszpaltowy. Tekst podstawowy jest tłoczony antykwą stopnia cycero, teksty zaś pomocnicze, aparatu naukowego — czcionką niższego stopnia. Tekst zrębu głównego obfituje w pismo pochyłe, którym są oznaczone tytuły pozycji *informatio* i *inventio*, słowa obcego pochodzenia, nazwy nauk i cytaty z innych dzieł; w indeksach zaś kursywa wręcz króluje, z wyjątkiem tytułów ksiąg świętych i nauk. W jednym tylko miejscu, w *inventio* muzyki widnieją dwa krótkie przykłady nut, czyli innego rodzaju tekstu graficznego. Brak ilustracji, który można wytłumaczyć teoretycznym charakterem dzieła i względami ekonomicznymi, stara się drukarz nadrobić graficznymi ozdobnikami drzeworytowymi w kolorze druku. Są to inicjały o motywach roślinnych na wstępie haseł zbiorczych i winiety przy końcu, a czasami i na początku ksiąg. Budowa zewnętrzna całej encyklopedii, czyli *corpusu* i indeksów nie budzi na ogół zastrzeżeń. Wyróżniki graficzne i numeryczne wprowadzają jednocześnie urozmaicenie i ład, ułatwiając wygodne i szybkie korzystanie z encyklopedii. Wersalikami stopniowanymi od większych, jak słowo księga — *liber* wraz z tytułem objętych przez nią nauk (24 i 14 p.) poprzez *informatio* i *inventio* (14 p.) do mniejszych, jak rozdział — *caput* (12 p.) odziera drukarz najistotniejsze całości myślowe. Jeszcze ważniejszą rolę w kompozycji zewnętrznej odgrywa wielorakie numerowanie. Każda z pięciu ksiąg, obejmująca jedną grupę nauk, jest oznaczona liczbą rzymską. Każda księga ma osobną numerację rozdziałów cyframi rzymskimi: tyle ma rozdziałów, ile zawiera nauk. Oprócz tego wszystkie nauki poprzez pięć ksiąg tworzą jeden ciąg, dzięki oznaczeniu ich numerami arabskimi od jednego do stu. Poszczególne pozycje haseł *informatio* i *inventio* zaczynają się cyframi rzymskimi od jednego do pięć. Ponadto wszystkie pozycje hasła *inventio* są na marginesach oznaczone wyrazem *concep. [tus]* i kolejnymi cyframi arabskimi od jednego do pięciuset. Trzy pierwsze księgi mają własną numerację arabską stron (100+184+92). Każda z nich w zasadzie może być osobno oprawiona. Księgi czwarta i piąta burzą jednak tę regułę, ponieważ mają wspólną numerację: 98 stron. Poza tym do dzieła trzeba dodać strony nie liczbowane indeksów i erraty: 35 s., oraz 26 s. zezwoleń na druk, dedykacji, anagramu, wstępnych informacji. Razem encyklopedia liczy 535 stron o formacie 20×16 cm. Niezbyt duża objętość, wygodny for-

mat i wspólne dla wszystkich ksiąg indeksy predestynują *Orbis* do oprawienia go w jeden wolumen.

Stworzenie uporządkowanego typograficznie, łatwego w posługiwaniu się wydawnictwa informacyjnego, które już swoim wyglądem zewnętrznym napawało czytelnika szacunkiem dla naukowości dzieła, było zasługą Dawida Fryderyka Rhetę (Rhetiusa), drukarza gdańskiego. W zewnętrznym wystroju encyklopedii, wykonanym przez D. Rhetę, odbiła się cecha wczesnego baroku: ogromna różnorodność krojów i rozmiarów pisma. Rzetelna praca D. Rhetiusa jest przykładem najlepszych tradycji drukarstwa gdańskiego, które w tym okresie celowało wykonaniem: poziomem technicznym i wyglądem estetycznym, ponieważ wzorem i natchnieniem dla niego była niderlandzka monumentalna technika typograficzna<sup>17</sup>.

#### ANALIZA TREŚCI

Treścią *Orbisu* są informacje o stu *scibiliach*, ujętych w pięć grup, wymienionych już przy opisie struktury wewnętrznej głównego tekstu encyklopedii.

Czy A. Sulcz ma sprecyzowaną koncepcję nauki, jak rozumie słowo nauka? Termin *scibilium* od *scibilis*, -e — „to, co się może wiedzieć, do wiedzenia, wiadomy” sugeruje raczej wiedzę w potencji, którą dopiero można nabyć; ewentualnie „wiadomość”, pojęcie szerokie, w którym mieścić się może wiedza naukowa i nienaukowa. I rzeczywiście, syntetycznie zarysowany obraz każdego *scibilium* upoważnia do stwierdzenia, że jest to tylko inicjacja wiedzy, którą należy samemu zdobyć. Do *scibiliów* w tej encyklopedii należą zarówno nauki teoretyczne, jak i „stosowane”, czyli umiejętności praktyczne, a wśród nich — opisy zawodów, rzemiosł lub sztuk. Pierwsze dwie grupy *scibiliów*: nauki święte — *sacra* i szkolne — *scholastica* poświęcone są przede wszystkim refleksji teoretycznej; trzy następne księgi zawierają w większości nauki stosowane, praktyczne.

Jak już wspomniano, układ *scibiliów* jest logiczny, przemyślany przez autora prawdopodobnie według jego własnych kryteriów. Nie tylko każda grupa składa się z pięciu poddziałów, ujętych rzeczowo; ponadto jeszcze w koncepcji autora ważną rolę odgrywa pierwsze i ostatnie miejsce w danej grupie nauk. Na jej czele bowiem stoi główna, podstawowa dyscyplina, na końcu zaś — dziedzina wiedzy pełniąca funkcję służebną wobec pozostałych lub wprowadzająca w życie zasady głoszone przez poprzednie nauki, jak w księdze I teologia i etyka, w ks. II filozofia i dy-

<sup>17</sup> Pelczarowa M.: *Z dziejów oficyn drukarskich w Gdańsku (w. XVI—XVIII)*. Roczn. Gdański 1955 druk 1958 T. 14 s. 151—153; Barycz H.: o.c., s. 108.

daktyka, w ks. III polityka i handel, w ks. IV ekonomia i żeglarstwo, w ks. V architektura i garncarstwo. Ostatnie przeciwstawienie ukazuje raczej kontrast dzieł, które powstały w wyniku zastosowania tego samego materiału — gliny, w rezultacie zaś podkreśla zróżnicowanie znaczenia społecznego owych zawodów.

W grupie 19 nauk świętych, boskich — *sacra, divina* wymienia autor pięć gatunków — *species* nauk podrzędnych, które z kolei obejmują gatunki *scibiliów* najniższego poziomu: 1. Główne nauki teologiczne: *theologia*; *theoconomia* czyli *christologia*; *mystica* i *ascetica*. 2. *Agyographia* (hagiografia) — bibliistyka, do której należą również *hypomnographia* — komentarz do Pisma Św.; *theomantia*, *theomatica* lub *prophetia* — o prorokowaniu i księgach proroków; *apocalyptica*, *apocalypsis* — o odsłanianiu tajemnic Boga, zwłaszcza w Starym Testamencie. 3. *Scibilia ecclesiastica* dotyczą Kościoła i kapłanów: *levitica* — liturgia ofiar; *ritualica* — liturgia obrzędów; *hierarchica* lub *ecclesiastica* — o strukturze władzy kościelnej; *catechistica*; *panaerethica* — homiletyka, kaznodziejstwo. 4. *Scibilia dogmatica*, obecnie należące w większości do apologetyki: *thaumaturgia* — o cudach; *martyrologia* — o męczennikach; *exorcistica* — o wykonywaniu egzorcyzmów; *canonica* lub *scientia iuris canonici* — prawo kanoniczne (dziś odrębna nauka); *controversistica* — apologetyka. 5. *Ethica*.

Najliczniejsza w *Orbisie* i według autora najbardziej rozpowszechniona, bo wykładana w szkołach grupa nauk (40 *scibiliów*) zawiera również pięć poddziałów: 1. Oprócz nauki głównej, którą jest *philosophia*, wymienia autor następne doktryny filozoficzne: *metaphysica* — „filozofia pierwsza”; *physica* — „filozofia przyrody” i nauki jej pokrewne: *physiologia*; *physiognomica* — poznanie natury człowieka; *meteorologia* lub *meteorica*; *mineratica* — mineralogia. 2. Na czele drugiej podgrupy stoi *medicina*; potem następują nauki z nią powiązane: *pharmaceutica*; *chirurgia*; *anatomia* lub *anatomica* oraz dwie biegłości — *peritiae* praktyczne, chemiczne: *alchymia*, *alchymica* podległa fizjologii oraz *chrysopaeja*, *chrysopaeica* — „uczennica fizyki”, poszukująca „eliksiru przemieniającego” lub „kamienia filozoficznego”. 3. Dwanaście nauk matematycznych: *mathematica*, *mathéos*; *astronomia*; *astrologia*; *geographia*; *hydrographia*; *optica* — nauka fizyczno-matematyczna i podległa jej *catoptrica*, *catoprocastica* — o załamywaniu się promieni słońca; *gnomonica* lub *sciotherica* — o zegarze słonecznym; *arithmetica*; dwie nauki o pomiarach: *geometria* — o mierzeniu ziemi i *mensuratica* — o mierzeniu przedmiotów; *musica*, która wywodzi się z gatunku nauk matematycznych, ponieważ jej mnóstwo dźwięków można zawrzeć w numerach — nutach. 4. Podgrupa nauk o języku, mowie, czyli filologicznych — *philologia seu scientia sermonis* na czele z *logica*, częścią filozofii. Dalej idą trzy nauki



o wymowie: *dialectica* — umiejętność dyskusowania; *rhetorica* oraz *paraemia*, *paraemiatica* — dyscyplina ucząca sławnych powiedzeń, sentencji. Cztery nauki o literaturze: *historia*, opisująca zdarzenia i sławne powiedzenia; *poetica*, *poeseos*; *mythologia*; *ethologia*, *ethologica* lub *aethopaeja* — wyrażająca w formie poetyckiej (literackiej) charakterystykę uczuć, obyczajów, osób, rzeczy od strony moralnej, heroicznej. 5. Nauki graficzne o formach i sposobach pisma: *grammatica* lub *ars literalis* [*litteralis*]; *lexica*, *lexicologia*, *lexicographia* od słowa *lexicon*, (*vocabularyrium*, *dictionarium*) — doktryna wyjaśniania i interpretowania słów; *alphabetica*, podległa gramatyce, ucząca formować litery, rozumieć je i komponować z nich sylaby i słowa; *legiterica*, *legitura* albo *literologia* — o rodzajach, kształtach i znaczeniu (symbolice) pojedynczych liter i innych znaków graficznych; *orthographia* — dyscyplina gramatyczna oraz *cryptographia* — notowanie pisma tajemnego, szyfrów. Na końcu nauk szkolnych, już poza podziałem nauk, aby nie psuć idei liczby pięć, została umieszczona *didactica* — dyscyplina pedagogiczna, nauka o sposobie uczenia, czyli *discentia*.

W księdze trzeciej zajmuje się A. Sulcz 17 wiadomościami — *notitiae* z zakresu władzy Rzeczypospolitej i jej obywateli. *Scibilia*, które nazywa politycznymi bądź obywatelskimi, a które też można określić społeczno-politycznymi, dzieli autor na pięć stopni — *gradus*: 1. Prym w *scibiliach* o władzy i dostojnościach — *authoritas* [*auctoritas*] wiedzy *politica*; za nią postępuje *magistratica* — administracja państwowa. 2. W wiedzy o godnościach — *dignitates*, ich stopniach i urzędach na poczesnym miejscu znajduje się *eugenica* — o szlachetności urodzenia; podobnie ważne są: *honoratica*, *honoroficentia* lub *honoroficatio* — o dostojnościach; *privilegiatica* — o przywilejach kościelnych i państwowych. 3. Wiadomości potrzebne w czasie wojny — *bellum*, czyli umiejętności wojskowe: *polimica* — prowadzenie wojen, obecnie strategia; *poliocertica* lub *areotectonica* — architektura obronna; *pyrotechnica* — o materiałach wybuchowych; *armamentaria*, *armamentarica* — o uzbrojeniu; *strategematica* — o podstępach, fortelach wojennych; *sciomachica* — o ćwiczeniach różnego rodzaju formacji wojskowych w czasie pozorowanej walki. Uwieńczeniem *scibiliów* wojskowych, jak i wygranej wojny, jest *triumphatica* lub *triumphus*, czyli *pompa publici honoris*, którą odbywają sławni wodzowie po odniesionych zwycięstwach. 4. W czasie pokoju — *pax* obywatele powinni poznać sztukę kierowania zbiorowiskami ludzkimi oraz umiejętność występowania publicznego. Mówią o tym *scibilia*: *epithalamica* — o ceremoniach sakramentu małżeństwa; *symposiatica*, *symposia* — o organizowaniu kongresów państwowych i zebrań rodzinnych; *theatrica* — o zabawach i widowiskach; *cynegetica* lub *ars venatoria* — o urządzaniu polowań, myślistwie. 5. Księgę trzecią zamyka znajomość intere-

sów pieniężnych, obowiązków, zajęć handlowych — *negotia populi*. Jest to *emphorica* lub *mercatura* — kupiectwo, handel.

Najkrótsza jest księga czwarta, mówiąca o 9 umiejętnościach — *doctrinae* domowych czyli ekonomicznych, gospodarczych. Pracami tymi kierują ziemianie w domu oraz w jego kruzganku lub na dziedzińcu — *porticus*. Czynności te są podporządkowane pięciu czołowym przedstawicielkom — *columnae*: 1. *Domus patris familias* — dom ojca rodziny: *aeconomia*, *aeconomica* — ucząca sposobu właściwego urządzenia (uporządkowania) i kierowania domem. 2. *Cultus terrae* — uprawa roli: *georgica* — agronomia. 3. *Fructus hortorum* — owoce, plony, korzyści ziemi: *vindemia*, *vindemiatica* — winiarstwo, pojęte jako część agronomii i jako zbiór owoców; *pithologia*, *pithologica* — sadownictwo; *botanologia*, *botanologica* — ogrodnictwo. 4. *Animalium conservatio* — utrzymywanie zwierząt: *bucolica*, nazywana przez lud *pastoritia* — pasterstwo; *meliturgia*, *meliturgica* lub *apiaria* — pszczelarstwo. 5. *Aquarum munera* — dary, dobrodziejstwa wód: *halieutica* — rybołówstwo oraz *ars navigandi*, czyli *nautica* — żeglarstwo, umiejętność przydatna obywatelom w czasie wojny, potrzebna zaś ziemianom w czasie pokoju do spławiania zboża w celach handlowych.

Księga piąta — to zbiór wiadomości o 15 umiejętnościach mechanicznych, czyli o sztukach, zdolnościach — *artificia*, dziś w przeważającej mierze zwanych rzemiosłami. Są one działalnością twórczą, zajęciami i usługami, wykonywanymi pięcioma palcami ręki. Na ich czoło wysuwa się *mechanica*, sztuka praktyczna, *ars artificialium* — biegłość w rzemiosłach, *prudentia*, czyli dokładna znajomość, umiejętność, biegłość. Poza mechaniką, która stoi na najwyższej, głównej pozycji czynności profesjonalnych, fachowych, *scibilia* mechaniczne, podobnie jak gospodarcze, rozpadają się na pięć poddziałów ze względu na rodzaj wykonywanego zajęcia, dzieła — *opus*: 1. *Opus tectorum* — konstrukcja stropów, dachów: *architectonica*, czyli *architectura*. 2. *Opus ornamentorum* — ozdabianie: *latomica*, *lapidaria* — rzeźbiarstwo; *zoographia*, *zoographica* lub *ars pictoria* — malarstwo, czyli sztuka przedstawiania podobieństwa przedmiotów żyjących i nie żyjących<sup>18</sup>; *phrygiatica* — hafciarstwo, ozdabianie złotym haftem okryć ołtarzy w kościołach (umiejętność ta może również należeć do następnego poddziału). 3. *Opus vestimentorum* — wykonywanie odzieży, okryć: *textrica* — tkactwo lnu i wełny, sztuka mechaniczna, ale przede wszystkim ekonomiczna; *vestiaria*, *vestiarica* — odzież, krawiectwo; *scaenopaegica*, *scenofactoria* — wytwarzanie namiotów, przemysł rozwijany zwłaszcza na użytek wojska. 4. *Opus delectamentorum* — wykonywanie dzieł służących przyjemności, rozrywce, za-

<sup>18</sup> Por. ros. *živopis'*.

bawie: *chalcographia*, *chalcographica* lub *typographica*<sup>19</sup> — drukarstwo; *bibliopaegia*, *bibliopaegica*, *bibliopaeica* — introligatorstwo. 5. *Opus instrumentorum artificialium* — sporządzanie wyrobów, ozdób rzemieślniczych: *aurgentearica* — złotnictwo; *ferraria*, *ferratica* — kowalstwo; *lignifabrica* — stolarstwo, przemysł drzewny; *figulica* — garncarstwo.

Encyklopedia A. Sulcza, obejmująca tak wiele nauk i umiejętności spełniała zapewne swą funkcję informacyjną dla współczesnych użytkowników. W dzisiejszych czasach może również odgrywać poważną rolę historyczną, ponieważ jest wiernym odbiciem zainteresowań naukowych i czynności codziennych społeczeństwa polskiego XVII wieku.

O poglądach na istotę nauki i o światopoglądzie życiowym autora *Orbisu* świadczą jednak przede wszystkim trzy nauki: nr 1 teologia, nr 20 filozofia, pierwsza wśród nauk scholastycznych, i nr 100 *sophiologia*. Przedmiotu filozofii nie można oznaczyć, ponieważ jest zbiorem nauk — *aggregatio scientiarum*, zbiorem adekwatnym, mówiącym w równej mierze o Bogu, przyrodzie i człowieku — *Deus, natura et homo*. Filozofia, nauka rzeczy boskich i ludzkich dzieli się na teoretyczną — spekulatywną, zwaną krótko nauką — *scientia* oraz na praktyczną, zwaną *prudencia* — umiejętnością, sprawnością, biegłością. Z kolei filozofia teoretyczna — nauka dzieli się na trzy części: metafizykę, matematykę i fizykę; filozofia praktyczna — *prudencia* rozwarstwia się też na trzy części: etykę, ekonomikę i politykę.

Słowo *philosophia* znaczy miłość — *charitas, amor* oraz mądrość — *agnitio, sapientia*. W skrócie więc autor *Orbisu* nazywa filozofię po prostu *sapientia* — *sophios* albo *sophiologia* — nauką mądrości; tak rozumując kładzie znak równości między filozofią nr 20 a *sophiologia* nr 100. *Sophiologia seu scientia scientiarum* — nauka mądrości czyli nauka nauk jest połączeniem — *cognitio* teorii i praktyki. Ta integracja wpływa na określenie *sophiologii* jako *discentii*, czyli nauki, której można jednocześnie nauczać i uczyć się. Ulokowanie *sophiologii* na ostatnim miejscu grupy umiejętności mechanicznych stanowi sprzeczność z zasadą podziału nauk tej encyklopedii. Dopiero zestawienie pierwszej i ostatniej w tym dziele

---

<sup>19</sup> Pochodzenie słowa greckie i łacińskie: 1) *chalkós*, gr.=miedź, brąz, metal, ruda; stąd *chalcographia* lub *calcographia*=rycie, pisanie w metalu, sztuka drukarska, ars typographica; 2) *calco* lub *kalko*, -are, -avi, -atum, łac.=m. in. wy-ciskać, wytłaczać; stąd *calcatorium*, -ii=prasa, tłocznia; *chalco-* albo *calcographus*, -i=drukarz, typographus, impressor, „wyciskacz” (1539 r.); *chalcotypus*, -i=drukarz, typographus (1537 r.); 3) *typus*, -i, łac. z gr.=m.in. odcisk z modelu. — Kopalński W.: o.c. s. 130, 284; *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*. T. 2 Wrocław 1959; *Słownik łacińsko-polski*. Red. M. Plezia T. 5 Warszawa 1979. Współcześnie w jęz. pol., ang., franc., niem. *chalcografia* oznacza miedziorytnictwo czyli sztukę wykonywania miedziorytów. — Więckowska H., Pliszczyńska H.: *Podręczny słownik bibliotekarza*. Warszawa 1955.

nauki: teologii — nauki o Bogu oraz *sophiologii* — nauki mądrości precyzuje w pełni światopogląd autora, spina całą księgę klamrą barokową w jedną myślową całość. Podobnie jak *sophiologia* jest królową nauk, tak według *credo* naukowego i religijnego A. Sulcza, Bóg jest panem nauk — *Deus scientiarum Dominus est*. Na odwrocie karty tytułowej autor *Orbisu* zaczyna księgę werselem 5 z rozdziału 24 Izajasza: *In doctrinis glorificate Deum* — w naukach chwalcie Boga. Kończy zaś dzieło zwyczajem swoich czasów maksymą: *ad majorem Dei gloriam... D. O. M. [Deo Optimo Maximo] omnia*<sup>20</sup> — wszystko.

## RODZAJ I TYP ENCYKLOPEDII

Istnieje wiele podziałów encyklopedii, podobnie jak i pozostałych wydawnictw informacyjnych, zwłaszcza bibliografii.

Uwzględniając cechą najbardziej rzucającą się w oczy, objętość dzieła, należy zaliczyć *Orbis* do encyklopedii małych, ponieważ jej pięć ksiąg mieści się w jednym tomie<sup>21</sup>.

Ze względu na przeznaczenie, biorąc pod uwagę grupy wieku i intelektualny poziom odbiorcy, jest encyklopedią o zasięgu jednocześnie naukowym i powszechnym: część 1 — encyklopedia o naukach, dla uczonych i inteligencji, reprezentuje wysoki poziom naukowej abstrakcji, można ją także zaliczyć do podręczników uniwersyteckich dla studentów; część 2 — kaznodziejska, podająca przykłady oraz refleksje naukowe i religijne ma charakter uniwersalny jako uzupełnienie wiedzy dla dorosłych na średnim poziomie, a pośrednio, poprzez kazania i inne mowy — dla szerokiego ogółu społeczeństwa.

Według metody układu haseł *Orbis* jest encyklopedią systematyczną; mieści się w obrębie encyklopedii rzeczowych, a nie formalnych, alfabetycznych.

Najbardziej jednak zasadniczy dla encyklopedii jest ich podział według zakresu materiału w nich ujętego, czyli według treści: na encyklopedie ogólne i specjalne, szczegółowe. Obiegowa definicja ustala, że encyklopedia ogólna ukazuje całość wiedzy ludzkiej, może się więc pochwalić pełnym zakresem materiału. Niezależnie od sposobu układu haseł obejmuje informacje merytoryczne, wysnute z treści wszystkich możliwych istniejących aktualnie nauk i wiedzy praktycznej, a więc składa

<sup>20</sup> Na większą chwałę Boga... Bogu Najlepszeemu, Największeemu wszystko. Por. też powiązanie ostatniego słowa maksymy z tytułem encyklopedii: z pierwszym wyrazem *orbis* i z najważniejszym, głównym wyrazem — *omni* — *scibile*.

<sup>21</sup> Tak są przynajmniej opracowane egzemplarze *Orbisu* w Lublinie: w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL oraz w WBP im. H. Łopacińskiego.

się z wielu dość szczegółowych wiadomości (tematów, haseł) o przedmiotach jednostkowych i ogólnych. Tematami indywidualnymi są nazwy własne osób i instytucji, pojęcia językoznawcze związane z kulturą, np. literatura polska, nazwy geograficzne i topograficzne, nazwy wydarzeń historycznych. Tematy, hasła ogólne — to nazwy przedmiotów jednokowych, powtarzalnych, np. muzeum, ptaki; nazwy formalne, np. czasopismo, encyklopedia i nazwy klasowe, czyli nazwy dziedzin wiedzy i działalności praktycznej, np. fizyka, historia, drukarstwo<sup>22</sup>. Wprowadzony do encyklopedii, najczęściej alfabetycznej, temat klasowy autor charakteryzuje podając wiadomości z teorii danej nauki lub umiejętności: definicję, przedmiot, metody, klasyfikacje, historię i najważniejsze problemy badawcze.

Encyklopedie specjalne różnią się od ogólnych niepełnym zakresem materiału: analizują bowiem bardziej szczegółowo wybrany jak gdyby z encyklopedii ogólnej zbiór haseł na dany temat lub nawet tylko jedno hasło — temat. Najczęściej powstają encyklopedie specjalne, których podstawą tematyczną są hasła przedmiotowe i formalne encyklopedii ogólnej. Wśród nich poczesne miejsce zajmują encyklopedie jednej dziedziny wiedzy lub nauki czy zbioru nauk pokrewnych, jak encyklopedia matematyki, względnie nauk matematyczno-przyrodniczych. Tego typu encyklopedia nauki, nauk, w układzie systematycznym bądź alfabetycznym zawiera szeroki zasób konkretnych informacji merytorycznych. W przypadku jednak, gdy encyklopedia specjalna rozszerza, mówiąc poglądowo, hasło lub hasła klasowe encyklopedii ogólnej, zasługuje na miano encyklopedii o nauce, naukach. Ten typ encyklopedii zwraca uwagę na zagadnienia teoretyczne, abstrakcyjne przy opisie jednej czy więcej nauk.

Wśród wielu klasyfikacji rodzajów encyklopedii istnieje zatem ich podział według sposobu ujęcia nauki lub nauk. W kręgu wszystkich encyklopedii przeważają konkretne, które zawierają zbiory faktów — „przedmiotów” naukowych i praktycznych. Należą do nich encyklopedie ujęte merytorycznie: ogólne i prawie wszystkie specjalne łącznie z encyklopediami nauki, nauk. Jedynie encyklopedia o nauce, naukach w ujęciu teoretycznym, która przedstawia ogólne zasady nauk i grupowania zjawisk stanowi typ encyklopedii abstrakcyjnej — naukoznawczej, meta-naukowej<sup>23</sup>.

*Orbis* A. Sulcza w pierwszej części hasłowej tylko pozornie ma zakres pełny, dotyczący wszystkich nauk, jak w encyklopedii ogólnej. W rzeczywistości różni się od niej sposobem ujęcia tych nauk. Autor zwraca bo-

<sup>22</sup> Cwiekowa J.: *Opracowanie przedmiotowe piśmiennictwa. Problemy teoretyczne i metodyczne*. Warszawa 1974 s. 49—56.

<sup>23</sup> Chm[ie]lowski P.: *Encyklopedia*. W: *WEPI* T. 19 Warszawa 1897 s. 336.

wiem uwagę tylko na ich stronę teoretyczną, metanaukową przerzucając nieco faktów konkretnych do części drugiej haseł. Encyklopedia A. Sulcza jest rozbudowanym systemem klasyfikacyjnym nauk, podobnie jak systemy opracowane przez Franciszka Bacona czy Gottfryda Wilhelma Leibniza, a w późniejszych wiekach — Augusta Comte'a i Herberta Spencera<sup>24</sup>. Na korzyść jednak skromnego autora — franciszkanina trzeba dodać, że jego dzieło w porównaniu z szerokimi wykładami teorii nauk koryfeuszy filozofii jest właściwą, skondensowaną encyklopedią, w której wszystkie informacje, uporządkowane w zwartym szyku haseł, pozycji i określeń, mogą być łatwo i szybko odnalezione przez czytelnika.

Jest zatem *Orbis A. Sulcza* jako encyklopedia o naukach rzadkim w Polsce okazem encyklopedii specjalnej: naukoznawczej, abstrakcyjnej, którą zrodził *Wiek Systemów*<sup>25</sup>, bogaty w przejawy myśli teoretycznej okres baroku.

---

<sup>24</sup> *Ibid.*

<sup>25</sup> Zbikowska-Migoń A.: *Kierunki rozwoju nauki. Przewodnik metodyczny... dla studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej*. Wrocław 1980 s. 16.

## Z DZIEJÓW LUBELSKIEJ PRASY MŁODZIEŻOWEJ PO STRAJKU SZKOLNYM 1905 R. — „GŁOS MŁODZIEŻY“ 1906/07

Losy prasy lubelskiej w latach 1906—1907 ukształtowały się pod wpływem specyficznych okoliczności społeczno-politycznych: z jednej strony stan wojenny i aresztowania wśród działaczy rewolucyjnych, z drugiej zaś — liberalizacja przepisów prasowych poprzez zniesienie cenzury rewencyjnej<sup>1</sup>.

Nowe, znacznie łagodniejsze wobec wydawców prawo prasowe wywarło korzystny wpływ na rozwój prasy; wzmożony ruch wydawniczy — ten legalny i nielegalny spotęgowany został dodatkowo ożywieniem się stronnictw politycznych w Królestwie<sup>2</sup>. W latach 1905—1907 wydawali swoje pisemka — rękopisy powielane na hektografie — także uczniowie lubelskich szkół średnich. Jednym z nich był „Głos Młodzieży”, organ prasowy Młodzieży Narodowej Szkół Średnich w Lublinie. Katalog czasopism lubelskich<sup>3</sup> informuje, że w interesującym nas okresie — w latach 1906—1907 — ukazały się trzy numery pisma<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Przepisy prawne obowiązujące dotąd redakcje pism wydawanych pod zaborem rosyjskim nakazywały składanie całego numeru — w odbitkach szpaltowych — cenzorowi, który decydował o tym, jakie materiały zostaną ostatecznie opublikowane. Z początkiem rewolucji 1905 r. przedstawiciele prasy warszawskiej wystąpili do władz carskich z memoriałem, w którym domagali się zniesienia bądź ograniczenia niektórych, nazbyt uciążliwych przepisów prawnych. Dwa kolejno wydane ukazy carskie dotyczące tych spraw: z dnia 12 grudnia 1904 r. i z 21 stycznia 1905 r. nie wprowadziły jednak istotniejszych zmian w systemie cenzury. Dopiero wydany pod naciskiem wypadków rewolucyjnych manifest carski z 30 października 1905 r. o wolności słowa, stowarzyszeń i nietykalności osobistej rozpoczął nowy etap w dziejach prasy polskiej. Dnia 7 listopada 1905 r. redakcje warszawskich pism zostały oficjalnie powiadomione o zniesieniu cenzury rewencyjnej. Od tej pory główny nadzór nad prasą przeszedł w ręce sądów jako organów kompetentnych do wydawania orzeczeń o przekroczeniu przepisów prasowych. *Prasa polska w latach 1864—1918*. Warszawa 1976, s. 58—63.

<sup>2</sup> Źródła: W. Pobóg-Malinowski, *Narodowa Demokracja 1887—1918*. Warszawa 1933, oraz S. Kalabiński, *Antynarodowa polityka endecji w rewolucji 1905—1907*. Warszawa 1955.

<sup>3</sup> *Katalog czasopism lubelskich*. Lublin 1974. Wyd. Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, s. 39.

<sup>4</sup> Idea zrodzona przez zespół skupiony wokół Organizacji Młodzieży Narodowej Szkół Średnich w Lublinie przetrwała do roku 1916, kiedy to wydany został jeden numer „Głosu Młodzieży”. Zeszyt jest niemal w całości poświęcony te-

Młodzież lubelskich szkół średnich o orientacji politycznej zbliżonej do Narodowej Demokracji grupowała się w Organizacji Młodzieży Narodowej (zwanej również Grupami Narodowymi i Młodzieżą Narodową), półlegalnej organizacji utworzonej około roku 1906 ze Związku Młodzieży Polskiej „Zet”. Stąd też organ stowarzyszenia, jakim niewątpliwie był „Głos Młodzieży”<sup>5</sup>, charakteryzowało określone stanowisko wobec zaborcy i jego polityki w stosunku do ludności polskiej. Świadczy o tym zawartość literacka pisma rozpatrywana w trzech aspektach: programu ideowego, doboru publikowanych tekstów i materiałów oraz adresata.

Treść zeszytu pierwszego cechuje niejednorodność tematyczna.

Otwiera go nota redakcyjna informująca czytelnika, że „...z powodu zmiennych i ciężkich warunków technicznych...” zespół redagujący nie może odpowiadać za regularne wydawanie pisma; dołoży wszakże starań, aby zadośćuczynić potrzebom młodzieży. Charakterystyczne jest słowo wstępne — czy też przedmowa — do „Głosu...”, w którym redakcja nie deklaruje określonego profilu, stwierdza natomiast, że o programie pisma zaświadczy jego treść. Redaktorzy wyrażają jedynie chęci do preferowania spraw aktualnych, przed jakimi staje polska młodzież.

Na zawartość pierwszego numeru złożyły się: artykuły, utwory literackie prozatorskie i wierszowane oraz noty informacyjne, korespondencje i komunikaty. Na wstępie redakcja zamieszcza wiersz pt. *Kochaj*, wzywający młode pokolenie Polaków do czynu — w imię ideałów patriotycznych. Jedna ze zwrotek brzmi:

---

matyce związanej z dniem 5 listopada 1916 r., gdy władze Niemiec i Austrii, okupujące tereny dawnego Królestwa Polskiego wydały akt o utworzeniu z ziem byłego zaboru rosyjskiego niepodległego państwa polskiego, pozostającego w ścisłym związku z mocarstwami centralnymi. Ow akt proklamujący wskrzeszenie — choćby w okrojonym kształcie — wolnej Polski wywołał niesłychany entuzjazm społeczeństwa. „Głos Młodzieży” zamieścił z tej okazji szkice i utwory literackie o treści patriotycznej. Okolicznościowy artykuł redakcyjny podkreśla więc doniosłość aktu 5 listopada, wzywając zarazem naród do dalszej pracy nad budowaniem podstaw przyszłego państwa — wolnego i demokratycznego. W prozie poetyckiej zatytułowanej *Nie zginęła, póki my żyjemy* autor przypomina tradycje powstania listopadowego i rewolucji 1905 r., podkreślając dobitnie udział w obu tych zrywach młodzieży polskiej. Z kolei autorka podpisana pseudonimem „Młoda” w stylizowanym na modlitwę tekście patriotycznym „Dzień 5-go Listopada” przedstawia obraz zmartwychwstającej Polski, tej, którą, zdawało się, na wieki pogrzebano. Zeszyt zawiera też wiersze *Wierzę* i *Do orląt*.

<sup>5</sup> Dwa zeszyty tego czasopisma znajdują się w zbiorach Biblioteki Głównej UMCS pod sygn. Czas. 6775/1. Akcesja wskazuje, iż zostały zakupione w 1961 r. Zniszczona okładka zawiera pieczętkę z napisem „Z Biblioteki Zygmunta Tołwińskiego” i dopisany ręcznie nr 1206, a także odręczny odpis tytułu z zaznaczeniem 2 zeszytu, Lublin 1906 i 197, str. I 52, II 48.



Czas. 6775/1/1.

## OD REDAKCYI



WYDAWCA  
LEWIS  
AUBURN

Wypuszczając w świat nowe pismo nie będziemy go reklamowali, gdyż chcemy, żeby sama treść jego dała najwymowniejszą ocenę naszego wydawnictwa. Kolegom i koleżankom, prosząc tylko o raufanie i bezstronne wydawanie sądu. Mamy nadzieję dokładać wszelkich usiłowań, aby pismo nasze uorynie najbardziej aktualnym, żeby ono odpowiadało temu zadaniu, do którego powołują je warunki, w jakich znajduje się młodzież polska.

„Kochaj dalej naszą wiarę  
I ojczyzną kochaj mowę,  
Kochaj wolność i braterstwo,  
Bo to hasta narodowe!”

Utwór wskazuje na ideowy profil pisma, określający go jako związany ze Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym. Bezpośrednio do strajku szkolnego nawiązuje szkic pt. *Powstali*<sup>6</sup>. Utrzymany w tonie podniosłym i patetycznym daje obraz walczącej o swe prawa młodzieży:

„Powstali... otrząsnęli z siebie kajdany, gniojące ich ducha. Głos ich zrazu cichy rozbrzmiał... zolbrzymiał i potężnym echem odezwał się w ich młodzieńczych duszach.

Hasło ich walki wstrząsnęło sfilistrzałym, nauczonym płaszczyć się społeczeństwem, wprowadziło go w stan dziwnego lęku... Ono nie zdawało sobie sprawy z faktów, następujących po sobie lotem błyskawicy... Lublin... Warszawa... Częstochowa... Coraz nowe nadchodziły wieści buntu... buntu dzieci...”

Artykuł ma charakter interwencyjny — dając przykład młodzieży jako bojowej awangardy narodu, autor wzywa „dorosłą część społeczeństwa” do udziału w walce z zaborcą.

Kolejny artykuł dotyczący spraw polskiej oświaty i form walki o nią to *Myśli o szkole polskiej*, wspomnienia autora z lat spędzonych w gimnazjum rosyjskim; wspomnienia te stanowią wstęp do refleksji nad obecnym, postrajkowym kształtem szkolnictwa polskiego. Czytamy m. in., że polskim pedagogom nie wolno naśladować systemu szkoły rosyjskiej, jej wzorzec powinna stanowić tradycja rodzima, stworzona przez Komisję Edukacji Narodowej.

*Samokształcenie wśród młodzieży polskiej* to artykuł propagujący ideę tej formy pracy nad sobą wśród młodego pokolenia Polaków. Musi to być przede wszystkim „samowychowanie”, zmierzające do ukształtowania postaw świadomego patriotyzmu i wyplenienia wad naszego charakteru narodowego — przede wszystkim małostkowości i prywaty w sprawach publicznych.

W omawianym numerze znajdujemy ponadto interesującą informację o działalności biblioteki założonej wraz ze Związkiem Młodzieży Narodowej Szkolnej w Lublinie. Nota zatytułowana *Kilka słów o czytelnictwie wśród młodzieży* zawiera dane odnoszące się do początku roku szkolnego 1906. Zbiory biblioteki obejmują książki przekazane w formie darów oraz, w niewielkiej części, zakupione z funduszu tegoż Związku Młodzieży. Autor nie podaje danych liczbowych określających stan ilościowy

<sup>6</sup> Zob. Zdzisław Kowalski, *Udział młodzieży szkół lubelskich w strajku szkolnym 1905 roku*. [w:] „Rocznik Lubelski”, t. 6, 1963, s. 185—214.

księgozbioru. Stwierdza jedynie, że początkowo liczba wypożyczonych książek nie przekraczała 100 wol. na 120 czytelników, zaś z końcem omawianego okresu na 140 członków liczba ta wzrosła do ponad dwustu książek. Profil czytelnictwa ewoluował od beletrystyki ku książkom o treści poważniejszej, głównie historycznej i społecznej. Czytelnikami byli przede wszystkim uczniowie dwu szkół filologicznych: „Staszica” i „Lubelskiej”.

Jedynym tekstem sensu stricto literackim (oprócz wierszy) jest *Legenda zamczyska*, podpisana przez „Nieznanego”. Jest to symboliczna opowieść o mieszkańcach wspaniałego zamku zrujnowanego przez burzę, odbudowanego jednak mocą i wytrwałością ludzi. Wartość artystyczna utworu jest dość wątpliwa; możemy się domyślać, że o włączeniu tekstu do numeru zadecydowała wymowa społeczna. W numerze pierwszym „Głosu Młodzieży” zamieszczono ponadto wiersze ideowo-patriotyczne. Oprócz omówionego już tekstu *Kochaj pismo* zawiera wiersz *Ja patrzę w przyszłość* (autor Vox), podpisany przez Wierzbinę *Nocturn* oraz nastrojowy utwór *Nastrajam lutnię* (tenże Vox).

Dział „Korespondencje” prezentuje noty informacyjne dotyczące danych liczbowych lubelskich szkół średnich: szkół handlowych męskiej i żeńskiej oraz „Staszica”. Interesująca kronika kończy zeszyt pierwszy „Głosu...”. Zapoznaje ona czytelników z rozporządzeniem ówczesnego ministra oświaty. Zaleca „...zwrócić baczną uwagę...” na młodzieżowe organizacje i kółka samokształceniowe, stwierdza bowiem, że tego rodzaju stowarzyszenia są przyczyną wszystkich rozruchów i wrzew w szkołach. Kronika informuje ponadto o aresztowaniach trzech uczniów szkoły „Staszica”, jakie miały miejsce w listopadzie i grudniu 1906 r. Mianowicie uczeń o nazwisku Zawiaślan z klasy drugiej wraz z kolegą z klasy piątej przebywają w lubelskim więzieniu. Trzeci, Kosioriewicz, aresztowany w początkach listopada i wypuszczony po dziesięciu dniach, przed świętami Bożego Narodzenia został aresztowany powtórnie i osadzony w więzieniu — otrzymał on wyrok skazujący na zesłanie do wiatskiej guberni. Kronika podaje również notę o wydaniu bezpartyjnego pisma młodzieżowego „Pierwiosnek” oraz krytyczną recenzję z numeru pierwszego „Wzlotu” — organu młodzieży socjalistycznej. „Głos Młodzieży” zarzuca mu brak krytycyzmu w przedstawianiu kwestii społecznych, etycznych i szkolnych oraz zbyt zacięte ataki na Narodową Demokrację.

Następny numer pisma 2—3 ukazał się w 1907 roku z notą: kwiecień—maj. Rok I. Rozpoczyna go odezwa podpisana przez Organizację Młodzieży Narodowej Szkół Średnich w Lublinie adresowana do uczniów uczęszczających nadal do gimnazjum rządowego. Organizacja potępia moralną antypatriotyczną postawę i tchórzostwo tej młodzieży, która po strajkach w 1905 r. powróciła do rządowej szkoły:

# KRONIKA.

## Rozporządzenie ministra oświaty.

Minister oświaty ochłonikiem do kuratorów wypowiedział zdanie, że przyjemną, wszystkich młodziów i wkrótce w szkołach są różne organizacje oraz kilka samostatkowocne młodzieży. Z tego względu „rusza” xwoćci baernej uwagi na wszystkich tego rodzaju stowarzyszenia i pod żadnym względem nie tolerować ich.

## Zawieszenie „Zniera”.

Z rozporządzenia general-gubernatora warszawskiego został zawieszony na czas trwania stanu wojennego dwutygodnik młodzieży „Zniera”, najpożytniejsze pismo tego rodzaju.

## Aresztowania.

Uczeń klasy I<sup>ej</sup> szkoły imienia Karłowca Zawisła

„— O ubodzy duchem!

Nie warcicie gniewu naszego, potępienia, lub nawet pogardy.

Słemy wam słowa politowania.

Nazwiska wasze wystawiamy na światło dzienne, niech ciemnymi zgłoskami stoją jako smutne objawy w dziejach narodu naszego!”

Tu następuje wyliczenie 33 uczniów według klas. Tak silne akcentowanie niezgodnej z zapatrywaniami ogółu uczniów postawy ugodowej świadczy o ważności tego problemu w lubelskim środowisku szkolnym. Dla kontrastu postaw moralnych zamieszczony jest pod tekstem odezwy patriotyczny wiersz przypominający Konstytucję 3 Maja, a następnie artykuł na ten temat. Uczniowskie rymowanie dalekie od poetyckiej doskonałości ze względu na treść skłania jednak do uważniejszego przeczytania wiersza. Zaangażowanie uczniów w sprawy bieżące znane było z wielu poprzednich artykułów. Ważne sprawy narodowej historii były równie silnie i emocjonalnie odbierane wśród piszącej tu młodzieży. Poczucie dumy narodowej dyktuje młodemu autorowi słowa pełne podziwu dla konstytucji i jej twórców:

*„Nadszedł dzień wielki, pamiętny i chlubny,  
Który uświetnił dziejów naszych karty,  
Dzień, co zwyciężył przesądów wpływ zgubny”.*

Świadomość, że było to wydarzenie dające szansę na zmianę rzeczywistości politycznej Polski po 116 latach brzmi jak nuta nadziei:

*„Dzień, co zostanie w sercu niezatarty,  
Przez który Polska spokoju zaznała  
Odtąd stać rządem, nie nierządem chciała”.*

Autor przypomina nazwiska twórców konstytucji i uczestników Sejmu Czteroletniego, ale co ciekawsze, wskazuje na moralne znaczenie tego historycznego dnia dla całego narodu:

*„Dzień, co podźwignął słabych, uciśnionych,  
Został zwiastunem jaśniejszej przyszłości,  
Pogodził sercem braci powaśnionych”.*

Optymistyczny akcent kończy te strofy młodopolskiej liryki patriotycznej.

*Konstytucja 3-go maja* — taki jest tytuł następnego artykułiku podpisanego inicjałem K. Obok rysunek smętnej twarzy dziewczyny z rozwianym włosiem — młodopolski ozdobnik nastrojowy. Treść artykułu nawiązuje do sytuacji Polski po pierwszym rozbiorze, gdy „...naród Polski odżył; ratować chciał się od zagłady i powstał...” Z pełnym przekonaniem zaznacza autor, iż „...upadł jednak nie naród, a państwo polskie...” Stąd nasuwające się młodopolskie porównanie:

„...lecz naród na grób jego (państwa — przyp. B. N.) jeszcze za jego życia przygotował kwiat, który rozrósłszy się rozjaśni cienie grobu. — To demokratyzacja narodu polskiego, to zarzucenie nie należących się przywilejów, a pierwszym, majowym pączkiem tego była konstytucja 3 maja 1791 roku...”

W dalszej części omawiane są zasługi ustawodawcze konstytucji. Autor podkreśla rolę „...zabezpieczenia niepodległości zewnętrznej oraz wolności współczesnego i następnych pokoleń...” W sprawie chłopskiej „... opiekę prawną włościan, pozwala im zmieniać miejsce zamieszkania...”, w dziedzinie wyznaniowej — tolerancję. Najważniejszym osiągnięciem było to, iż konstytucja „... ustanawia rząd silny, którego brak wielce się do złego przyczynił, a którego istnienie było pierwszą potrzebą...” Cytowane fragmenty dowodzą jasnego i odważnego rozumienia historii narodowej w czasach, kiedy nie mówiło się o niej w szkole, ale żyła w pamięci uczniów zapewne nie tylko Organu Młodzieży Narodowej.

Krytyczne uwagi znalazły także wyszczególnienie i ocenę. „...Ma ona (konstytucja — przyp. B. N.) i takie strony, które z całą stanowczością zaliczylibyśmy do złych...” Dotyczą one: kwestii „...zabronienia pod karą apostazji przejścia na inne wyznanie z katolickiego (art. 1), orzeczenie, iż stan szlachecki ma pierwszeństwo w narodzie (art. 2), pozostawienie nadal pańszczyzny i w ogóle zbytne wahanie w kwestii równouprawnienia stanów i ukrócenia samowoli szlachty...” Wolnościowe i tolerancyjne ideały i w tej interpretacji doszły do głosu świadcząc o postępowych przekonaniach coraz większej liczby młodzieży skupionej nie tylko w organizacjach tzw. „postępowców”. Wnioski zamykające artykuł zmierzają do oceny konstytucji w kontekście europejskim. Podamy je w całości, by nie zmieniać nastroju wypowiedzi:

„Zważywszy jednak, iż ustawa ta została wydana nie obecnie, a 116 lat temu, kiedy pańszczyzna była na całym zachodzie, że była po angielskiej pierwszą w tym rodzaju, że nie kosztowała ani kropli krwi, że była przyznaniem się dobrowolnym do win dawniejszych, że była nie placówką zdobytą krwawym bojem, a owocem dojrzałości całego narodu — głowę przed nią schylić należy.”

Wiele dojrzałych uwag zawierają uczniowskie słowa nie pozbawione przecież swoistego patosu.

Okolicznościowy artykułik pt. *W rocznicę* jest opisem wydarzeń w dzień uchwalenia konstytucji. Przekazuje podniosły, radosny nastrój wśród ludu Warszawy zebranego przed zamkiem królewskim: „...zda się, że to są ludzie odrodzeni, jakby dopiero z długiego letargicznego przebudzeni snu...” Pisany jest w formie relacji naocznego jakby świadka zdarzeń, na co wskazują zwroty: „...powstaje król i głosem uroczystym powtarza słowa przysięgi...” Potem wraz ze zgromadzonymi udaje się uli-

cami Warszawy „...do Świątyni Pańskiej pragnąc uświęcić na ołtarzu to wielkie zwiastowanie szczęścia...”

W relacji nieznanego autora lud jest prawdziwym uczestnikiem zdarzeń. Ważna i rzadko podkreślana sprawa masowej akceptacji konstytucji oczywiście w nastroju wielkiej religijności towarzyszącej w tym czasie zdarzeniom. Patriotyczne stwierdzenie kończy reporterską wprost relację:

*„Póki serce w polskiej piersi bije,  
Dzień ten w pamięci naszej żyć będzie i żyje”.*

Nie znamy dziś liczby powielanych egzemplarzy pisemka, ani też liczby jego czytelników. Przypuszczać można, iż przynajmniej część zrzeszonej w Związku młodzieży знаła treść omawianych artykułików. Część może dołączyła do apelu, jakim był ogłoszony konkurs. Oto jego zapowiedź pod hasłem „Nasze konkursy”:

„Z powodu ubiegłej rocznicy nadania Konstytucji 3 Maja, ogłaszamy dla kolegów i koleżanek konkurs na jeden z trzech tematów:

1. o konstytucji.
2. konstytucja i jej rozwój w Polsce.
3. o Konstytucji 3 Maja.

I nagroda: zamieszczenie pracy w naszym piśmie oraz książka; II: — książka.

Termin obydwóch konkursów — 15 września 1907 roku”.

Uwaga dodatkowa wyjaśnia, iż do konkursu mógł przystąpić każdy z uczniów niezależnie od przynależności do jakiegokolwiek organizacji. Był to sposób zainteresowania tematem rocznicy, która, jak wynika z informacji w „Kronice” — obchodzona była w Lublinie we wszystkich szkołach. „3 Maja natomiast obchodzono uroczystie. We wszystkich szkołach lekcji nie było. Młodzież stawiała się licznie na mszę uroczystą i potem wspólnie z innymi odśpiewała hymn: Boże coś Polskę.”

Również w maju wygłoszono w Lublinie dwa odczyty zasługujące na uwagę, pierwszy to Henryka Radziszewskiego o Konstytucji trzeciego Maja, drugi Władysława Studnickiego: „Nasz bilans narodowy”. „...Prelegent dał w nim starannie opracowany rys sił liczebnych ekonomicznych i politycznych narodu polskiego.”

Zatrzymaliśmy się dłużej nad artykułami, które obecnie w 190 rocznicę Konstytucji 3 Maja przypominają o ciągłości narodowej tradycji i w lubelskim czasopiśmiennictwie. Pożółkłe karty „Głosu Młodzieży” są dla nas dowodem, iż pamięć o wielkich wydarzeniach narodowych zawsze żyła w świadomości młodego pokolenia.

Dalsza część „Głosu” dotyczy przede wszystkim sprawy szkół lubelskich, aktualnych pism młodzieżowych oraz informacji bieżących. Wokół

zagadnień życia młodzieży w szkole polskiej skupiają się uwagi *Victora*. Jest to ciąg dalszy artykułu pt.: *Myśli o szkole polskiej* drukowanego w omawianym już numerze pierwszym 1906 r. Śmiało i krytyczne myśli pod adresem polskiej szkoły płyną z troski o los jej uczniów i formy wychowania:

„Rozumniejsze jednostki wśród młodzieży z obawą patrzą w przyszłość, aby, szkoła polska w Królestwie nie stała się podobną szkole polskiej w Galicji (...) żeby nie wróciły czasy szkoły rosyjskiej, bowiem czas utworzyć z prywatnej szkoły polskiej szkołę społeczną, w życiu której społeczeństwo przyjąłoby czynny udział!” (s. 12).

Ciekawy z uwagi na przedstawione propozycje jest artykuł Zdzisława Płomieńczyka pt. *Łączmy się*. Autor informuje o niekorzystnym wpływie różnych aktualnych w 1907 roku stronnictw politycznych na określenie postawy młodzieży. Podział na grupy i grupki obce sobie, pracujące oddzielnie, a nawet, jak zaznacza „...wrogie, rządzące się wyłącznie potrzebami frakcji lub frakcyjki, nie zaś ogółu młodzieży...” — stwarza dodatkowe antagonizmy. Stąd apel do czytelnika, by zapomnieć o niesnaskach i waśniach i „...podporządkować interesy jakiejś organizacji interesom całej młodzieży (...) Łączmy się we wspólne związki szkolne!” Wezwanie to uzasadnia tym, iż nie chodzi autorowi o jednakowe myśli, lecz różnorodność poglądów, która, cytujemy: „...jest wszędzie głównym motorem postępu...” Różnorodność widzenia spraw nie powinna przeszkodzić zbliżeniu się kolegów we wspólnych związkach szkolnych. Zadaniem ich byłoby szerzenie samokształcenia i czytelnictwa, rozniesienie najszlachetniejszych uczuć młodzieży, pomoc moralna i materialna. Ten demokratyczny program miał na celu „...przygotowanie nowego zastępu ludzi do przyszłej pracy społecznej...” Opierał się na zasadach wolności przekonań i zjednoczeniu w „związkach bezpartyjnych”, co dałoby, jak pisze autor „...silne, jednolite i trwałe stanowisko na zewnątrz i umożliwiłoby spełnienie tych wielkich, szlachetnych i doniosłych zadań, jakie włożyła na nas w szkole polskiej miłość Ojczyzny!”

Mniej ciekawy jest „Felieton” — podpisany pseudonimem Młot, omawiający formy samopomocy koleżeńskiej. Opowiadanie *Koledzy* jest obrazkiem nieco udratyzowanym z życia klasy IV. Zapewne dla urozmaicenia treści zeszytu włączono tu dwa wiersze. Pierwszy *Jam wyrok usłyszał* — to nieudolna próba poetyzowania, drugi pt. *Wiosenna noc w górach* autorstwa Bohdana przypomina młodopolskie wiersze Tetmajera.

W „Przeglądzie pism” znajdujemy recenzję z pierwszego numeru dwutygodnika „Bacność”, który ukazał się w połowie marca 1907 r. Określa ona pismo jako organ dający świadectwo duchowej siły młodzieży: „...głos





# Łączmy się!

Stowarzyszenia uczniowskie w gimnazjach rosyjskich, które mają u nas taką szczerą tradycję, tak wielką rolę odegrały w życiu młodzieży, upadły wraz z upadkiem szkoły rządowej, spełniwszy swoje wielkie zadania.

Młodzież przyzwyczajona do współpracy, nie mającej tak wiele za pomocą podobnych organizacji, nie mogła w wyjściu ze szkoły rządowej i później w szkole polskiej oświecić nowo dawne stowarzyszenia, przystosowując je w miarę możliwości do zmienionych warunków.

Niestety jednak walka stronnictw, która z tak niepokorną siłą ogarnęła społeczeństwo polskie, odbiła się również na młodzieży szkolnej i nie pozwoliła jej iść, tak jak dawniej w swartym szeregu, lecz dzieli ją na grupy (Nowe Tomy, Maj, Polska samokształcenia młodzieży).

Strona tytułowa artykułu „Łączmy się”

silny i doniosły, wiejący miłością ludu i gorącym ukochaniem wszystkiego co swoje, a tym droższy i donioślejszy, że płynie ze środowiska młodzieży polskiej, z jej serca — Warszawy...”

W rozdziale „Korespondencje” uderza rozmaitość spraw, począwszy od Kielc i pensji p. Krzyżanowskiej z ciekawą uwagą o programie wieczoru urządzanego przez uczniów kieleckiej szkoły handlowej (z wykonaniem kompozycji I. Paderewskiego i deklamacjami K. Ujejskiego) do wiadomości bliższych nam, bo dotyczących szkół lubelskich. Informacja na temat profilu szkoły „Lubelskiej” uzupełniona charakterystyką stosunków i poziomem uczniów a także oceną dyrektora i nauczycieli określa ją jako stojącą „...na wysokim poziomie...”

Zeszyt podobnie jak i poprzedni zamyka „Kronika”.

Informacja o obchodach setnej rocznicy urodzin Wincentego Pola — urządzona została wieczornica, którą wypełniły dwa odczyty, śpiewy solowe, chóralne i deklamacje. Szczegółowe dane o wykryciu zjazdu młodzieży szkolnej w dniu 6 kwietnia w Warszawie dotyczą działalności także niektórych uczniów i profesorów z Lublina. W zebraniu tym brało udział 47 osób — nie podano jednak nazwisk uczniów ze szkoły im. Staszica. Wobec niektórych zastosowano represje; aresztowano profesora Bukowińskiego, a „...szkołę zamknięto na czas trwania stanu wojennego...” Wiadomości te uzupełniają dane o wydarzeniach drobnych, lecz składających się na obraz dziejów szkolnictwa polskiego pod zaborami.

Pozótkie karty „Głosu Młodzieży” odsłaniają zapomniany fragment działalności społeczno-kulturalnej młodego pokolenia na łamach lubelskiej prasy w latach 1906—1907.

## ORGANIZACJA I DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Jednym z zadań biblioteki naukowej jest systematyczne gromadzenie prasy. By wykonywać tę funkcję należy mieć dobre rozeznanie na „ryнку” księgarskim krajowym i zagranicznym oraz znać instytucje, które zajmują się wydawaniem i rozpowszechnianiem prasy. Przez prasę rozumie się ogół wydawnictw drukowanych periodycznie i rozpowszechnianych publicznie, odzwierciedlających wszechstronnie rzeczywistość, zwłaszcza aktualne procesy i zdarzenia polityczne, społeczne, gospodarcze, naukowe i kulturalne. Prasa jest podstawowym środkiem komunikowania, służy informacji społecznej, kształtuje postawę obywateli i stanowi ważny czynnik kulturotwórczy. Jej cechy charakterystyczne to periodyczność, publiczne upowszechnianie, aktualność i wszechstronność treści. W krajach socjalistycznych nadto kierunek oddziaływania prasy jest sterowany ogólnymi zadaniami państwa.

Obecnie głównym wydawnictwem prasowym w Polsce jest Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch”, zajmująca się edytorstwem oraz kolportażem prasy krajowej i zagranicznej. Instytucja ta powstała 1 I 1973 roku. Wcześniej funkcję tę sprawowały różne instytucje stosując formy kolportażu prasy związanej ze stanem organizacji poczty i rozwojem komunikacji głównie kolejowej, a w latach trzydziestych XX w. lotniczej. W pierwszej połowie XIX wieku gazety przesyłano do odbiorców drogą pocztową w kopertach według taryfy listowej. Ponadto poszczególne redakcje zaczęły zatrudniać własnych roznosicieli-inkasentów. Nierzadko nabywano prasę u portierów hotelowych. W Królestwie Polskim najbardziej upowszechniła się sprzedaż uliczna. W pozostałych zaborach prasę rozprowadzały koncesjonowane agencje handlowe tzw. biura dzienników przez posłańców lub rezerwację do odbioru własnego. Na prowincję prasa docierała pocztą. Po utworzeniu 16 sierpnia 1914 roku w Krakowie Naczelnego Komitetu Narodowego, który działalność swą prowadził do 29 I 1917 roku, dla propagowania programu ideowego, proaustriackiego, powstały dwa centra informacyjno-prasowe i kilkanaście ich agentur. Uruchomiono nawet własną drukarnię i zorganizowano kolportaż wydawnictw. W 1918 roku powstało Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch”. Towarzystwo to początkowo ograniczało się do kolportażu czasopism na kolejach, następnie objęło swą działalnością część stolicy, a od 1930 r. zaczęło rozszerzać kolportaż także na prowincji. Warto przy tym zaznaczyć, że sprzedaż pism w Warszawie rozpoczęło Towarzystwo „Ruch” od 19 czerwca 1935 roku. Do tego czasu

kolportaż pism na terenie Warszawy prowadziła Spółka Kolporterów i Wydawców „Czytajcie” założona w 1931 roku. Latem 1935 roku „Spółka” rozwiązała się, a jej warszawskie agendy przejął „Ruch”. Poczta polska była przez cały okres międzywojenny najpotężniejszym dystrybutorem prasy.

W rozpowszechnianiu prasy brały też udział inne przedsiębiorstwa handlowe. Prasę sprzedawano w hotelach, kawiarniach, restauracjach, kioskach, księgarniach itp. W środowisku wiejskim kolportażem prasy zajmowali się domokrażni handlarze, pośrednicy skupu produktów rolnych itp. W latach 1918—1939 coraz większego znaczenia nabierała w dużych miastach sprzedaż uliczna.

W pierwszych powojennych latach rozprowadzaniem prasy, organizacją kolportażu i wydawnictw zajmowały się aż 34 instytucje wydawnicze. Główną rolę wśród nich odgrywała Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, pierwsze po wojnie wydawnictwo prasowe oraz Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” powstała w 1947 r. W 1948 roku powstała Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” z połączenia się Spółdzielni Wydawniczej „Książka” i Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”. W tymże roku RSW „Prasa” połączyła się z pionem prasowym „Wiedza”, a w 1950 roku przejęła pion prasowy „Czytelnika”. Od tej pory RSW „Prasa” stała się największym wydawnictwem prasowym w Polsce.

Kolportaż polski w pierwszych latach po wojnie był zdecentralizowany i w zasadzie każde wydawnictwo prasowe poprzez tworzoną własną sieć sprzedaży organizowało go we własnym zakresie. Uniemożliwiało to prowadzenie jednolitej polityki kolportażowej. W związku z tym Prezydium Rządu PRL powołało w 1950 roku wielozakładowe przedsiębiorstwo kolportażowe pod nazwą Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu Prasy i Książki „Ruch”, zreorganizowane w 1955 roku w zespół przedsiębiorstw zgrupowanych w Centralnym Zarządzie Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”, a następnie w Zjednoczeniu Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”.

Od 1 stycznia 1973 r. prawo kolportażu prasy uzyskała nowo zorganizowana Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch”. Na mocy ustawy przyjętej przez Sejm w dniu 20 grudnia 1949 roku „Ruch” otrzymał prawo wyłączności kolportażu wydawnictw periodycznych krajowych i zagranicznych. Oznaczało to, że inne przedsiębiorstwa i instytucje wydawnicze zaprzestały swej działalności w dziedzinie kolportażu. Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu Prasy i Książki „Ruch” zajmowało się nie tylko kolportażem gazet i książek, chociaż to było głównym jego zadaniem, stało się potężnym handlowo-przemysłowym i wydawniczym koncernem, rozszerzającym z każdym rokiem zakres swych zainteresowań i działalności. W pierwszym okresie prowadziło kol-

portaż w trzech podstawowych formach: 1. prenumeraty pocztowej, 2. prenumeraty zakładowej, 3. sprzedaży egzemplarzowej (komis). Początkowo blisko połowa nakładów całej prasy rozchodziła się w prenumeracie zakładowej (zbiorowej), później stała się ona mniej wygodna w prawidłowym kształtowaniu czytelnictwa.

Od 1955 roku zaczął się i trwa do dziś wielki rozwój sprzedaży kioskowej, która sięga blisko 80% całej sprzedaży prasy. Również kluby książki i prasy podległe przedsiębiorstwu „Ruch” miały swój udział w udostępnianiu książki w różnych środowiskach w małych miasteczkach, we wsiach, szpitalach, sanatoriach, a nawet w wojskowych garnizonach. Bardzo żywą działalność w zakresie upowszechniania książki prowadziły kluby międzynarodowej prasy i książki, które są nie tylko miejscem sprzedaży nowości wydawniczych, lecz i areną licznych spotkań autorskich oraz ekspozycji książkowych.

W 1955 roku Przedsiębiorstwo „Ruch” podjęło także działalność wydawniczą obejmującą książki dla dzieci, 8 tytułów czasopism, ponad 60 tys. różnotematycznych książek i broszur, reprodukcji dzieł sztuki i albumów oraz pocztówek. Nowością w pracy „Ruchu” był import i eksport prasy. Działalność tę przejął „Ruch” w 1959 roku z Centrali Handlu Zagranicznego Ars Polona. Do tego czasu eksportem oraz importem książek i czasopism zajmowało się Biuro Importu i Eksportu zreorganizowane w 1953 roku w Centralę Handlu Zagranicznego „Prasa i Książka”, a w 1957 r. w Centralę Handlu Zagranicznego „Ars Polona”. „Ars Polona” weszła z czasem w skład Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa—Książka—Ruch”. Wówczas też zaznaczył się rozwój handlu zagranicznego, stworzono własną bazę wydawniczo-poligraficzną.

W 1973 roku na skutek połączenia instytucji wydawniczych i kolportażowych RSW „Prasa”, Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza” oraz Zjednoczenia Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”, powstała Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch” — centralna organizacja wydawnicza działająca pod bezpośrednim kierownictwem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Członkami Spółdzielni są KC PZPR, ZMS i ZG Ligi Kobiet. Do organów statutowych spółdzielni należą: walne zgromadzenie, rada i zarząd. Zarząd kieruje przedsiębiorstwem oraz nadzoruje podległe jednostki organizacyjne. Ukształtowały się cztery pionory organizacyjne wchodzące w skład zarządu głównego, zajmujące się koordynacją, kontrolą i nadzorem: prasowy, upowszechniania prasy i książki, wydawniczo-agencyjny, inwestycyjno-administracyjny. Poza tym utworzono w każdym pionie branżowe komórki ekonomiczne. W pionie prasowym zgrupowanych zostało 21 wydawnictw prasowych, 14 drukarni oraz Biuro Zaopatrzenia. W pionie upowszechniania prasy i książki znalazło się 18 przedsiębiorstw kol-

portażowych oraz Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, Centrala Sprzedaży Wydawnictw, Centralny Kolportaż Wojskowy, Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych, Centrala Handlowa CHZ Ars Polona „Ruch” i Przedsiębiorstwo Filatelistyczne. W skład pionu wydawniczo-agencyjnego weszły: wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Państwowa Agencja „Interpress”, Centralna Agencja Fotograficzna, Wydawnicza Agencja Graficzna, Ośrodek Badania Stosunków Wschód—Zachód, Krajowa Agencja Wydawnicza oraz Biuro Wydawniczo-Propagandowe. W pionie inwestycyjno-administracyjnym znalazły się: zakłady transportu, telekomunikacji, inwestycje, zaopatrzenie oraz ośrodki wczasowe.

Nowo powstała instytucja, zorganizowana na zasadach spółdzielczych, zyskała uprawnienia resortowe i możliwość prowadzenia elastycznej gospodarki. Uprawnienia te podniosły bardzo rangę Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa—Książka—Ruch”, dały jej dużą samodzielność w rozstrzyganiu podstawowych problemów i możliwość regulowania ich odpowiednio do potrzeb, doprowadzając do usprawnienia procesem kierowania i zarządzania.

RSW „Prasa—Książka—Ruch” w zakresie swej działalności wydaje dzienniki, czasopisma, książki, plakaty, albumy, wydawnictwa artystyczne, prowadzi własne zakłady poligraficzne, kolportaż prasy i wydawnictw na terenie kraju i za granicą, agencje prasowe, fotograficzne, ośrodki naukowo-badawcze, szkoleniowe, kluby książki i prasy, działalność kulturalno-oświatową, propaguje czytelnictwo, organizuje konkursy amatorskie, odczyty, wystawy, a także zajmuje się drobnym handlem wyrobów krajowych i zagranicznych. RSW w swoim działaniu zmierza do podniesienia świadomości ideowej czytelników, kultury i wiedzy społecznej oraz popularyzuje program PZPR. Dzienniki partyjne w swym programowym założeniu, oprócz podstawowych funkcji informacyjnych, spełniają także funkcje propagandowo-agitacyjne przez odzwierciedlanie roli partii w całokształcie życia społeczno-gospodarczego oraz upowszechniania i wyjaśniania jej polityki wśród szerokich rzesz czytelników. Do prasy o wysokich nakładach zaliczyć można dzienniki „Trybuna Ludu” — organ PZPR oraz 17 terenowych dzienników PZPR, z których największy nakład od wielu lat osiąga katowicka „Trybuna Robotnicza”. Drugą grupę obejmują czasopisma o niższych nakładach przeznaczone dla węższych kręgów czytelniczych. Są to: „Nowe Drogi” — organ teoretyczno-polityczny KC PZPR oraz „Życie Partii” założone w 1955 roku. Ponadto RSW „Prasa—Książka—Ruch” wydaje w Warszawie 11 dzienników, z których „Trybuna Ludu”, „Chłopska Droga”, „Życie Warszawy”, „Sztandar Młodych”, „Głos Pracy”, „Ekspress Wieczorny”, „Przegląd Sportowy” mają zasięg ogólnokrajowy oraz 105 czasopism.

Odrębną grupę wydawniczą stanowią kalendarze i serie dla kobiet,

np: „Magazyn Rodzinny”, „Życie i Zdrowie”, „Przyjaciółka”, „Kobieta i Życie”. RSW wydaje ponadto dla młodzieży: magazyn geograficzny „Poznaj Świat”, „Walka Młodych”, „Film”, „Zarzewie”, „Na przełaj” itp. Z czasopism poświęconych politycznej i społecznej propagandzie wymienić należy: „Zeszyty Prasoznawcze”, „Prasa Polska”, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, itp. Serie te obejmują łącznie 1900 tematów.

Wydawnictwa dla dzieci przeszły w ciągu ostatnich lat wielką ewolucję. Z dość jednostronnych pism przekształciły się w barwne, różnorodne magazyny dziecięce (prasę dziecięcą), przyjmujące formy dziennikarskie, popularnonaukowe, rozrywkowe itp., dzięki którym pobudzają i zaspokajają zainteresowania dzieci. Do najważniejszych czasopism dziecięcych zaliczamy: „Miś”, „Świerszczyk”, „Płomyczek”, „Płomyk”, „Świat Młodych”, „Kalejdoskop Techniki” o nakładzie 1980 tys. egz.

RSW „Prasa—Książka—Ruch” specjalizuje się również w wydawaniu książeczek dla dzieci najmłodszych oraz młodzieży. Spośród corocznie wydawanych 60 tytułów, a jest to wyłącznie polska literatura większość stanowią serie „Wesołej zabawy” — książeczki o tematyce historycznej, serie z „Wiewiórką”, „Latający dywan” czy wreszcie serie „Niezwykłe dzieje zwykłych rzeczy”.

RSW „Prasa—Książka—Ruch” wydaje również szeroki wachlarz informatorów, przewodników, folderów, pocztówek i albumów. Od kilku lat wzrastającym zainteresowaniem przedsiębiorstw cieszą się pocztówki foto-color, czyli oryginalna barwna fotografia. Największy jest jednak popyt na pocztówki krajoznawcze czarno-białe i barwne, reprezentujące około 1400 tematów obrazujących i propagujących osiągnięcia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, kulturę narodową, nowe obiekty i zabytki oraz piękno polskiego regionu. Ostatnio wydawnictwo rozszerzyło asortyment o pocztówki reklamowe, programy teatralne, pocztówki dźwiękowe polskie i zagraniczne różnych kompozytorów oraz lekcje języka angielskiego, niemieckiego i francuskiego. Poza tym RSW prowadzi działalność w upowszechnianiu sztuk plastycznych, grafiki, rzeźby itp. w szerokich kręgach społeczeństwa. Znane są reprodukcje dzieł malarskich w planszach i na pocztówkach. Nowością są nowe, graficzne, albumowe wydania.

RSW „Prasa—Książka—Ruch” jest największym wydawcą prasy w Polsce. Udział w ogólnokrajowej produkcji prasowo-wydawniczej wynosił w roku 1978 — 248 tys. tytułów, czyli 10,7% (w tym: dzienników 46%, a czasopism 202 tj. 8,9%) w jednorazowym nakładzie 24,5 mln egz. tj. 63,1% (dzienniki 9 mln egz. tj. 90,5%, czasopism 15,5 mln egz. tj. 51,6%). Globalny roczny nakład prasy w 1978 r. RSW wyniósł 3088 mln egz. (w tym dzienniki 2505 mln egz. tj. 92,4% oraz czasopisma 583 mln egz. tj. 70,4%). Natomiast w dziedzinie wydawnictw nieperiodycznych wydano

861 tytułów książek o nakładzie 30,0 mln egz. oraz około 350 mln egz. innych wydawnictw nieperiodycznych (pocztówek, plakatów, przezroczy, płyt gramofonowych itp. Ponadto wydano w 1978 r. 12 mln egz. książek dla dzieci. Największy rozwój prasy nastąpił w latach 1971—1974. Charakteryzowała się ona największą intensywnością i wszechstronnością. W następnych latach nastąpił regres, ujawniły się trudności w zaopatrzeniu wydawnictw w papier przy jednoczesnym, dynamicznie rosnącym zapotrzebowaniu na prasę, co w konsekwencji pogłębiało z roku na rok deficyt nakładowy oraz trudności w jej nabywaniu. Podejmowane różnorodne działania dla złagodzenia dysproporcji między zapotrzebowaniem społecznym, a możliwościami jego zaspokojenia nie dały wyniku. Do ważnych zadań wydawnictw prasowych należy stałe i systematyczne doskonalenie treści zawartych w gazetach, czasopismach i książkach, porządkowanie rynku prasowo-wydawniczego oraz troska o wyższą jakość produkcji poligraficznej i terminowość edycji.

Prognozy rozwoju RSW „Prasa—Książka—Ruch” na przyszłe lata wymagać będą doskonalenia modelu prasy, książek i innych wydawnictw oraz ulepszanie struktur organizacyjnych redakcji i wydawnictw. Nowe struktury organizacyjne przedsiębiorstw terenowych powinny wykazać zwiększoną sprawność i efektywność w ich działaniach. Mimo trudności i niedociągnięć za osiągnięcie polskiej prasy uznać należy jej autentyczną masowość, różnorodność, szeroki wachlarz problemowy oraz do niedawna niezłe zorganizowany kolportaż. Podkreślić należy również rangę i rozwój czasopiśmiennictwa społeczno-kulturalnego, upowszechnianie czytelnictwa wśród szerokich rzesz społeczeństwa oraz wzbudzanie zainteresowania społeczeństwa polskiego sprawami zagranicznymi. Na rangę i wartość prasy wpływają wyniki badań prasoznawczych. Badania prasoznawcze stanowią cenną pomoc w podejmowaniu różnych decyzji dotyczących rozwoju prasy oraz na modyfikowanie struktury tematyczno-rodzajowej prasy.

RSW „Prasa—Książka—Ruch” prowadzi także działalność związaną bezpośrednio z importem i eksportem prasy. Ars Polona „Ruch” jako importer czasopism i książek zaopatruje polskie placówki naukowe i techniczne oraz instytucje gospodarcze i społeczne w materiały przynoszące aktualne wiadomości z zakresu osiągnięć naukowo-technicznych innych krajów. Głównym zadaniem eksportu czasopism i książek jest propaganda polskiej myśli technicznej i naszych osiągnięć naukowych, gospodarczych i kulturalnych. W 1978 roku sprowadzono do Polski 15 tys. tytułów dzienników i czasopism z 74 krajów o łącznym jednorazowym nakładzie 2,3 mln egz. Eksportowano zaś do blisko 150 krajów 1289 tytułów polskiej prasy o jednorazowym nakładzie 1,7 mln egz. W porównaniu do 1974 roku ilość tytułów prasy importowanej zmniejszyła się o 1787 ty-



tułów, a jednorazowy nakład zwiększył się o 0,4 mln egz. (w 1974 r. sprowadzono 16 787 tyt. prasy zagranicznej, a jednorazowy nakład wynosił 1,9 mln egz.). Eksport zmniejszył się o 916 tytułów czasopism, a globalny jednorazowy nakład wzrósł o 0,1 mln egz. (eksportowano 2205 tyt. prasy polskiej o łącznym jednorazowym nakładzie 1,6 mln egz.).

Prawie cała prasa krajowa, zarówno dzienniki jak i czasopisma dociera do czytelników za pośrednictwem sieci kiosków „Ruchu”, klubów prasy i książki, Międzynarodowych Klubów Prasy i Książki, sklepów należących do RSW „Prasa—Książka—Ruch”, Księgarni i Domów Książki. Najpopularniejszą formą nabycia prasy jest jej kupno w kioskach, które rozmieszczone są na terenie całego kraju (około 34 tys. kiosków). Tą drogą rozprowadza się 72% nakładów naszej prasy, gdyż zaledwie 28% rozchodzi się w prenumeracie. W codziennej pracy kolportażu istnieją jednak niedociągnięcia. Wprawdzie projekty spółdzielni zmierzają do unowocześnienia transportu prasy, modernizacji bazy ekspedycyjno-magazynowej dla kolportażu i handlu, z jednoczesnym zmechanizowaniem względnie automatyzowaniem najbardziej pracochłonnych procesów, ale na wyniki trzeba będzie jeszcze niestety długo czekać. Jeżeli zaś te prace badawcze, eksperymenty, zakup urządzeń (za dewizy) mają ograniczyć się tylko do centralnego kolportażu prasy i wydawnictw bez uwzględnienia potrzeb terenowych jednostek kolportażowych w kraju, nie przyspieszy to i nie usprawni skutecznie dostawy prasy do czytelników. Wydaje się, że RSW „Prasa—Książka—Ruch” wykazuje za mało dynamiki, operatywności i elastyczności w modernizacji i unowocześnianiu swej bazy, które to czynniki są warunkiem usprawnienia pracy oraz rozwoju działalności kolportażowo-handlowej, przyczyniając się do pełniejszego zaspokojenia rynku. Hamulcem w dalszym rozwoju jest brak bazy magazynowej, transportu i odpowiedniej sieci handlowej. Poza tym nie przeprowadza się konserwacji i remontu magazynów i kiosków, skutkiem czego kończą one swój żywot w stosunkowo krótkim czasie. Nagłą jest też potrzeba podnoszenia kwalifikacji personelu do obsługi maszyn, urządzeń itp.

Istnienie Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa—Książka—Ruch” jest okazją do prezentacji jej roli jako mecenasza działalności kulturalno-oświatowej w mieście i na wsi. Działalność ta rozwija się poprzez Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i Kluby RSW „Prasa—Książka—Ruch”. Pierwszy klub międzynarodowej prasy i książki powstał w 1949 r. Obecnie mamy 79 klubów MPiK-u i 8482 klubów prasy i książki w miastach i na wsi. Poprzez kluby prasy popularyzuje się wiedzę sprzedając, wypożyczając, reklamując książki i prasę. Klub uczy i wychowuje przy pomocy prelekcji, dyskusji, odczytów, filmów, przezroczy itd. W klubach odbywają się też wieczory poezji i muzyki oraz występy aktorów. Ponadto w klubach organizowane są lekcje języków obcych. Nauczanie

języków obcych staje się coraz bardziej powszechne. W 1976 roku przeprowadzono 1110 kursów języków obcych w klubach międzynarodowej prasy i książki. Zorganizowano ponadto 320 imprez, 75 tys. wystaw i ekspozycji oraz 24 tys. kursów. Dużą popularnością cieszą się w kraju kluby prasy i książki we wsiach, a także w ośrodkach miejskich. Zaczęły one powstawać w 1963 roku. RSW „Prasa—Książka—Ruch” obejmując coraz większy zakres działalności kształtuje też nowy model klubo-kawiarni. Hamującym czynnikiem w dalszym rozwoju klubów jak i poszerzenia zakresu działania jest brak odpowiednich lokali.

Praca RSW nad upowszechnianiem czytelnictwa i rozwoju kultury przybiera coraz to nowe formy w kontaktach z masowym odbiorcą. Sprzyjają temu uroczyste obchody dni kultury, oświaty i książki oraz Międzynarodowe Targi Prasy i Książki, organizowane przez Centralę Handlu Zagranicznego Ars Polona „Ruch” przy współpracy Polskiego Towarzystwa Wydawców i Książek, Stowarzyszenia Księgarzy Polskich i kluby MPiK-u. Nieomal wszystkie wydawnictwa prasowe, książkowe i agencje RSW, a także redakcje uczestniczą w okresie dni kultury, oświaty i książki w akcjach festynowo-kiermaszowych i spotkaniach z czytelnikami. Organizowane są wystawy najnowszych publikacji, konkursy, spotkania klubowe, kiermasze prasowo-książkowe, odczyty, koncerty, projekcje filmowe, mające na celu upowszechnienie prasy i książki, a także aktywizujące działalność handlową klubów, dążąc do pogłębiania więzi redakcji i oficyń z czytelnikami. Na Międzynarodowych Targach Książki RSW prezentuje działalność wydawniczą, głównie nowości i zapowiedzi wydawnicze oraz makiety dzieł znajdujących się w produkcji. Centrala Handlu Zagranicznego Ars Polona „Ruch” rozszerza swe kontakty w zakresie eksportu i importu czasopism.

## LEON ŁOŚ — „BIBLIOTEKI NAUKOWE“ WROCLAW 1980, 178 s.

W obszernej literaturze na temat bibliotek naukowych znaczne miejsce zajmują opracowania poświęcone poszczególnym procesom bibliotecznym, a więc: pracy informacyjnej, naukowo-dydaktycznej, udostępnianiu, gromadzeniu, organizacji aparatu bibliotecznego; rzadziej znajdujemy omówienia ogólne lub traktujące problem przekrojowo.

Książkę Leona Łośa *Biblioteki naukowe* wydaną w serii „Książki o Książce” można zaliczyć do drugiej grupy prac. Nie jest to opracowanie monograficzne jak można byłoby sądzić po przeczytaniu tytułu, ale godna uwagi próba prześledzenia zmieniającej się z biegiem wieków społecznej funkcji biblioteki naukowej. Wskazane zamierzenie autorskie odczytujemy w zamykającej pracę konkluzji natomiast wprowadzenie w problematykę ma charakter teoretyczny. Znajdujemy w nim rozważania na temat kształtowania się pojęcia biblioteki naukowej i podstawowych wyznaczników jej naukowości. Autor wymienia 3 cechy biblioteki naukowej: księgozbiór, krąg użytkowników oraz aparat biblieczny i w dalszej części pracy dokonuje prezentacji, przede wszystkim zbiorów, wybranych bibliotek w kraju i na świecie.

Tak więc główny zrąb opracowania stanowi skrócony przegląd stanu posiadania poszczególnych bibliotek i częściowo ich dziejów. Zważywszy na cel, jakiemu ma służyć ten zabieg, można by sądzić, że zostanie dokonana interesująca analiza, która wniesie nowe spojrzenie na proces przemian bibliotek. Spotka tu jednak odbiorcę pewien zawód.

Zapoznając się z zamieszczonym w książce materiałem odnosimy wrażenie, że czytamy rodzaj informatora o niektórych ważniejszych bibliotekach. Wynika to z zupełnie formalnego potraktowania układu materiału. Został on pogrupowany w dwa rozdziały: „Biblioteki naukowe w świecie” i „Biblioteki naukowe w Polsce Ludowej”. W obrębie pierwszego w porządku alfabetycznym nazw krajów otrzymujemy informacje o interesujących nas instytucjach. Należy przy tym nadmienić, że dokonano tu także wyodrębnienia bibliotek krajów socjalistycznych i bibliotek krajów kapitalistycznych. O merytorycznych przesłankach takiego podziału autor nie wspomina, podobnie pozostawia czytelnikowi wysnuwanie wniosków z przytoczonych relacji o bibliotekach zagranicznych.

Zakres podawanych informacji, bardzo skondensowanych, zależy od specyfiki poszczególnych księznic, a tym samym od uwarunkowań historycznych, jakie je ukształtowały. Przedmiotem uwagi są kolejno: biblioteki narodowe, biblioteki najstarsze w kraju, biblioteki uniwersytetów i instytutów naukowych oraz naukowe biblioteki specjalne.

Zachowanie przeważnie stałej kolejności w omawianiu poszczególnych typów bibliotek nadaje opracowaniu pewną przejrzystość, dzięki której można łatwiej zauważyć odmienności organizacyjne poszczególnych systemów bibliotecznych. Nie można tu jednak mówić o pełnej klarowności obrazu wybranej grupy księżnic, jest ona zacierana przez nagromadzenie informacji faktograficznych, w które nie ingeruje refleksja autorska w trakcie ich podawania. Wprawdzie w uwagach na wstępie omawianego rozdziału dowiadujemy się czemu ma służyć jego rozwinięcie, ale niezupełnie jesteśmy usatysfakcjonowani zbyt ogólnym stwierdzeniem, że historia państw znalazła swoje odbicie w ukształtowaniu bibliotek naukowych. Wydaje się, że nakreślony „zarys kształtowania się księgozbiorów” uzupełniony przecież przez autora informacjami o elementach aparatu bibliotecznego i ważniejszych osiągnięciach organizacyjnych, pozwalałby na wnioskowanie bardziej wnikliwie. Być może problemowe potraktowanie zamieszczonego materiału informacyjnego (niewątpliwie znacznie trudniejsze, jeżeli w ogóle realne) dałoby ciekawsze rezultaty.

Omówienie bibliotek w Polsce Ludowej otrzymało ujęcie, które określamy jako problemowe. Poszczególnym typom bibliotek poświęcono wyodrębnione podrozdziały — Biblioteka Narodowa, Biblioteki szkół wyższych, Biblioteki PAN, Biblioteki resortowych instytutów naukowo-badawczych, Biblioteki uznane za naukowe. Wprowadzające rozważania natury organizacyjno-prawnej oraz zestawienie danych liczbowych systematyzują podejmowane zagadnienia. Mimo, że tytuł rozdziału sugeruje omówienie powojennego stanu naszych bibliotek, to znajdujemy tu trochę, podanej skrótowo, historii. Ma ona miejsce gdy autor prezentuje księgozbiory o bogatej tradycji i często fundacyjnej proweniencji — jak Biblioteka Kórnicka, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich czy Biblioteka Gdańska PAN. Pewna odmienność funkcjonalna, a często i ciekawsze dzieje bibliotek PAN sprawiły zapewne, że poświęcono im tu więcej miejsca.

W polskim piśmiennictwie bibliotekoznawczym zebrał się już niemały zasób informatorów o bibliotekach, przewodników po bibliotekach, a także historii poszczególnych bibliotek i ich zespołów. Zakres treściowy wydawnictw informacyjnych jak i opracowań bywa bardzo zróżnicowany, często decyduje o nim kryterium terytorialne, powiązane z wyznacznikami funkcji bibliotek. Tak więc obraz bibliotek naukowych, jako pewnej całości, rozmywa się przez skrzyżowanie różnych ujęć problematyki.

Książka Leona Łosia jawi się tu jako pożyteczna synteza, traktuje o bibliotekach naukowych wszystkich typów, dając orientację o ich organizacji i zakresie funkcjonowania.

Rozbudowaną część informacyjną (tak traktujemy dwa rozdziały mówiące o zasobach wybranych bibliotek polskich i zagranicznych) otwie-

rają i zamykają rozważania teoretyczne, stanowiące skondensowany „wyciąg” z omówień na temat zadań i typologii bibliotek naukowych. Sposób ujęcia tej niejako dwuwarstwowej problematyki plasuje książkę w grupie opracowań popularyzatorskich.

W krótkim zakończeniu autor prowadzi wnioskowanie, że funkcja społeczna księgozbiorów przeszła ewolucję od służenia nielicznej grupie uczonych ku użyteczności szerokim kręgom społecznym. Rozwój nauki i kultury spowodował powstanie zbiorów wyspecjalizowanych w określonym kierunku, a następnie ich „symbiozę” ze zbiorami o charakterze ogólnym; miarą społecznej użyteczności jest według autora właśnie owa specjalizacja.

Księgozbiory bibliotek specjalnych określa się mianem „żywych ośrodków komunikacji myśli ludzkiej”. Ich przeciwstawieniem są „magazyny pamięci ludzkości” czyli biblioteki składowe. Pierwsza z nich — New England Deposit (USA), powstała w roku 1942. Fakt ten zwraca naszą uwagę, gdy zastanawiamy się nad funkcjonowaniem księgozbiorów, mówi on o przeniesieniu zainteresowania odbiorców książek w stronę zawartych w książkach informacji. Współczesny etap ewolucji bibliotek charakteryzuje się coraz większym rozwojem działalności informacyjnej, dążeniem do ujawnienia treści zgromadzonych dokumentów przez tworzenie różnorodnych źródeł informacji o nich. Brak wzmianki na ten temat w uwagach zamykających książkę stwarza wrażenie niepełnego, nie doprowadzonego do końca wnioskowania.

*Stanisława Wojnarowicz*

## DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ UMCS W 1980 ROKU

Kolejny, 36 rok działalności Biblioteki Głównej UMCS w Lublinie upłynął na realizacji zadań statutowych oraz na dalszym doskonaleniu form i metod pracy. W tym czasie zbiory biblioteczne wzbogaciły się o 111 321 pozycji osiągając na koniec 1980 roku 1 777 882 woluminów i jednostek obliczeniowych. Ich wartość poznawcza służyła nauce i dydaktyce. Współdziałając z uczelnią w procesie dydaktyczno-naukowym, Biblioteka upowszechniała nadto zdobycze wiedzy, nauki i kultury w szerokich kręgach społeczeństwa miasta i regionu.

O roli jaką odgrywa biblioteka naukowa w środowisku akademickim świadczą liczby czytelników i udostępnień. Są one imponujące. W 1980 roku 21 717 czytelników sięgnęło po 620 027 książek i czasopism.

Biblioteka naukowa, obok podstawowych zadań w zakresie gromadzenia, opracowania, udostępniania i przechowywania księgozbioru, spełnia jeszcze wiele innych, niezwykle ważnych funkcji. Organizuje biblioteczny warsztat pracy na potrzeby nauki i dydaktyki, upowszechnia wiedzę i wyniki badań naukowych poprzez wydawnictwa informacyjne, wystawy i odczyty, kształci studentów w zakresie przysposobienia bibliotecznego, prowadzi samodzielnie lub wspólnie z innymi bibliotekami i instytucjami naukowymi prace badawcze z dziedziny wiedzy o książce, wykonuje prace dokumentacyjne i bibliograficzne, koordynuje pracę sieci bibliotecznej uczelni, współtworzy narodowy zasób biblioteczny dorobku kultury polskiej oraz organizuje, działający na zasadzie sprzężenia zwrotnego, szeroki przepływ informacji naukowej.

Przegląd wyników tak szerokiego zakresu działań ukazujemy w niniejszym opracowaniu.

Organizacja Biblioteki Głównej UMCS (tab. 1)

Jednostki organizacyjne	Zatrudnienie (liczba prac.)	Stanowiska służbowe						
		bibliote- karze dypl.	kustosze	st. bibl. bibliotek, mł. dokum.	mag. i st. mag.	inż.- techn.	admin. i obsługi	
1	2	3	4	5	6	7	8	
Dyrekcja	2	2						
Oddziały:								
Gromadzenia i Uz. Zb.	13		6	7				
Udostępniania Zbiorów	19		2	11	6			

1	2	3	4	5	6	7	8
Informacji							
Naukowej	7	2	1	4			
Rzecznik patentowy	2					2	
Zbiorów Specjalnych	9	1	3	3	1	1	
Prac Nauk. Org. i Dyd.	4	2	2				
Oprac. Dr. Zw. Nowych	14	1	2	7	4		
Oprac. Wyd. Ciągłych	7			7			
Katalogów	6	2	1	2	1		
Bibliotek Zakładowych	55	1	11	38	4	1	
Magazynów i Kons. Zb.	14		1	5	7		1
Reprografii	7		1			6	
Razem	159	11	30	84	23	10	1
+Bibl. Filii w Rzeszowie	11		3	7	1		
Razem	170	11	33	91	24	10	1
+Sam. Sekcja Admin. wraz z prac. obsługi	31						31
Ogółem	201	11	33	91	24	10	32

#### ZATRUDNIENIE, KWALIFIKACJE, PŁACE W 1980 R.

Zatrudnienie wg stanu na 31 XII 1979	— 200
Zatrudnienie wg stanu na 31 XII 1980	— 201
Ruch służbowy w 1980 r.:	
— zwolniło się z pracy	— 9
— korzystało z długoterminowych urlopów bezpłatnych	— 10
— rozpoczęło pracę	— 20

#### Pracownicy wg stanowisk i wykształcenia (tab. 2)

Wykształcenie	Ogółem Bibl. dypl.	St. bibl.	Inż.- -techn.	Admin.	Obsługa
Podstawowe	35	4	4	1	26
Średnie	51	42	4	5	
Wyższe	115	11	102	2	
Razem	201	11	148	10	26

Szkolenie:

	uczęszcza	ukończyło
a) szkoły średnie	—	—
b) szkoły wyższe	23	5
c) podypl. studia bibliot.	2	2
d) przyzakładowe	159	ciągle

Płace według grup zawodowych (tab. 3)

Grupy zawodowe	Liczba zatrudnionych	Średnia płac wszystkich składników wraz z dod. kwotowym w zł
Magazynierzy, st. magaz.	24	4316
Mł. bibliotekarze, mł. dokument.	36	3962
Bibliotekarze	34	4758
St. bibliotekarze	21	5182
Kustosze	33	6603
Bibliotekarze dyplomowani	11	8629
Prac. inż.-techniczni	10	4689
Prac. administracji	6	4961
Prac. obsługi	26	4009
Razem średnia płac wszystkich grup	201	5027

## KOLEGIA I KOMISJE BIBLIOTECZNE

### REKTORSKA KOMISJA BIBLIOTECZNA

Przewodniczący: prof. dr Zbigniew Lorkiewicz.

Członkowie: prof. prof. Kazimierz Myśliński, Andrzej Nowicki, Mieczysław Subotowicz, doc. doc. Marceli Klimkowski, Lechosław Siejak, dr Zdzisław Kowalski, mgr Stefan Pawelec. Sekretarz: mgr Joanna Miketta.

Komisja czuwała nad realizacją zadań statutowych Biblioteki, głównie w zakresie polityki gromadzenia i udostępniania zbiorów, rozdzielała dewizy na prenumeratę czasopism i zakup książek oraz wspomagała dyrekcję w jej staraniach o poprawę bazy materialnej.

### KOLEGIUM DYREKCJI

Przewodniczący: dr Zdzisław Kowalski, dyrektor.

Członkowie: mgr mgr Stefan Pawelec — zastępca dyrektora, Stanisława Wojnarowicz (do 31 I 1980 r.), Ewa Bandura (od 28 I do 29 IX 1980 r.) — przedst. ZNP, Henryk Grocholski (od 29 IX do 14 XII 1980 r.), Jadwiga Szymkiewicz (od 14 XII 1980 r.) — przedst. NSZZ „Solidarność”, Wiesła-



wa Gmiterek (od 29 X 1980 r.) — przedst. ZNP i PSW, Stanisław Gna-  
tiuk — sekretarz POP PZPR, Helena Ryszko — przew. SZMP.

Wśród wielu problemów, jakimi głównie zajmowało się Kolegium,  
dominowały sprawy: organizacyjne, kadrowe, analizy i oceny poszczegól-  
nych stanowisk pracy, awansów, rozdziału funduszu nagród, koordynacji  
międzyoddziałowej, przeglądu zasobów i zasad udostępniania druków za-  
strzeżonych „resów”, itp. Kolegium odbyło 6 protokółowanych posiedzeń.

#### KOMISJA SZKOLENIOWA

Przewodnicząca: mgr Krystyna Bilka.

Członkowie: mgr mgr Lidia Kijak, Helena Ryszko, Joanna Wasilewska,  
Stanisława Wojnarowicz.

Działalność Komisji koncentrowała się w szczególności na sprawach  
szkolenia przyzakładowego oraz kwalifikacji i ocenie kandydatów na stu-  
dia dla pracujących.

#### KOMISJA PRAC DYDAKTYCZNYCH, NAUKOWYCH I INFORMACJI

Przewodnicząca: dr Mieczysława Adrianek.

Członkowie: mgr mgr Teresa Batorska, Teresa Gaworczyk, Stefan Pawe-  
lec, Maria Wilczyńska.

Komisja skoncentrowała swoją działalność na analizie sprawności za-  
jęć z przysposobienia bibliotecznego oraz na dokształcaniu najmłodszych  
pracowników Biblioteki. W związku z tym zorganizowano 40-godzinny  
kurs podstawowy z zakresu bibliotekarstwa dla 22 słuchaczy zakończony  
egzaminem końcowym, do którego przystąpiło 17 osób.

#### KOMISJA ZAKUPÓW, INWENTARYZACJI I LIKWIDACJI

Przewodniczący: mgr Stefan Pawelec.

Członkowie: mgr mgr Zdzisław Dobrzański, Jerzy Kotwica (od 12 V 1980),  
Izolda Kęsik (od 12 V 1980), Maria Wilczyńska (od 10 IX 1980), Joanna  
Miketta.

Komisja współdziałała z oddziałami: Zbiorów Specjalnych, Groma-  
dzenia i Uzupełniania Zbiorów, Bibliotek Zakładowych w zakresie oceny  
celowości zakupów antykwarycznych i pozarynkowych oraz opiniowała  
wyniki prac inwentaryzacyjnych i formułowała wnioski w sprawie ubyt-  
ków.

## KOMISJA OCENY I USPRAWNIEN PRACY

Przewodnicząca: mgr Jadwiga Olczak.

Członkowie: mgr Maria Bownik, mgr Wiesława Fajks, Izolda Kęsik, Henryk Kijankowski.

Ogólna problematyka obejmowała analizę jakości pracy poszczególnych oddziałów wraz z wnioskami usprawniającymi; w szczegółowym działaniu skoncentrowano się na Oddziale Katalogów. W efekcie zwiększono znacznie liczbę szaf katalogowych i dokonano ich przemieszczenia, ułatwiając tym samym dostęp czytelnikom.

## KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodniczący: dr Zdzisław Kowalski.

Członkowie: dr Mieczysława Adrianek, mgr Stefan Pawelec. Sekretarz: mgr Teresa Gaworczyk.

Kolegium Redakcyjne przygotowało redakcyjnie i technicznie następujące stałe wydawnictwa własne: Sprawozdanie z działalności UMCS za rok 1978/79 (rocznik), Wykaz publikacji pracowników UMCS w 1977 r. (rocznik), Biuletyn Biblioteki UMCS (rocznik), Nowości Biblioteczne (miesięcznik, ukazujący się w 2 seriach) oraz współdziałało w opracowaniu i wydaniu Przewodnika Biblioteki Głównej UMCS. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż mimo powszechnie znanych trudności technicznych i materiałowych, wymienione wydawnictwa ukazały się drukiem terminowo i w bogatszej szacie graficznej.

## GROMADZENIE ZBIORÓW, KSIĘGOZBIÓR

Z nowych nabytków przybyło 18 557 wol. druków zwartych, 29 592 jednostek zbiorów specjalnych i 1771 wol. czasopism. Ponadto z wpływów lat ubiegłych objęto ewidencją, po opracowaniu, 61 401 jedn. Zestawienie przybytków, stopień realizacji zamówień importowych i zasoby obrazują tablice nr 4—6.

Przybytki Biblioteki Głównej UMCS w 1980 r. (tab. 4)

Źródła i rodzaje wpływów	1979	1980	%
1	2	3	4
Kupno	7 278	29 871 <sup>1</sup>	410,0
Egzemplarz obowiązkowy	18 610	13 561	72,0
Dary	3 780	4 001	105,0
Wymiana	2 265	2 487	109,0

1	2	3	4
Razem, w tym:	31 933	49 920	156,0
Druki zwarte	19 970	18 557	92,0
Zbiory specjalne	8 614	29 592	340,0
Czasopisma	3 349	1 771	52,0
Razem, w tym:	31 933	49 920	156,0
Dzieła ogólne	771	476	61,0
Ekonomia, prawo, polityka	5 666	4 125	72,0
Nauki humanistyczne	5 833	4 971	85,0
Kultura, sztuka, muzyka	9 389	5 954	63,0
Beletrystyka	5 395	2 296	42,0
Nauki mat.-fiz.-chem.	1 651	1 671	101,0
Biologia, geografia	2 596	27 742	1068,0
Technika, przemysł, transport	1 328	1 041	78,0
Medycyna, farmacja	301	316	104,0
Agronomia, weterynaria, leśnictwo	386	903	234,0
Podręczniki szkolne	633	425	67,0

<sup>1</sup> W tym zakupy z lat ubiegłych, których akcesję zakończono w 1980 r.

Przybytki Biblioteki Głównej nie podlegające akcesji (tab. 5)

Rodzaje	1979	1980	%
Karty dokumentacyjne	11 512	4 229	36,0
Patenty	14 651	7 860	53,0
Dokumenty życia społecznego	2 202	1 374	62,0
Razem	28 365	13 463	47,0

Liczba tytułów czasopism bieżących wpływających do:

- Biblioteki Głównej — 3840 tj. 102,0% w stos. do 1979 r.
- Bibliotek Zakładowych — 2881 tj. 100,0% w stos. do 1979 r.
- Biblioteki Filii w Rzeszowie — 308 tj. 83,0% w stos. do 1979 r.

Realizacja zamówień importowych przedstawiała się następująco:

	Biblioteka Główna	Biblioteki Zakładowe
Druki zwarte	161	514
Wydawnictwa ciągłe	36	74
Zbiory specjalne	4	40
	201	628

Inwentarz i zasoby sieci bibliotecznej UMCS w r. 1980 (tab. 6)

Rodzaj zbiorów	Stan na 31 XII 1979		Zbiory nie opra- cowane z dawnych lat <sup>a</sup>	Wpływ w 1980 r.		Ubytki	Stan na 31 XII 1980 r.	
	ogółem	opraco- wane		akcesjo- nowane	nie akcesjo- nowane <sup>b</sup>		ogółem	opraco- wane
Biblioteka Główna	Druki zwarte	450 799	449 269	3 051	18 557	874	471 533	465 445
	W tym: inwentarz „W”	22 246	22 246		1 361		23 607	23 607
	Czasopisma	203 115	203 115		9 148	12	212 251	212 251
	Zbiory specjalne	346 437	339 395	31 312	29 592	13 894	420 984	373 421
	W tym:							
	podlegające oprac. nie podlegające oprac.	346 437	339 395	31 312	29 592	8 291 <sup>c</sup> 5 603 <sup>d</sup>	415 381 5 603	373 421
Razem	1 000 351	991 779	34 363	57 297	13 894	1 137	1 104 768	1 051 117
Biblioteki Zakładowe	Druki zwarte	437 130	437 130		16 790	18 461	435 459	435 459
	Czasopisma	106 020	106 020		4 293	3 198	107 115	107 115
	Zbiory specjalne	53 027	53 027		807		53 834	53 834
	Razem	596 177	596 177	X	21 890	X	21 659	596 408
Biblioteka Filii	Druki zwarte	57 222	57 222		5 443	52	62 613	62 613
	Czasopisma	10 355	10 355		966		11 321	11 321
	Zbiory specjalne	2 456	2 456		316		2 772	2 772
	Razem	70 033	70 033	X	6 725	X	22 842	76 706
Ogółem	1 666 561	1 657 989	34 363	85 912	13 894	22 848	1 777 882	1 724 231

<sup>a</sup> — Na podstawie spisu z natury, przeprowadzonego w 1980 r.

<sup>b</sup> — Obejmują wpływy z oddziałów: Gromadzenia (13 463), Reprografii (275), Informacji Naukowej (156).

<sup>c</sup> — Karty dokumentacyjne i dokumenty życia społecznego.

<sup>d</sup> — Patenty, sprawozdania z wyjazdów służbowych za granicę, mikrofilmy, kserokopie.

Wdatki na księgozbiór i jego konserwację przedstawiały się następująco:

	1979	1980	%
Zakup księgozbioru	7 870 449	8 790 413	111,7
Konserwacja zbiorów	612 285	545 601	89,1

#### ZBIORY SPECJALNE

Gromadzenie, opracowywanie, udostępnianie i przechowywanie rękopisów, starych druków, katografii, grafiki, muzykaliów, dokumentów życia społecznego, opisów patentowych itp. odbywa się w Oddziale Zbiorów Specjalnych. Zbiory te posiadają wyodrębnione katalogi i udostępniane są w Czytelni Zbiorów Specjalnych, Gabinetcie Muzycznym i Czytelni Patentowej. Ich stan na 31 XII 1980 r. przedstawiał się następująco:

Zbiory specjalne (tab. 7)

Rodzaje zbiorów	Przyrost bezwzgl. w jedn. obliczeniowych	Stan na 31 XII 1980
Rękopisy	9	654
Stare druki	65	18 253
Rozprawy doktorskie	80	1 189
Zbiory kartograficzne	24 576	30 103
Grafika	906	11 688
Plakaty	245	6 151
Nuty	458	9 878
Taśmy magnetofonowe	12	113
Płyty (ubytek)	1 561	1 790
Dok. życia społ.	2 800	2 800
Opisy patentowe	4 596	287 549 <sup>a</sup>
Sprawozdania z wyjazdów zagr.	156	1 276 <sup>a</sup>
Mikrofilmy	249	1 820
Kserokopie, fotokopie	25	127 <sup>a</sup>
Razem	34 027	373 421
+zbiory specjalne Bibl. Zakł. i Filii	1 123	56 606
Ogółem	35 150	430 027

<sup>a</sup> Zbiory nie podlegające opracowaniu.

W 1980 r. zakupy i nabytki zbiorów specjalnych kształtowały się na poziomie lat ubiegłych. Wykazany wyższy w ewidencji przyrost wskazuje, że do tego zespołu wcielono po akcesji zakupy z lat ubiegłych. Liczba opracowanych jednostek zbiorów specjalnych kształtowała się na po-

ziomie wpływów (4912 : 5329). Odczuwalnie zmalało czytelnictwo, obrazuje to poniższe zestawienie.

Czytelnictwo zbiorów specjalnych (tab. 8)

Czytelnicy i udostępnianie	1979	1980	%
Liczba odwiedzin w czytelni z.s.	1206	924	76,6
Liczba udostępnień w czytelni z.s.	2390	2582	108,0
Liczba odwiedzin w Gab. Muzycznym	1456	448	30,7
Liczba udostępnień w Gab. Muzycznym			23,7
a) książek muzycznych i językowych	982	212	36,3
b) muzykaliów	2027	737	29,8
Liczba nagrań dla użytkowników	275	82	29,8
Liczba opracowanych audycji muz.	4	3	75,0

Przyczyn tak znacznego obniżenia usług w Oddziale Zbiorów Specjalnych poszukiwać należy nie tylko w zmniejszonym zainteresowaniu czytelników, ale także podjętej reorganizacji pracy całego oddziału.

W ramach działalności ekspozycyjnej zorganizowano: 5 wystaw plakatu, 1 wystawę grafiki, 1 kompleksową ekspozycję cimeliów, grafiki i plakatu poświęconą 125 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza, 6 prezentacji z dziedziny dokumentów, druku, malarstwa, ekslibrisu.

Kontynuowano prace selekcyjne, inwentarzowe i porządkowe, głównie w zespołach zbiorów muzycznych, starych druków, rękopisów i dokumentów życia społecznego. Pełną inwentaryzację zbiorów przeprowadzono w Gabinetie Muzycznym, a to w związku z przejściem na emeryturę (po 12 latach pracy na stanowisku kustosa zbiorów muzycznych) mgr Stanisławy Dąbek.

#### OPRACOWANIE ZBIORÓW

Odbывało się w dwóch oddziałach: Opracowania Druków Zwartych Nowych, który katalogował druki zwarte, prowadził ich inwentarz, przysposabiał technicznie książki do udostępniania oraz prowadził alfabetyczny i seryjny katalog wewnętrzny; Opracowania Wydawnictw Ciągłych, który katalogował i inwentaryzował czasopisma, prowadził alfabetyczny katalog wewnętrzny czasopism. W obu oddziałach opracowaniem objęto następujące jednostki (tab. 9):

Spadek wydajności pracy był wynikiem zwiększonej absencji chorobowej i zwiększoną liczbą urlopów okolicznościowych. Wydarzenia poli-

## Opracowanie księgozbioru (tab. 9)

Wyszczególnienie	Porównawcze		
	1979	1980	%
Oddział Oprac. Druków Zwartych Nowych			
Liczba zatrudnionych	14	14	100,0
Opracowano jedn. oblicz.	18 440	17 050	92,4
Liczba opracowań na 1 zatr.	1 317	1 218	92,4
Oddział Oprac. Wyd. Ciągłych			
Liczba zatrudnionych	7	7	100,0
Opracowano jedn. oblicz.	10 392	9 439	90,8
Liczba opracowań na 1 zatr.	1 484	1 348	90,8

tyczne w kraju i pogarszający się z każdym dniem rynek zaopatrzenia (zwiększona liczba zebrań, dyskusje, kolejki w sklepach i bufetach) odbiły się wyraźnie na zarejestrowanych afektach pracy. Wąskim gardłem w pracy obu oddziałów było unieruchomienie (z braku autoryzowanego serwisu obsługi technicznej) automatów typu „konsul” powielających karty katalogowe.

## KATALOGOWANIE RZECZOWE

Katalogowanie rzeczowe objęło następujące czynności: selekcję i włączanie kart do katalogu alfabetycznego, systematycznego i przedmiotowego (włączono 53 000 kart wobec 56 300 w 1979 r.), klasyfikację rzeczową druków zwartych, meliorację działu „historia” w katalogu systematycznym; klasyfikację przedmiotową, dopisywanie napływających dalszych tomów na kartach katalogów: systematycznego, alfabetycznego i przedmiotowego; dopisywanie dalszych sygnatur na kartach katalogowych. Obok tych czynności, pracownicy Oddziału Katalogów udzielali czytelnikom informacji katalogowych.

## MAGAZYNOWANIE I KONSERWACJA ZBIORÓW

Magazyny Biblioteki Głównej, znajdujące się w gmachu głównym przy ul. Nowotki 11, mieszczą w warunkach nadmiernego zagęszczenia zbiory liczące 1 104 768 wol. i jedn. obliczeniowych. Dodatkowymi regałami zabudowano nawet korytarze i przejścia, brak jakiegokolwiek rezerwy na składowanie przybytków. Wieloletnie starania u władz uczelni o rewindykację pomieszczeń magazynowych zajmowanych przez Dział Wydawnictw UMCS oraz Archiwum UMCS, nie dały wyniku.

Działalność podstawowa Oddziału Magazynów i Konserwacji Zbiorów obejmowała realizację zamówień (rewersów) oraz przechowywanie i konserwację zbiorów. Efekty rocznej działalności obrazują poniższe liczby (tab. 10).

(tab. 10)

Wyszczególnienie	1979	1980	%
Liczba złożonych zamówień	129 847	120 102	92,5
Liczba dostarczonych jedn. oblicz.	123 229	112 152	91,0
Liczba oprawionych druków zw.	2 675	2 636	98,8
Liczba oprawionych czasopism	3 720	3 996	107,3
Liczba wykonanych konserwacji bież.:			
— druków zwartych	64	71	110,9
— czasopism	1 106	783	79,0

Brak własnej pracowni introligatorskiej zmuszał do korzystania z usług jednostek spółdzielczych. Niezależnie od wysokich kosztów oprawy introligatorskiej uciążliwym był sam transport do odległych punktów obsługi w Lubartowie i Puławach. Rewindykacja pomieszczeń pierwszego przyziemia, zajmowanego przez Drukarnię UMCS, stworzyłaby warunki do uruchomienia własnej introligatorni.

#### UDOSTĘPNIANIE ZBIORÓW

Udostępnianie zbiorów odbywało się w czytelnich gmachu Biblioteki Głównej: Humanistycznej, Matematyczno-Przyrodniczej, Czasopism, Informacyjno-Naukowej, Zbiorów Specjalnych, Bibliologicznej, Informacji Patentowej, w Gabinetach Muzycznym, w bibliotekach zakładowych, przez Wypożyczalnię Miejsową, drogą wypożyczeń międzybibliotecznych.

W 1980 r. 21 717 czytelników odwiedziło czytelnie i wypożyczalnię sieci bibliotecznej UMCS 216 071 razy, udostępniono im 620 067 woluminów i jednostek obliczeniowych, w tym 453 710 w czytelnich i 166 357 w wypożyczalniach.

Czytelnicy zarejestrowani w wypożyczalniach (tab. 11)

Biblioteki	Czytelnicy w 1980 r.			Porównawczo	% kol. 4:5
	indywid.	zbiorowi	razem		
Główna	8 218	303	8 521	7 600	110,8
Zakładowe	11 091	28	11 119	12 203	91,1
Filia	2 063	14	2 077	1 934	107,3
Razem	21 372	345	21 717	21 737	99,9



W tym:

— prac. UMCS	1 082	766	141,2
— studenci UMCS	15 725	16 416	95,7
— prac. innych uczelni	407	214	190,3
— stud. innych uczelni	1 268	1 021	124,1
— inni czytelnicy	3 235	3 320	97,4

Wypożyczenia czytelnikom w wypożyczalniach miejscowych (tab. 12)  
(w woluminach i jednostkach obliczeniowych)

Biblioteki	Rodzaje				Porównawczo 1979 r.	% kol. 5:6
	druki zwarłe	wyd. ciągłe	zb. spec.	razem		
Główna	39 611	1 041	440	41 092	41 406	99,2
Zakładowe	87 479	16 516	4700	108 695	115 938	93,7
Filia w Rzeszowie	12 516		2	12 518	9 910	126,3
Razem	139 606	17 557	5142	162 305	167 254	97,0

Wypożyczanie międzybiblioteczne w wol. i jedn. oblicz. (tab. 13)

Biblioteki	Wysłano do bibliotek		Sprowadzono z bibliotek		Razem	Porównawczo
	krajo- wych	zagra- nicznych	krajo- wych	zagra- nicznych		
Główna	1640	13	1701	116	3470	4014
Zakładowe	219		226		445	402
Filia w Rzeszowie	30		107		137	176
Razem	1889	13	2034	116	4052	4592

Liczba czytelników i miejsc

	Czytelnie	Miejsca
Biblioteka Główna	8	321
Biblioteki Zakładowe	25	735
Filia w Rzeszowie	2	50
Razem	35	1106

Odwiedziny w czytelniach

	1980	1979	%
Biblioteka Główna	65 911	73 833	89,2
Biblioteki Zakładowe	142 663	141 757	100,6
Filia w Rzeszowie	7 497	4 067	184,3
Razem	216 071	219 657	98,4

Udostępnienia w czytelniach (tab. 14)

Biblioteki	Druki zwarte	Wydawn. ciągłe	Zbiory spec.	Razem	Porówn. 1979	%
Główna	100 610	82 683	3 568	186 861	198 201	94,2
Zakładowe	173 297	70 848	10 297	254 442	222 502	113,9
Filia w Rze- szowie	6 646	5 525	236	12 407	7 570	163,6
Razem	280 553	159 056	14 101	453 710	428 273	105,4

Udostępnienia w wypożycz. i czytelniach (tab. 15)

Biblioteki	Wypoż. Miejsc.	Wypoż. Między- bibliot.	Czytelnie	Razem	Porów- nawczo 1979	%
Główna	41 092	3470	186 861	231 423	243 621	94,9
Zakładowe	108 695	445	254 442	363 582	338 842	107,2
Filia w Rze- szowie	12 518	137	12 407	25 062	17 056	146,8
Razem	162 305	4052	453 710	620 067	600 119	103,3

## BIBLIOTEKI ZAKŁADOWE

Biblioteka Główna sprawowała nadzór nad siecią bibliotek UMCS. Spełniając tę funkcję organizowała instruktaż i udzielała pomocy w zakresie opracowywania i udostępniania księgozbioru, dobierała i szkoliła personel.

Biblioteki Zakładowe, działając samodzielnie, gromadziły, przechowywały, opracowywały i udostępniały specjalistycznie dobierany księgozbiór. Współpracowały ponadto z kierownictwem jednostek, przy których istnieją, w procesie dydaktyczno-naukowym. O doborze księgozbioru, polityce gromadzenia i sposobie udostępniania decydujący głos posiadali kierownicy jednostek naukowych.

Wszystkie BZ dysponują odpowiednim aparatem informacyjnym w postaci katalogów (alfabetycznych i rzeczowych), katalogów prac magisterskich oraz kartotek publikacji pracowników naukowych. Obowiązuje w nich jednolity system ewidencjonowania materiałów bibliotecznych, dostosowany do wymogów instrukcji Ministerstwa Kultury i Sztuki z 15 VIII 1970 r. Centralne katalogi księgozbiorów BZ znajdują się w Bibliotece Głównej. W 1980 r. włączono do katalogu druków zwartych 14 503 karty katalogowe i 178 kart do centralnego katalogu czasopism.

Do sieci bibliotecznej UMCS w 1980 r. wchodziło 37 jednostek, w tym: 3 biblioteki wydziałowe, 11 instytutowych, 22 zakładowe i 1 biblioteka Filii UMCS w Rzeszowie. W stosunku do roku 1979 liczba BZ zmalała

o 4 jednostki. Nastąpiło to na skutek utworzenia na Wydziale Ekonomicznym biblioteki wydziałowej, do której włączono zbiory bibliotek: Instytutu Ekonomii Politycznej, Zakładu Ekonomiki Przemysłu, Zakładu Ekonomiki Rolnictwa, Zakładu Organizacji i Zarządzania oraz Zakładu Finansów i Rachunkowości. Zmiany organizacyjne zmierzały do utworzenia silnej, wydziałowej jednostki bibliotecznej (ponad 35 tys. wol.), zabezpieczającej pracownikom naukowym i studentom łatwy dostęp do specjalistycznego księgozbioru przez kwalifikowany personel w przystosowanych odpowiednio do tych celów pomieszczeniach. Było to możliwe dzięki przeniesieniu się wszystkich jednostek Wydziału Ekonomicznego do nowo wybudowanych pomieszczeń w gmachu przy Pl. Marii Curie Skłodowskiej 5. Biblioteka wydziałowa otrzymała w nim 340 m<sup>2</sup> powierzchni z przeznaczeniem na: magazyny zbiorów 133 m<sup>2</sup>, czytelnię 150 m<sup>2</sup> (60 miejsc), rekreację i katalogi 30 m<sup>2</sup>, opracowanie 16 m<sup>2</sup> i wypożyczalnię 11 m<sup>2</sup>. W nowych warunkach lokalowych zapewniono pracę BZ na dwie zmiany. W efekcie tej reorganizacji liczba udostępnionych pozycji, wynosząca w 1979 r. 17 267 wol., wzrosła do 56 483 wol.

W całej sieci BZ pracowało 66 osób, w tym 4 w niepełnym wymiarze czasu (na część etatu). Współdziałało z nimi 4 pracowników technicznych, oddelegowanych z zakładów naukowych. W skład tej stosunkowo licznej grupy pracowników wchodziło: 1 adiunkt dyplomowany, 14 kustoszy, 15 starszych bibliotekarzy, 10 bibliotekarzy, 20 mł. bibliotekarzy, 1 mł. dokumentalista, 1 prac. techniczny i 4 st. magazynierów. Wykształcenie wyższe posiadało 49 pracowników a średnie 17. W oparciu o powyższe dane, a także wyniki pracy, można stwierdzić, że poziom kadry w Bibliotekach Zakładowych jest dobry.

Księgozbiór BZ liczył 673 114 wol. i jedn. obliczeniowych, w tym 498 072 wol. druków zwartych.

Inwentaryzację zdawczo-odbiorczą przeprowadzono w 5 jednostkach, a mianowicie w: BZ Instytutu Biologii, Zakładzie Finansów i Rachunkowości, Zakładzie Organizacji i Zarządzania, Zakładzie Ekonomiki Przemysłu, Zakładzie Ekonomiki Rolnictwa, a skontrum okresowe w 7 BZ: Zakładzie Logopedii, Studium Wojskowego, Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, Centralnego Laboratorium Aparatury Unikalnej, Instytutu Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej, Międzyuczelnianego Instytutu Nauk Politycznych oraz Ogrodu Botanicznego.

Biblioteki Zakładowe dysponowały 27 czytelniami o 785 miejscach. Czytelnie te odwiedziło 150 160 czytelników, tj. o 5336 osób więcej jak przed rokiem. Ogółem w czytelniach i wypożyczalniach Bibliotek Zakładowych udostępniono 389 644 wol., tj. o 33 746 wol. więcej niż w roku 1979. Wzrost czytelnictwa w Bibliotekach Zakładowych jest efektem doskonalenia form pracy bibliotekarzy oraz wzrastającej poczytności zbiorów.

Pracownicy Bibliotek Zakładowych, obok wykonywania podstawowych czynności, zorganizowali w 1980 r. 28 wystaw tematycznych i nowości wydawniczych, sporządzili 2435 opisów bibliograficznych oraz udzielili 14 282 informacji bibliotecznych.

Wykaz Bibliotek Zakładowych wraz z informacją o księgozbiorach i czytelnictwie obrazuje tablica 16.

Zbiory i udostępnianie w BZ w 1980 r. (tab. 16)

Jednostki organizacyjne	Liczba udost.	Księgozbiór wol. i j. obl.	Obsada etatowa	Godziny udostęp.
1	2	3	4	5
Wydz. Biologii i NoZ	55 481	132 128	7	8—15
BZ Inst. Biologii	17 568	26 419	2	8—15
BZ Inst. Mikrobiologii	4 905	6 943	1	14—15
				wt. i piątki
BZ Inst. Nauk o Ziemi	32 534	97 829	4	8—20
BZ Biochemii	474	937	—	—
Wydz. Mat.-Fiz.-Chem.	51 010	63 318	8,5	—
BZ Inst. Mat. i Fizyki	30 559	34 111	5	8—19
BZ Inst. Chemii	20 451	29 207	3,5	8—19
Wydz. Prawa i Admin.	6 465	78 926	5	—
Biblioteka Wydziałowa	3 242	12 175	4	—
Ks. Z. Prawa administr.	—	6 523	—	—
Ks. Z. Prawa Państwowego	—	2 379	—	—
Ks. Z. Prawa Finansoweog	—	3 768	—	—
Ks. Z. Prawa Pracy	—	7 361	—	—
Ks. Z. Prawa Międzynarodowego Publicznego	—	3 808	—	—
Ks. Z. Prawa Karnego i Krymin.	—	4 323	—	—
Ks. Z. Postęp. Karnego i Krymin.	—	4 307	—	—
Ks. Z. Prawa Cyw. i Post. Cyw.	—	10 854	—	—
Ks. Z. Teorii Państwa i Prawa i Doktryn Polit.-Prawnych	2 437	5 668	—	—
Ks. Z. Hist. Państwa i Prawa	633	6 976	—	—
Ks. Z. Prawa Rzymskiego	50	1 960	—	—
BZ Zaw. Studium Aadministr.	103	7 881	1	8—15
Wydział Humanistyczny	126 634	181 609	15+3×0,5	—
BZ Inst. Fil. Polskiej	22 742	35 003	3	8.30—19
				w soboty
BZ Inst. Historii	19 825	61 395	3	8.30—15
				8—15
BZ Inst. Fil. Angielskiej	36 580	31 368	3+2×0,5	9—18
BZ Inst. Fil. Ros. i Słow.	12 121	29 009	3,5	9—18
BZ Zakładu Logopedii	—	2 576	—	—
BZ Zakładu Fil. Romańskiej	24 926	13 526	1	8—15
BZ Zakładu Fil. Germańskiej	10 440	7 832	2	8—15

1	2	3	4	5
BZ Laboratorium J. Obcych	—	900	—	8—19
Wydział Ekonomiczny	56 483	35 035	4	—
Biblioteka Wydziałowa	56 483	35 035	4	8—19
Wydział Pedagogiki i Psych.	44 602	72 890	5	—
Biblioteka Wydziałowa	44 602	72 890	5	8—20
Międzyucz. Inst. Filoz. i Soc.	9 773	21 185	3	8—20
Biblioteka Instytutowa	9 773	21 185	3	8—19.30
Międzyucz. Inst. Nauk Polit.	6 982	8 482	2	—
Biblioteka Instytutowa	6 982	8 482	2	8.30—20.00
Biblioteki Międzywydziałowe	6 151	2 835	1	—
BZ Ogrodu Botanicznego	460	1 158	—	—
BZ Studium Wojskowego	5 691	1 582	1	8—15
BZ Studium WF	—	—	—	—
BZ Studium Prakt. Nauki J. Obcych	—	2 044	—	—
BZ CLAU	—	95	—	—
Filia UMCS w Rzeszowie	25 062	76 706	11	—
Biblioteka Filii	25 062	76 706	11	—
Ogółem	388 643	673 114		61+4×0,5, w tym: 4 prac. zakł. n.

#### DZIAŁALNOŚĆ DYDAKTYCZNO-NAUKOWA

Ważnym zadaniem bibliotek naukowych jest kształcenie i wychowywanie studentów jako przyszłych czytelników. Spełniając tę rolę Biblioteka Główna UMCS organizuje i prowadzi obligatoryjne zajęcia z przysposobienia bibliotecznego dla studentów pierwszych lat wszystkich kierunków studiów. W 1980 r. objęto nimi 1503 studentów podzielonych na 79 grup. Ćwiczenia prowadziły 27 osoby, głównie pracownicy Oddziału Prac Organizacyjno-Naukowych i Dydaktycznych, bibliotekarze dyplomowani i kustosze.

Niezależnie od zajęć z przysposobienia bibliotecznego ze studentami prowadzono stałe szkolenie wewnątrzzakładowe dla bibliotekarzy. Uczestniczyli w nim wszyscy pracownicy Biblioteki, dla których przygotowano przy udziale własnych lub zaproszonych wykładowców, 20 dwugodzinnych odczytów i prelekcji. Dominowała tematyka księgoznawcza. Dla młodszych bibliotekarzy zorganizowano ponadto 40-godzinny kurs podstawowy z bibliotekarstwa, w którym uczestniczyły 22 osoby, a ukończyło go i zdało pomyślnie egzamin — 17.

Opieką nad praktykami wakacyjnymi studentów bibliotekoznawstwa objęto 56 słuchaczy z uniwersytetów: Jagiellońskiego, Łódzkiego, Śląskie-

go, UMCS, UMK w Toruniu, Wrocławskiego i Filii UMCS w Rzeszowie oraz z wyższych szkół pedagogicznych z Kielc, Krakowa, Rzeszowa i Zielonej Góry.

Działalność badawczo-naukowa koncentrowała się wokół trzech dziedzin: bibliografii, historii UMCS oraz historii książki i bibliotek. W tym zakresie gromadzono źródła, opracowywano kartoteki informacyjne oraz materiały publikacyjne. Pracownicy Oddziału Prac Organizacyjno-Naukowych i Dydaktycznych uczestniczyli w pracach komitetów redakcyjnych: *Studia o Książce*, *Słownik pracowników książki polskiej*, *Biuletyn Biblioteki UMCS*, *Wykaz Publikacji Pracowników UMCS...*, *Sprawozdanie z działalności UMCS w roku...*

Poważną pomoc w prowadzeniu działalności dydaktycznej i szkoleniowej stanowi księgozbiór bibliologiczny i specjalistyczna czytelnia. W minionym roku korzystało z niego 1263 czytelników, głównie bibliotekarzy i studentów bibliotekoznawstwa, którym udostępniono 1267 druków zwartych i 1078 czasopism.

Zakres działalności dydaktycznej obrazuje zestawienie.

Działalność dydaktyczna w 1980 r. (tab. 17)

Wyszczególnienie	Ilość	
	1979 r.	1980 r.
Zajęcia dyd. z przysposob. bibliot.:		
grup studenckich	72	79
słuchaczy	1480	1503
oprac. zestawów ćwiczeń	35	40
Szkolenie wewnątrzzakładowe, w tym:		
liczba wykładów, odczytów, prelekcji	23	20
liczba uczestników	158	158
liczba uczestników kursu podstawowego	—	22
Zajęcia dyd. na stud. bibliotekozn. UMCS:		
liczba wykładowców	4	3
liczba godzin	310	306
Zajęcia dyd. na innych kier. studiów UMCS:		
Liczba wykładowców	3	2
liczba godzin	100	90
Zajęcia dyd. na kursach bibliotekarskich poza UMCS:		
liczba wykładowców	5	4
liczba godzin	119	68
Praktyki wakacyjne studentów:		
liczba grup	9	14
liczba uczestników	34	56

W minionym roku OIN prowadził działalność informacyjną, dokumentacyjną, dydaktyczną i wydawniczą. W ramach realizacji zadań informacyjnych opracowywano kwerendy i sporządzano zestawienia bibliograficzne, prowadzono informację sygnałną w zakresie literatury patentowej, oragnizowano wystawy, przyjmowano wycieczki, udzielano informacji bibliograficznych, bibliotecznych i rzeczowych. Działalność dokumentacyjna obejmowała gromadzenie sprawozdań z wyjazdów zagranicznych pracowników UMCS oraz zbieranie i opracowywanie danych odnoszących się do dorobku drukowanego pracowników UMCS. Na działalność dydaktyczną złożyły się fakultatywne zajęcia bibliograficzne organizowane dla magistrantów, ćwiczenia ze studentami I roku studiów z przysposobienia bibliotecznego prowadzone wspólnie z innymi pracownikami Biblioteki oraz odczyty i prelekcje z zakresu informacji naukowej wygłaszane na imprezach ogólnomiejskich. Prace wydawnicze koncentrowały się na opracowywaniu miesięcznika (w 2 seriach) „Nowości Biblioteczne” oraz redakcyjno-technicznym przygotowywaniu wydawnictw własnych Biblioteki.

Współdziałając, na zasadzie „sprzężenia zwrotnego” z innymi użytkownikami informacji naukowej, przekazano do Katalogów Centralnych Biblioteki Narodowej 1880 kart katalogowych książek zagranicznych oraz 10 zestawień bibliograficznych.

Do wymiernych osiągnięć z zakresu informacji naukowej zaliczyć należy: udzielenie czytelnikom 719 informacji bibliograficznych, 2031 informacji bibliotecznych i patentowych, wykonanie 84 zestawień bibliograficznych w tym 43 z zakresu literatury patentowej, obsłużenie 19 grup wycieczek (413 osób), zorganizowanie 14 wystaw tematycznych i 8 wystaw nowości wydawniczych. Spośród różnorodnej tematyki wystaw można wymienić niektóre ciekawsze: „Exlibris Tadeusza Przytkowskiego”, „Jerzy Szaniawski — 100-lecie śmierci”, „Włodzimierz Majakowski w oczach swoich współczesnych”, „Publikacje pracowników UMCS o Leninie”, „Litewska książka naukowa”, „Sergiusz Jesienin”, „Powstanie Listopadowe w tekstach powieściowych i pamiętnikarskich”.

#### DZIAŁALNOŚĆ REPROGRAFICZNA

Działalność reprograficzna obejmowała dwa kierunki prac, dla Biblioteki — mikrofilmowano i odtwarzano reprograficznie cenniejsze rękopisy, starodruki, książki, czasopisma i muzykalia, wzbogacając tym samym lub chroniąc przed zniszczeniem zbiory własne, dla zakładów naukowych UMCS — mikrofilmowano materiał ilustracyjny do badań

i publikacji naukowych. Oddział Reprografii w znaczący sposób przyczynił się do gromadzenia dokumentów z życia Biblioteki oraz do organizacji wystaw. O dużej popularności tej dziedziny prac świadczy rosnąca z roku na rok liczba zamówień. W minionym roku przyjęto i zrealizowano z zakładów naukowych i własnych jednostek 2095 zamówień, wykonując:

1. mikrofilmy (neg., kontrn. pozytywy)	160 837, w tym:
— dla Biblioteki Głównej UMCS	62 676
— dla Zakładów naukowych UMCS	96 367
— dla obcych jednostek (odpłatnie)	1 794
2. fotokopie (powiększenia różnych form.)	70 919, w tym:
— dla Biblioteki Głównej UMCS	8 790
— dla zakładów naukowych	61 776
— dla obcych jednostek (odpłatnie)	353
3. reprodukcje	5 785, w tym:
— dla Biblioteki Głównej UMCS	455
— dla zakładów naukowych UMCS	5 330
4. kserokopie	139 488, w tym:
— dla Biblioteki Głównej UMCS	35 882
— dla zakładów naukowych UMCS	102 904
— dla obcych jednostek (odpłatnie)	702
5. mikrofilmy do inwentarza (w wol.)	250

#### ORGANIZACJE SPOŁECZNO-POLITYCZNE

Słabość bibliotekarstwa szkół wyższych, mająca swoje źródło w polityce kulturalnej państwa ostatniego okresu, inspirowała, w większym niż w jednostkach gospodarczych rozmiarze, do działania organizacje społeczno-polityczne. Ich aktywność, ukierunkowana głównie na wzbogacanie zasobów, rozwój czytelnictwa i poprawę jakości pracy, uchroniła Bibliotekę Główną UMCS od popadnięcia w stan stagnacji. Nieomal na każdym odcinku pracy odczuwalną była rola organizacji społeczno-politycznych. W sytuacji pozbawienia bibliotek odczuwalnej opieki tak ze strony odpowiedzialnych ministrów, jak i ich urzędów, zepchnięcia przez administrację uczelni bibliotekarzy do roli służebnej, ostoja w organizacjach społecznych i ich pomoc zespołom zarządzającym były wielce pożądane. Przyczyną wielu słabości była i jest sprawa niskiej rangi zawodu bibliotekarza, ogromne zaniedbania w bazie materialnej i zaniżone płace. Tym też problemom w swojej działalności organizacje społeczno-polityczne poświęcały najwięcej czasu.



Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR liczyła 23 członków i kandydatów. W skład egzekutywy wchodził: I sekretarz, Stanisław Gnatiuk — I sekretarz, Henryk Kijankowski — II sekretarz, mgr Jadwiga Olczak — czł. egzekutywy.

Grupa Związkowa Związku Nauczycielstwa Polskiego, licząca 205 członków, po utworzeniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, zmalała do 22 osób. Funkcje przewodniczących Grupy Związkowej ZNP sprawowały: mgr Stanisława Wojnarowicz (do 28 I 1980 r.), mgr Ewa Bandura (od 28 I 1980 r. do 29 IX 1980 r.), mgr Wiesława Gmiterek (od 3 X 1980 r.).

29 września 1980 r. na ogólnym zebraniu pracowników powołano Komitet Założycielski Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego w składzie: mgr Henryk Grocholski — przewodniczący, Jadwiga Szymkiewicz — wiceprzewodnicząca, Krystyna Cempel, Barbara Bulicz, Stanisława Osypiuk — członkinie KZ. Wraz z utworzeniem KZ NSZZ nastąpiło odczuwalne ożywienie pracowników, wyrażające się wzrostem aktywności i zainteresowań problematyką socjalną, społeczno-polityczną i organizacyjną nie tylko Biblioteki i Uczelni, ale całego kraju. Początkowo dominowały dwa nurty działalności, z jednej strony koncentrowano się na rekrutacji członków, budowie struktury organizacyjnej i szerokiej informacji, z drugiej zaś na analizie i ocenie dotychczasowych form zarządzania oraz formułowania postulatów poprawy organizacji pracy, metod zarządzania, opieki socjalnej, stosunków międzyludzkich oraz podniesienia poziomu zaniżonych płac. Komitet Założycielski NSZZ, współdziałając z członkami, opracował strukturę organizacyjną i przygotował program działania. Przyjęto dwustopniową strukturę instancji związkowej: Zarządy Kół, prowadzące bezpośrednią pracę wśród członków, Komisję Wydziałową<sup>1</sup> koordynującą i inspirującą pracę kół. Przy Bibliotece Głównej UMCS powstały 3 koła, a mianowicie: Koło nr 1 Bibliotekarzy i Archiwistów z przewodniczącą mgr Anną Lejman i wiceprzewodniczącą mgr Henryką Kwapiszewską, Koło nr 2 Bibliotek Zakładowych z przewodniczącą mgr Jadwigą Dąbrowską i wiceprzewodniczącą mgr Ewą Pli-szczyńską-Bylicą, Koło nr 3 Pracowników Administracji i Obsługi z przewodniczącą Heleną Buczkowską i wiceprzewodniczącą Krystyną Ciezką. W dniu 14 XII 1980 r. na zebraniu wyborczym członków NSZZ „Solidarność” wybrano Komisję Wydziałową w składzie: mgr mgr Jadwiga Szymkiewicz — przewodnicząca, Krystyna Cempel — wiceprzewodnicząca, Barbara Bulicz — wiceprzewodnicząca, Krystyna Ciechańska — instr. d/s k.o., Zbigniew Krajewski — sekretarz, Henryk Grocholski, przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Ewa Bandura i Teresa Batorska — członkinie Komisji Rewizyjnej.

Koło Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej liczyło 29 członków.

Funkcję przewodniczącej zarządu koła sprawowała Helena Ryszko-Smolarz.

Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej liczyło 56 członków. Przewodniczącą zarządu koła była mgr Maria Bownik, a wiceprzewodniczącą mgr Teresa Gaworczyk.

Koło Miejskie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich działające na terenie Biblioteki Głównej UMCS skupiało 96 członków. Funkcję przewodniczącej zarządu koła sprawowała mgr Barbara Flanczewska.

Niezależnie od wymienionych organizacji społeczno-politycznych, w ramach których pracownicy Biblioteki pracowali społecznie, wielu z nich należało do różnych towarzystw naukowych i stowarzyszeń twórczych, w tym do: Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Polskiego Towarzystwa Logopedycznego, Towarzystwa Miłośników Lublina i innych.



## PUBLIKACJE PRACOWNIKÓW BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ UMCS W 1980 ROKU

### ADRIANEK MIECZYŚLAWA

1. Biblioteki publicznych szkół średnich Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do r. 1831. „Rocz. bibl.” 1978 R. 22, druk 1980, z. 1—2, s. 11—55, il., rez., rés.
2. Tradycje bibliofilskie lubelskiej inteligencji na początku XIX w. „Biol. Bibl. UMCS”, 1980, R. 28, s. 33—54, il.
3. Wydział Pedagogiki i Psychologii. Międzyuczelniany Instytut Nauk Politycznych. Biblioteka Główna. Ogród Botaniczny. Polonijne Centrum Kulturalno-Oświatowe. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1978, druk 1980, s. 255—278, 292—312, 313—315.

### BATORSKA TERESA

4. Instytut Historii. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1978, druk 1980, s. 172—199

### BOWNIK MARIA

5. Instytut Filologii Polskiej. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1978, druk 1980, s. 199—212

### CIEPLAK ALICJA

6. Filia w Rzeszowie. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1978, druk 1980, s. 315—334

### DOBRZAŃSKI ZDZISŁAW

7. Instytut Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej. Instytut Filologii Angielskiej. Zakład Filologii Germańskiej. Zakład Filologii Romańskiej. Zakład Logopedii. Laboratorium Nauki Języków. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1978, druk 1980, s. 212—237

### DUDZIŃSKA ANNA

8. *Wynalazki i wzory użytkowe UMCS dokonane w latach 1978—*

1979. (Aut.:) ..., Ryszard Próchniak. Lublin, UMCS 1980, 16°, s. 137, powiel.

### FEDORKO STEFANIA

9. Instytuty: Administracji i Prawa Publicznego, Historii i Teorii Państwa i Prawa, Prawa Cywilnego, Prawa Karnego. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1978, druk 1980, s. 152—172

### FLANCZEWSKA SABINA

10. Instytut Fizyki. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1978, druk 1980, s. 52—89

### GAWORCZYK TERESA

11. O księgozawczej zawartości czasopism polskich na ziemiach litewsko-ruskich w latach 1832—1863. *Biol. Bibl. UMCS* 1980, R. 28, s. 19—32
12. Wydział Ekonomiczny. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1978, druk 1980, s. 237—254

### GRZYBOWSKA ELŻBIETA

13. O alkanodwukarboksylanach indu. (Aut.:) Wanda Brzyska, ..., *Ann. UMCS, Sect. AA* 1976/1977, Vol. 31/32, druk 1980, s. 223—231, il., bibliogr., rez., sum. (nazw. aut.) Elżbieta Cios.

### KOWALSKI ZDZISŁAW

14. *Biblioteka Główna UMCS. Przewodnik. (Aut.:) ..., Jadwiga Olczak*, Lublin 1980, *Bibl. Gł. UMCS*, s. 114, il. bibliogr.
15. Biblioteka Główna UMCS w 35-tą rocznicę działalności. *Biol. Bibl. UMCS* 1980, R. 28, s. 82—103.
16. Drogi rozwoju szkolnictwa wyższego w okresie międzywojennym. *Rocznik Ogniska Nauczycielskiego w Lublinie*, T. 6/7, 1978/1979, druk 1980, s. 67—79.

17. Józef Mazurkiewicz (biografia). *Rocznik Ogniska Nauczycielskiego* T. 6/7, 1978/1979, druk 1980, s. 215—217.
  18. Jubileusz 35-lecia Biblioteki Głównej UMCS. *Inf. UMCS* 1980, nr 1/2, s. 6—8, il. [podp.] Z. K.
  19. Kronika. Jubileusz 35-lecia Biblioteki Głównej UMCS. *Biul. Bibl. UMCS* 1980, R. 28, s. 104—106, il. [podp.] Z. K.
  20. 35 lat działalności Biblioteki Głównej UMCS. *Inf. UMCS* 1980, nr 1/2, s. 3—4.
  21. *Państwowe wyższe uczelnie Lublina*. Lublin, KAW 1980, W-8, 20 s., il.
  22. Redakcja: *Biuletyn Biblioteki UMCS* 1980, R. 28, 111 s., il.
  23. Redakcja: *Informator. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie* 1980, nr 1/2, 16 s., il.; nr 3, 12 s., il.
  24. Redakcja: *Wykaz Publikacji Pracowników UMCS w r. 1978*. Red. Stefan Pawelec. Przew. Kol. Red. ..., Lublin 1980, 353 s.
  25. Rękopis Ver Sacrum pisma Młodzieży Socjalistycznej w Lublinie z 1905 r. w zbiorach Biblioteki Głównej UMCS. *Biul. Bibl. UMCS* 1980, R. 28, s. 55—66
  26. Wykaz Publikacji Pracowników Biblioteki Głównej UMCS za rok 1979. *Biul. Bibl. UMCS* 1980, R. 28, s. 107—110
  27. Życie i działalność Tadeusza Marii Smółki (biografia). *Rocznik Ogniska Nauczycielskiego*, T. 6/7, 1978/1979, druk 1980, s. 219—221
- MALISZEWSKA HALINA
28. Biblioteka a nowy system oświaty. *Bibliotekarz* 1980, R. 47, nr 1, s. 11—12
- OLCZAK JADWIGA
29. *Biblioteka Główna UMCS*. (Aut.:) Zdzisław Kowalski, ... Zob. poz. 14
30. Międzyuczelniany Instytut Filozofii i Socjologii. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1978, druk 1980, s. 278—291
  31. *Formalne opracowanie zbiorów bibliotecznych*. Skrypt dla I roku Zaocznych Studiów Biblioteczno-zawczych UMCS. Lublin, UMCS 1980, 52 s.
  32. Katalogowanie książek w Bibliotece Głównej UMCS. *Biul. Bibl. UMCS* 1980, R. 28, s. 67—73
- PAWELEC STEFAN
33. Instytut Nauk o Ziemi. Jednostki Administracji. *Wykaz Publ. Prac. UMCS*, 1978 druk 1980, s. 24—37
  34. Redakcja: *Wykaz Publikacji Pracowników UMCS w 1978 r.* Oprac. pod red. ..., Lublin 1980, 353 s.
- WASILEWSKA JOANNA
35. *Bibliografia prac prof. dr. hab. Zdzisława Cackowskiego*. Lublin UMCS Bibl. Gł. 1980, 8°, 12 s.
- WIĘCKOWSKA GRAŻYNA
36. Centralne Laboratorium Aparatury Unikalnej. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1978, druk 1980, s. 312—315
- WILCZYŃSKA MARIA
37. Instytut Biologii, Mikrobiologii i Biochemii. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1978, druk 1980, s. 1—24
- WOJNAROWICZ STANISŁAWA
38. *Bibliografia prac prof. dr. Włodzimierza Żuka*. Lublin, UMCS Bibl. Gł. 1980, 8°, 17, 1 nfb. s.
  39. O przewodnikach bibliotecznych. *Biul. Bibl. UMCS* 1980, R. 28, s. 74—81.
- WÓJCIK ALEKSANDRA
40. Instytut Matematyki. *Wykaz Publ. Prac. UMCS* 1978, druk 1980, s. 3<sup>o</sup> 52

—  
BIBLIOTEKA  
U M C S  
—